

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich  
we Lwowie.

Sz: 24 c. N° 51



**Digital collection of the scientific library of the  
State Museum of Natural History  
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

**Цифрова колекція наукової бібліотеки  
Державного природознавчого музею НАНУ**

Dziarkowski J. Wybór roślin krajowych dla okazania skutków lekarskich ku użytkowi domowemu / przez J. Dziarkowskiego wydany.  
- w Warszawie: w Drukarni Xięży Piarów, 1803. - 250 s., 4 s. Rejestr y porządek roślin.

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

[https://libsmnh.com.ua/dziarkowski\\_j/wybor\\_roslin\\_kraiowych/](https://libsmnh.com.ua/dziarkowski_j/wybor_roslin_kraiowych/)





470a.





1090

# W Y B O R ROSLIN KRAIOWYCH

DŁA OKAZANIA SKUTKOW LEKAR-  
SKICH KU UZYTEKOWI DOMOWEMU.

PRZEZ J. DZIARKOWSKIEGO M. D.

W Y D A N Y

Haec sola naturae placuerat esse remedia, pa-  
rata vulgo, inventu facilia, ac sine impendio.

C. Plinius Historia mundi Libro 24. c. 10

Nr. inwentarza

C-4301.

PRZYRODNICZY

Za pozwoleniem Zwierzchności

w WARSZAWIE 1803.

w Drukarni Nieży Piarów.



W S T Ę P.

**G**DZIEKOLWIEK na tym okręgu ziemnym znajdują się ludzie, pod jakimkolwiek zrodzeni są klimatem, wszędzie towarzyszą im nieodstępne choroby. Ale opatrzna natura wydała wszędzie z ziemi dla ich ratunku zioła, korzenie, kwiaty, nasiona, drzewa, krzewiny, soki ich, kory, liście, gummy, żywice, jagody i owoce.

Zywią się one sokami właściwemi ziemi, w której rosną, oddychają powietrzem klimatowi właściwem; tymto elementem równie im do wegetacyi, iako i ludziom do życia niezbicie potrzebnym, biorąc z niego do swego zasilenia, za pomocą naczyni do tego działania przeznaczonych, nayszybszą powietrza cząstkę, którą sławny niegdyś Ray żywiołem życia powszechnym (*pabulum vitae commune*) nazwał. Po dostatecznym przez pomienioną cząstkę zasileniu się, wy-



ziewaia onę na powrót przez inne naczynia sokami swemi obciążoną, iako nieużyteczną, i owszem szkodliwą, która się zatracą i czyści na nowo w ogólnym powietrzu oceanie, udzielając mu mocy nieprzyjazney, zdrowiu nawet ludzkiemu, zwłaszcza po zachodzie słońca (a). Słońce zaś, iako istota powszechnego ogrzewania, w pomiar stopnia położenia ziemi, mniej lub więcej grzejąc, dokończa, czyli raczej uzupełnia ostateczne ich przeznaczenie, to jest wzrostu, kwitnienia, obcowania, wydania nasion, owoców, i ich dojrzałości, owo zgoła od żywności ziemnych, powietrza im przyjaznego, i operacyi słoneczney, zawisł cały ich byt, ekonomia roślinnego ciała, zdrowie, i czasowe z zakresu natury życie.

Wszystkie zaś tak poziome, iako i po powietrzu latające istoty, odbierają z wydziału roślinnego nieodbicie potrzebne dobrodziejstwa, czyli to końcem swego pożywienia, czyli też w

(a) Ingenhousz *Experiences sur les Végétaux* pag. 233.

zamiarze leczenia nieprzyjaznych im chorób. Do niego w czasie słabości, przez sam instynkt natury, ubiegają się zwierzęta. Mamy tey prawdy liczne dowody, z których jeden wymienię. Sławny niegdyś pasterz *Melampus*, pasąc trzodę owiec, dostrzegł, iż ile razy owce chorowały, szukały skwapliwie korzenia *Clemierzycy*, i nim się leczyły. Nauczeni tém postrzeżeniem ludzie, skuteczne dla nich znajdując lekarstwo; a przeniesione téy rośliny użycie na ludzkie choroby, równie skuteczném się okazało, i od postrzegacza swego nazwisko *Melampodium* otrzymało.

Mają rośliny własności sobie przyrodzone, z nich wypływają skutki równie od najdawniejszych Lekarzy, iako i naynowszych dociekane i potwierdzone. Wszędzie w dziełach ich znajdujemy tysiące doświadczeń, że leczyli naytrudniejsze i nayniebezpieczniejsze choroby, za pomocą roślin krajowi właściwych jakoż zważywszy, ile klimat, natura powietrza i soków ziemnych, oraz stopień ogrzania słonecznego, wpływają do przywyknienia ludzi do nich, i stosowności ich do



ludzi, pomyślnie tego dokazywać mogli. Teraźniejsi wprowadzicie lekarze odstępili w części od użycia roślin krajowych, udając się do zamorskich, iako drażliwszego skutku, równie iak i do metalicznych przygotowań (*preparatum*). Wymówić ich atoli i od nagany uwolnić należy, uważając, iakośmy się nawzajem daleko oddalili od pierwiastkowego naddziadów naszych wychowania: iakośmy zbyt cieżko ciało, nerwy, a zatem i czerstwość owę długotrwałą osłabili, przez zaniechanie ćwiczeń ciała gimnastycznych, tak bardzo od Greków i Rzymian zalecanych i używanych. Te to były najsłabszą w kwiecie młodości do wzmocnienia sił ciała sprężyną, te pewnie były, i od wielu chorób, mianowicie zaś dziś tak powszechnych spazmów, najsłabszą przerywającą.

Cóż mówić o wprowadzonych zwyczajach, modach naśladowanych, czytaniu romansów, i zbyt młodych postanowieniach, iako przyczynach wpływających do wzniecenia niezliczonych chorób fizycznych i moralnych? Cóż mówić o tém, żeśmy żołądki nasze po-

psuli przez ustawiczne potraw korzennych używanie, dziwaczniemi dotego, a najsłabszymi sobie przeciwnymi, i zdrowiu szkodliwymi, lecz smakowitemi mieszaninami zaprawne? O tey prawdzie przekonują nas słowa Seneki, który mówi: „Lekarska nauka „polegała niegdyś na niewielu ziół „iomości, któremi zażanawiano krew „płynącą, i rany goiono: mniej też „ona miała zatrudnienia, kiedy ludzie „robotą, i prawdziwą pracą ciało hartowali, i to bieganiem, albo uprawą roli znużone zasilali pokarmem „prostim i pospolitym, nie potrzeba „było tak wielkich lekarskich sprzętów, ani tak wielu moździerów i słoiów... Ze zaś ieszcze w stanie natury, odsobniona od powyższych przyczyn, utrzymuje się dotąd najliczniejsza po wsiach klasa ludzi, niechayże dla nich przynajmniej użyteczną będzie niniejsza praca, ieżeli z niey nikt więcey korzystać nie zechce.

Chcąc zaś to szczupłe dzieło, ile możliwości, pożyteczne uczynić, położyłem nie małą liczbę Roślin dla przyczyn następujących. Raz, że ieżeli w iakiem mieyscu która nie rośnie, aby



ią druga zastąpiła; powtóre, samo nas codzienne prawie uczy doświadczenie, że rośliny chociaż iednego skutku, i do iedney należące klasy, wszelako przez niedościgłe natur działania, lepiey iedne nad drugie skutkują. Wybor zatem w takowym razie bardzo iest potrzebny, stąd nawet przez lekarzy po Aptekach różne ziół mieszankiny, pod nazwiskiem *species* wyniknęły. Nie będzie zatem próżną rzeczą, owszem wygodną i pożyteczną, kilka takowych mieszanin dać przepisów, które niżej gdy będzie mowa o przygotowaniach niektórych z Roślin umieszczę. Porządek zaś całego dzieła następujący zachowam.

*Naprzód:* Podam Informacyą potrzebną, co do czasu zbierania ziół, kwiatów, wydobywania korzeni z ziemi, obdzierania kory, ich suszenia, i sposób przechowywania opiszę. Wiele bowiem do skuteczności przyczyniają się w swolm czasie zebrane, i nawzajem w nieprzyzwoitym, mniej się użyteczne stają.

*Powtóre:* Wyłożę niektóre przepisy i obowiązki dla chorych, i dla dających im radę.

*Potrzebie:* Położę wypis Roślin kraiowych przez alfabet: ich użyteczne części, iako to ziele, liście, kwiaty, korzenie, nasiona i t. d. przy każdej z osobną wyszczególnię. Równie sposób ich używania i przygotowania, niemniej ośtróżności do zachowania potrzebne umieszczę.

*Poczwarte:* Opis Roślin znanych, i których miejsce rośnienia iest powszechnie wiadome, dla krótkości opuszczę, a nawzajem mniej znane z miejscem ich rośnienia opiszę.

*Popięte:* Wydając ninieysze pismo dla wygody i użytku domowego, wypisałem Rośliny przez alfabet, zakończyę go równie takowymże reiestrem, dla wskazania karty, ziół i krzewin tu umieszczonych; Drugi Reiestr skuteczność tychże w rozmaitych chorobach oznaczy. Przez obadwa ułatwi się wyznalezienie ziół potrzebie, lub ciekawości każdego dogadzaających.



## I.

*O zbieraniu, suszeniu, przechowywaniu korzeni, ziół, liści, kwiatów, owoców, kory różnych Roslin.*

**K**ORZENIE wykopywać się z ziemi mają, albo na wiosnę, iak tylko listeczki, chociaż najmniejsze, okażą poznanie rośliny, albowi też późno w jesieni. Te dobrze się opłoczą, i jeżeli są grube i długie, pokrajać się wzdłuż; a potem w kostkę, i w cieniu cienko rozłożone, aby nie zatęchły, ususzają; bezpieczniej zaś można suszenie to uczynić, wsypawszy je w piec dobrze wymieciony, zaraz po upieczonym chlebie. Jeżeli zaś są korzenie z zapachem, takowych inaczej suszyć nie można, tylko w cieniu, aby słońce wonności z nich, a zatém i części skutecznych nie wyciągnęło. Korzenie wielkie a głowiałe, równie się mają iak i długie pokrajać, i suszyć; gdy zaś głoweczki mają małe, nawlekać

## O zbieraniu Roslin.

II

się na nitki i w cieniu do suszenia rozpościerać. Liście z ziół zbierać się przed ich kwitnieniem, rozścielać się cienko i często przewracać, gdzie zaś całej rośliny potrzeba, ta tymże sposobem suszyć się powinna. Pachniące rośliny wiązać się w małe kupki, i równie w cieniu suszyć.

Liście z krzewin i drzew zbierać należy po okwitnieniu w czasie ich najwyższej zieloności, suszenie jest toż samo.

Kwiaty zbierać się mają w samym początku rozwijania, póki pyłek skuteczny jeszcze z nich nie opada; rozścielać się cienko na czystym miejscu, gdzie tylko przewiewem powietrza schnąć powinny, a to im prędzej, tém lepiej. Jeżeli są wonnością obdarzone, zaraz po swoim ususzeniu w naczyniach iakich dobrze zamkniętych np. w pudełkach, równie iak zioła i korzenie wonne, zachować się do użytku, inaczej bowiem chowane, wiele utracą ze swoich skutkujących własności.

Owoce zbierać trzeba dojrzałe, nie czekając aż się prześoią, a tym bardziej niż gnić zaczną, najlepiej całkiem w piecu piekarnym suszyć;



można też świeże na użytek lekarski obrócić, robiąc z nich powidła, a z ich soków z młodem syropy, lub konfitury. Z niektórych owoców prześlanych iądra użyteczne wybierają się susząc.

Do obdzierania kory z krzewin, wybiera się czas, albo na wiosnę, kiedy krzewina pełna jest soków, albo też pod jesień. Na to dobierają się krzewiny iak naygrubsze; jeżeli zaś kory mają się obdzierać z drzew, wybierają się gałązki czteroletnie, są bowiem i cienkie, i nayużyteczniejsze, suszenie ich takowe, iak korzeni i liści.

Nasiona biorą się dojrzałe, i ususzone na użytek zachowują.

## II.

### Obowiązki dla chorych, i dających im radę.

Niżeli przystąpię do wyszczególnienia skutków lekarskich w roślinach zawartych, do których poznania potrzeba ratowania zdrowia, i wrodzona miłość życia ledwie nie każdego prowadzić zwykła, wprzód winienem podać ogólniejsze przepisy, których się

trzymać mają i chorzy i dający im radę. Zadne bowiem, by też naydzielniejszego skutku lekarstwo, pożądanego nie przyniesie ozdrowienia, jeżeli chory pewnych nie zachowa przepisów. Zawiedzie się mocno, jeżeli nie wcześniej uda się po radę, gdy już siły leczące natury, (*vis medicatrix*), te iedyne lekarza podpory, żadney ozdrowiającey zmiany uczynić w tak misterney ciału organizacyi nie są zdadne, lub też gdzie zadawniona, a stąd nieuleczona znayduje się choroba. W początkach zatem słabości szukać trzeba rady, aby prędzszy rozpocząć ratunek, który spóźniony, zwykły bywać niepewny.

Jest rzeczą niezawodną, iż Stworca wszystkiego skuteczną roślinom nadał moc i dzielność, i ta się w nich znayduje. Potrzebna zatem i załatwienia godna jest uwaga, aby użycie pomagających roślin, w czasie pewnym choroby do natury iey stosowane, w miarę sił i potrzeby tak było urządzone, iżby pewne z nich wypływało źródło ozdrowienia dla chorych. Jeżeli zaś użycie lekarstwa z roślin, albo było niewczesne, albo nie do na-



tury choroby dobrane, i boli też jeśli by się skutki ich ci cięż pomagające, lecz długim używaniem szkodzące i osłabiające okazały, albo nakoniec jeśli zbyt zbyteczną siłą natury natężeniem nie mogły być na powtórny chorobę do pewnego stopnia potrzeby wznieconemi i dzielnymi, tam już nie roślinom przypisywać należałoby smutne wypadki, lecz raczej dającemu radę. Wypada mi więc, i w dawaniu ię również potrzebne udzielić przepisy, które następującym porządkiem ułożylem.

### *Obowiązki dla chorych.*

*Naprzód:* W jakiegokolwiek słabości wstrzymanie się od potraw do strawienia trudnych i od używania trunków zapalających, jest pierwszą, a nieodbycie potrzebną w leczeniu zasadą. Trudna wprawdzie rzecz jest rolników zwłaszcza w ciemnocie wychowanych, do zachowania tego przepisu nakłonić; z tym wszystkim słodkie a roztropne, iako z bliźniemi, i iako z nieoświeconemi postępowanie, czegoż na człowieku dokazać nie może?

*Powtórę.* Odświeżanie powietrza w pomieszkaniach, szczupłych zwłaszcza i niskich, napełnionych dotego wyiewem niezdrowym ludzi, a częstokroć i zwierząt domowych wraz mieszcących się, lub długo przebywających, stanowi drugi równie ważny do uleczenia chorego przepis. Takowe odświeżanie najlepiej się czyni, (jeżeli w zimowej porze), na dwie godziny przed południem, pod wieczór zaś na dobrą godzinę przed zachodem słońca, za każdą razą po pół godziny, jeżeli zaś latem, można i częściej. Lecz w jakimkolwiek bądź czasie to się czyni, pilnie zawsze przestrzegać należy, aby powietrze na przestrzał przewiewu nie miało, gdyż takowy mógłby chorego winną wprowadzić chorobę, a może i niebezpieczniejszą od téj, którą jest dręczony. Dla uniknienia więc tej nieostrości, w odświeżaniu powietrza, bezpieczniej jest używać kadzenia, dlatego przepis octu ziołami zaprawnego, którym nakładać izbę kilka razy na dzień dla naprawy powietrza potrzeba; przy końcu dzieła umieściłem.



Potrzenie. Ochłodość ciała jest koniecznie potrzebne. Rozumiem, iż nie znajdzie się żaden rozsądny człowiek, któryby nie znał dobroczynnych skutków w leczeniu chorych, jakie wypływają z utrzymywania ciała w czystości. Lekarze doświadczają tego bardzo widocznie na chorych, ich zatem jest obowiązkiem iak naysilniey ochłodość miejsca zalecać. Do ochłodością się obmywanie ciała letnią wodą, albo też gotowaniem kwiatami rumianku, lub otrębami żytnemi, i octem zaprawnemi. Takowe rozmiękczaia skórę, potem, kleiem skórnym, i ziemnemi cząstkami w czasie pracy w skórę wpoionemi, stwardniaia, otwieraią przytém zatkane pory, przez co się przysposabia ciało do potów, tak bardzo w wielu chorobach potrzebnych. Dosyć będzie początkowo w chorobie takowe obmycia dwa razy w dzień czynić, w dalszym zaś czasie na częścicach ciała codziennie ochłodość wyciągających, raz przynajmniej na dzień. Obmywania takowe nie mogą mieć miejsca w opuchlinie, w szkarlatynie i odrach, w ospach jednak są bardzo użyteczne.

Powtó-

Prócz tego, do ochłodości należy także odmienianie koszuli, i jeżeli byż nie może codziennie upranej, to przynajmniej zdiętą dnia jednego przewietrzyć trzeba, żeby iey dnia następnego użyć można. Jeżeli zaś chory zostaje w potach, koszula ma byż nie pierwey przemieniana, dopóki nie będzie dobrze wygrzana, a najlepiej iest, żeby ią kto ze zdrowych na sobie przez godzinę nosił; można użyć i przechodzoney już, ale dobrze wywietrzoney i ogrzaney. Nie chętnie tu wspomnieć muszę, iżby równie należało postąpić sobie i z pościelą. Ze zaś takowa nayczęściej ze słomy się składa, więc i ta odmieniana przynajmniej co trzeci dzień byż powinna; nim się zaś pod chorego podłoży, pierwey trzymać ią należy w ciepłej izbie na dwie godziny przed podścieleniem, aby zimne powietrze z niej uleciało.

Poczwarte: Regularne dawanie lekarstw ziołowych i posiłków. Znać bowiem potrzeba, że w chorobach, tak pierwszey iak i drugiey rzeczy regularność iest bardzo potrzebna. Dawanie lekarstw nie ma przeszkadzać posiłkom, zatem porządek w leczeniu

B



pilnie zachować należy. Jeżeli więc wypadła potrzeba dawać lekarstwo co dwie godziny, między tym czasem bardzo słabego zasilić bezpiecznie można raz, lekkiemi zwłaszcza i ciekłemi pokarmami, które wychodząc prędko z żołądka do naczyń posilkowych, *vasa lactea*, nie przeszkadzają bynajmniej częstszemu lekarstw braniu. Wyjąwszy zaś tak nagłego brania lekarstw potrzebę, najprędzey po wziętych posiłkach, w godzin trzy, a przed wzięciem posiłków na godzinę dobrą, czas brania ich naznaczam.

### *Obowiązki dla dających radę.*

Tu daleko więcej wypisać muszę tego rodzaju obowiązków, i takowe szczególnemi a potrzebnemi pomnożyć uwagami, z przyczyny oświecenia, zażenowania, rozsądku i ostrożności, iakie do tego ważnego wpływają przedmiotu. Z tych powodów byłoby pięknem ludzkości dziełem, gdyby się takowemi przepisami zatrudnić chcieli Proboszczowie, a nayanżyteczniey Dwory, ile że są w stanie wspierania chorych, a dopilnowanie dozo-

ru przynajmniej Dyspozytorom swoim nakazać mogą, wszakże powszechnie te są ostateczne dla rolników w potrzebach ucieki. Jest to zaiste nie małą dla serc czułych pociechą, utrzymać życie bliźniego, od którego pracy naywięcej los jego biedney familii zawisł. Mając w domu potrzebne zioła do ratunku, nie zawadzi w trudniejszych chorobach znającego sztukę lekarską zasięgnąć rady, z wymienieniem ziół, iakie się w domu znajdują, aby mógł wskazać wybor z nich potrzebny. Mylną bowiem jest i płochą rzeczą ogłaszać, iakoby się można obejść bez Lekarzów. Każdy zaiste rozsądnie myślący, i znający dar życia i zdrowia ludzkiego uzna, iż podobne zdania nie inaczej uważane być mają, tylko iako plód ulotnego o rzeczach sądenia.

*Pierwszy obowiązek:* Jeżeli Dwory zatrudnić się zechcą tym prawdziwie Chrześcijańskim uczynkiem, zależy na tem, aby chorym na żadney potrzebie i lekarstwach nie zbýwało.

*Drugi:* Mieć staranie w przypadku iakiey zaraźliwey choroby, żeby się zaraza bardziey nie szerzyła, chorych od innych ludzi odosobnić czyli odłączyć.



*Trzeci.* Czynić wybor lekarstw, które z ziół dla chorych dawać mają, iżby zawsze od słabszego skutku zaczęli, i przy dawaniu ich nie mały czas trwali, chyba gdyby takowe zupełnie skutkować nie chciały, wtedy do silniejszej mocy ziół udawać im się potrzeba. Nie zawadzi zatem obszerniejszą w tej mierze dać informację. Ja za wzor do naśladowania innych takową kładę. Jeżeliby np. febra i biegunki po gorzkawych ziołach nie ustawały, w ten czas można udać się do kory, początkowo wierzbowey, a później i dębowey, zacząwszy iey użycie od małej ilości; wszakże uważając skutek, można zwolna do każdego gotowania więcej tychże kor przybierać.

*Czwarty.* Wypada często dać radę na febry zimne, katarowe i na kaszle. Nie radzę zaraz tracić febry bez poprzedniczego przeczyszczenia. To na przemiany czynić należy, czyli to wypada potrzeba lekkich womitów, czyli też przelaxowania, aby chorego po kilku takowych wyprowadzeniach nie osłabiać, gdyżby się go pozbawiło żywnych części cieków, do utrzymania

ekonomii ciała potrzebnych, przez to żołądek nawet mógłby osłabieć, i choroba do uleczenia stałaby się daleko upartszą. W katarowych zaś febrach, zaziębieniach, mniej potrzebne są lekarstwa na womity, lub przelaxowanie, przyzwoitsze są takowe, które sprawują poty, a przy nich do ulżenia zdadne, iako to korzenie i ziele ślazu, bżowego kwiatu, i ich powidła.

Względem zatracenia febr przydaę następujące uwagi, które się najlepiej przykładami objaśnią. Jeżeli chory ma febrę codzienną, albo co drugi dzień przypadającą, albowi też trzeciaczkę, jeżeli jest konfitytucyi ciała flegmistej lub wodnistej (*cachexia*), lub też w wieku podeszłym, za każdym paroxyzmem słabieie, utracając oraz wiele części ciepła naturalnego, tego to nayzupełniejszego produktu chemiczno-zwierzęcego, z działania fizycznego organicznych części pochodzącego. Dawanie więc rady powinno się ściągać do wyboru Roślin naybardziej gorzkich, a nawet rozgrzewających, i nerwy wzmacniających: te trzeba moczyć w wodzie, lub w winie, nie oszczędzając ich brania, dla zapobie-



żenia puchłynie, i wyniszczeniu nerwowemu (*consumptio nervosa*), które przez trwanie febrы przyśiąć mogą. Gdyby się zaś zdarzyło, iżby paralytyk dostał febrы, nie radzę zatracać iey nagle, wzruszenia bowiem nerwów w febrach, wzruszają oraz obumarłe nerwów działania, a to daleko dzielniey nad wszystkie lekarstwa, które nawet w tey chorobie obojętne bywają. Do leczenia zatem należy zrobić wybor z ziół i korzeni gorzkawych i wzmacniających nerwy, iako to z korzeni: kózłek, krwawnik, trank; z ziół, trzylistek wodny, czubek Turecki, ptasia ruta, szalwia; z kwiatów rumianek, trank górny, i krwawnik. Takowe moczyć należy, albo w wodzie wrzącej, albo też w winie lub w wodce, jeżeli konstitucya ciała znajdzie się powyżej wzmiankowana. Używać ich nawet długo po ustaleu febrze radzę, aby zupełnie nerwy paraliżem tknięte umocnić, a równie chronić się przyczyn, które paraliż sprawiły.

*Piąty:* Wiele na tém zależy, aby w chorobie uważać na skutki lekarstw, np. Gdyby niekiedy wymagała potrzeba wzniecenia potów, w powyżey

wzmiankowanych chorobach, pilne mieć trzeba oko, aby takowe wzniecane były w pomiar sił chorego, co się łatwo rozpoznać daie. Jeżeli takowe na rozwolnienie choroby służą, zaraz ulgę poczuie cierpiący, w przeciwnym zaś razie, chory bardziey przy potach czuie się bydź osłabionym; przestać w tenczas wypada dalszego potów utrzymywania. To się ma rozumieć i o wszystkich ziołach, które mają moc wzniecania i wyczyszczania.

*Szorsty:* Należy czynić wybor ziół i korzeni; Mając ciecze ludzkie z przypadłych wyczyścić ośrości, uważać trzeba w leczeniu ich, na skutki ziół, i konstitucyą chorego: w takowem zdarzeniu, jeżeli chory jest szczupłych piersi, suchej komplexyi, szyi długiej, płuc słabych i delikatnych, nerwów czułych, do uwolnienia z nich naylepiey wypada użyć korzeni i ziół, kley i słodycz w sobie mających, i lekko rozrzedzających, iako to, tyzanny z perzu, łopianu, ślazu korzenia, a nawet i ziela; takowey bowiem natury Rośliny żyźnią, ośrości łagodzą, przedziwnie rozrzedzają, i z ciała one wyprowadzają, a to bez naymnieysze-



bardzo obłożony. W takowych gorączkach służą wszystkie chłodzące napoje i poślki; kleie więc z kaszy ięczmienney lub owsianey, byle te nie były gęste, są naysilnieysze, równie się przyda woda ze śliwek, gruszek, jabłek kwaśkowatych, i innych owoców, tak ogrodowych, iako i dzikich. Można też dawać ie na poślak gotowane, lub na kompot obrócone, po kilka na raz. Tyzanny do picia z perzu, ięczmienia, zaprawne do tego kwaśkowato octem winnym, (którego dla wygody domowej robienia sposób opiszę), są pomocne, iako i mleko z nasion bani, ogorkowego, konopnego, lub makowego. Okładanie nóg chustami maczanemi we dwóch częściach wody dobrze zagrzaney, z dodatkiem trzeciej części octu mocnego, lub takowych na żywot przykładanie, we wszystkich gorączkach bardzo iest pomocne.

Gorączki zaś z osłabienia nerwów mają wcale inny charakter, ciało nie iest tak mocno rozpalone, wszelako gorące i suche, twarz nieco zarumieniona, oczy smutne, małaczenia spokojne, wargi suche i nie tak rumiane,

uryna bladsza, czasem nawet iak woda, w uszach szum, pisk, słabość widzialna, chory spokojnie leży, ięzyk chociaż czyfity, wśzelako suchy, mowa drżąca zaledwie zrozumiana i powolna, puls mały, ledwie czasem postrzeżony. Odmienne się leczą takowe gorączki, dacie się chorym, iezeli bydź może wino Francuzkie, miód, a nawet i wodka po łyżce kilka i kilkanaście razy na dzień; tu nie trzeba żałować rosołów, nawet i z mięs wołowych; iezeliby zaś do nich chorzy wśręt mieli, okazuje się, iż ta gorączka iest żółcianey natury. Trzeba więc dodawać do nich kwasu mocnego burakowego, lub z otrąb żytnych zacynionych zrobionego, albo z razowej mąki. Na lekarstwa zaś dają się korzenie kozelku, dzięglu, lub krwawniku w wodzie gotowane, na odmianę kwiat rumiankowy, ziele melissa lub szalwia.

Z temi dwiema gatunkami gorączki, zawsze prawie połączone bywają wyrzutowe choroby, iako to ospy, odry; równie więc tym sposobem takowi chorzy posilani i leczeni bydź mają.



Pominać jeszcze nie mogą gorączek, które szczególnie od wpływu powietrza na ciała pochodzą. Te albo do natury zapalających, albo do nerwowych i zgniłych należą. Pierwsze z nich tak iak i powyższe, a drugie równie iak nerwowe leczyć trzeba, też same w nich służą posiłki, napoje i lekarstwa.

Po skończoney iakiejkolwiek chorobie, powszechnie dostają przycho-dzący do zdrowia wielkiego, a częstokroć i niebezpieczeństwem grożącego apetytu, w którym jeżeli sobie zbyt-cznie pozwolą, nayszybszą stąd recydywa, a większa od pierwszej choro-ba, do uleczenia nawet trudniejsza. Upominam zatem, aby w miarę sił i przywyknienia zwykłego życia dawane były pokarmy, pozwalając im co-raz więcej, i twardszych nawet uży-wać, a to szczególnie na obiad; oko-ło zaś godziny 5tej, a nayspóźniej 6tej barszcz z chlebem, lub krupami ię-cziennymi, albo owsianami zasypa-ny, lub też same krupy gotowane, nie zbyt przecięż gęsto, i masłem okra-szone, służyć mają za wieczorny po-siłek: równie i trunki do iakich przy-

wykli byli chorzy, dawane im bydz ma-ia w proporcji iednak takowey, aby im nie szkodziły.

*Osmę:* Ruch ciała w miarę sił, na-leży także do leczenia, i jest bardzo pomocny, mieć także swoje przepisy powinien, aby do ozdrowienia mocno się przykładał. Trzeba więc po opu-szczeniu gorączki w dni trzy, cztery lub pięć nayspierwej podnieść głowę chorego, aby tak przez kwadrans cza-su leżący siedział, a potem położyć, aby zawrotu głowy z osłabienia nie do-stał, to kilka razy na dzień powtarzać można przez dni dwa lub trzy. Przy-lączyć do tego nacieranie chustami krzyżów, rąk, nóg, ud, które do wznie-cenia mocy dziwnie pomaga; potem spuścić nogi, jeżeli chory na nich sta-nąć może, kilka razy przeprowadzać, i znowu w łóżku położyć, codzien-takowe przeprowadzania powiększać, a jeżeli czas i pogoda służy i na powie-trze wyprowadzić, z którym iednak powoli oswoić go potrzeba. Uczą nas doświadczenia, iż raptem ozdrowiają-cy, na powietrze świeże wyprowadze-ni, indleją, lub zawrotu głowy dosta-ia. Później można go i na wozie do-



brze słomą wystanym, raz lub dwa razy na dzień po pół godziny, a dalej i po godzinie przewozić. Powszechnie po chorobach żołądek bywa osłabiony, a nogi iako dźwigające ciężar, człowieka całego, częściej nabrzmiewają; Umacniających zatem ziół, które z wyboru się spodobały, lub też z przepisów mieszaniny ziół, wybrawszy, długo używać, sposobem tamże opisanym, a nawet i esencye z wódką ziół są na ten koniec bardzo pomocne; nogi zaś rozcierać codziennie radzę, a nabrzmiałość ich za pomnażającym się chodzeniem, coraz widoczniej ustępować będzie.

*Dziwiny.* Namieniłem wyżej, iż ruch ciała, toż umacnia, zbyteczny jednak i wczesny nie dozwala ozdrowienia, gdyż siły, te największe działające natury dary, zwolna powracają. Nie trzeba zatem przychodzącego do zdrowia, zaraz do prac, zwłaszcza ciężkich napędzać, i owszem ile możności, należy go od nich uwalniać.

*Dziwiny.* Pilną mieć trzeba baczość w gorączkach na stolec, lubo się tu nie żąda, aby był codzienny, zwłaszcza, że chorzy szczupłych używają pokarmów; Gdyby jednak takowy do

trzeciego, lub najdłużey do czwartego dnia był zatrzymany, wypada dać enemy otwierające, na których gotowanie dałem kilka ziół przepisów; ztymwszystkim gdyby się chory pocił, nie dawać ich prędzey, aż zupełnie poty uftaną, inaczey wielce zaszkodzić można, tamując ten odbył dla chorób równie potrzebny. Dawać ich także pod wieczor późno nie radzę, z powodu, iż przez takowe, ruch kiszek staie się powiększonym i do przelewania się po nich daia przyczynę, przez co i sen, to skuteczne w chorobach natury lekarsktwo, przeszkody doznaie. Chory człowiek z samego snu przerwania w powiększoną słabość łatwo bardzo wpaść może.

*Jedenasty.* Często także zaradzenia wymagają głowy bole, zawroty, ciemienia w oczach, szum w uszach. Dający więc radę winien iest chorego wypytać się o przyczyny. Rozbierzmy w krótkości najczęściey zdarzyć się mogące. Jeżeli głowy bole pochodzą z rozpalenia iey przez upał słoneczny, tak w początkowych iako zadawnionych, wypada radzić krwi upuszczenie, zwłaszcza u młodych krwistych,



i krótkiey szwi, z ręki, lub też z nogi; Jeżeli u mniey krwistych, srawić piawki za uszami, nogi moczyć z solą i gorczyzą, głowę okładać wodą z solą i octem, albo też obmywać samą zimną dwa lub trzy razy na dzień. Z lekarstw dawać napoje chłodne, jako to: tyzanny z perzu z octem, lub też miodami octowym, malinowym. Gotować w wodzie kwaśkowate owoce i jagody, i takowe kazać pić za napóy. Jeżeli zaś takowe synptomny mają za przyczynę zaziębienie, uważać ie potrzeba za reumatyzmy, tu materacyki z kwiatów, rumiankowego, bżowego, macierzanki, rozmarynu przykładać radzę. Ciepłe zachowywanie się zalecam, i używanie lekarstw poty sprawujących, które znajdują się w tym zbiorze ziół wymienione, jako i przykładanie synapizmów, lub kory wilczego łyka, na karku lub ręku. Synptomny zwłaszcza u dzieci, i od robaków czasem pochodzą, na te używać należy wrotyczu ziela, trzylistku, korzenia kozielku, i innych znajdujących się na ten koniec w tym wyborze. Bywają nawet zdarzenia, iż te synptomny mają przyczynę z osłabionego żołądka,

ka, umacniającego zatem skutku ziół, lub korzeni, użyć trzeba.

*Dwunasty:* Wypada często dawać radę na krwią plucia; w udzieleniu iey uważać mianowiciey należy na okoliczności następujące: to jest, na przyczynę, konstytucyą ciała, wiek, porę roku, i ukształcenie piersi. Co do przyczyny, jeżeli takową jest uderzenie, albo udźwignienie, krwi upuścić z ręki, albo też z nogi należy, a według okoliczności i powtórzyć. Do zażywania zaś nie masz nad kwiat tranku górnego z wodą gotowany, octem nieco kwaśkowo zaprawny, i miodem praśnym osłodzony. Młodym zaś ludzom; zwłaszcza krwistym równie potrzebne jest krwi puszczenie, do zażywania jednak chłodzące rzeczy wybierać trzeba, jako to mleko sztuczne z nasion maku, bani, lub ogorków; Równie z pomyslnym skutkiem użyć można kwaśkowatych owoców z wodą gotowanych, jako to jabłek i gruszek dzikich, albo też i ogrodowych: jagód kwaśnicy, żurawiny, i tym podobnych, wraz z perzem gotowanych. Po zaspokojeniu zupełnem krwi plucia, nie trzeba o umocnieniu zapominać, aby się tamto nie wracało.



Na ten koniec radzę pić gotowane z wodą zióła, rzepik, bluszcz, babkę, gruszyczkę, liście wierzbiny, korzenie brodawniku i cykoryi. Zioła takowe i korzenie zwolna umacniają, i ścisniają naczynia.

W przypadku zaś płucia krwią u człowieka tłustego, którego włókna mięsiste (*fibræ musculares*) są wolne (*laxæ*), zaraz początkowo użyć należy tychże ziół i korzeni, które się dla wzmacnienia położyły. Jeżeliby te za słabe były do wstrzymania, można wziąć porostu, płucniku ziół, krwawniku i tranku górnego kwiatów, liści wierzbiny i kory; A gdyby jeszcze i te mniej skutkowały, użyć trzeba mocniejszych, iako to kory dębowey, i korzenia kurzego ziela; te gotowane w wodzie pić podług przepisu, przy każdej z osobna roślinie danego. Tym sposobem krwi płucia, i tę płynienia, ślucem lub kanałem moczowym zatrzymywać się mogą, a nawet i leczyć nadnaturalne odeyscia u ludzi, których piersi struktura jest niekształtna. Jeżeli zaś takowe krwi płucia w czasie upałów przytapiają, chory ma się iak nayspokojniej zachować, w chłodzie leżeć,

nie wychodzić, najmniey mówić, i to bardzo zwolna i pocichu: ciepłych także posiłków używać nie może, lecz dobrze przestudzonych, i to jeszcze takowych, które żadnego wzburzenia krwi nie sprawują; z tych kleie z kaszą najlepsze. Ten przepis służy do wszystkich krwią plujących; a sposób leczenia w tęg porze roku, jest ten sam, co młodego. W zimne zaś i mroźne czasy należy bardziey używać roślin rozwalniających, i osładzających, np. ziela ślazu i jego korzeni, kwiatu rumiankowego, krwawnikowego, maczku polnego, korzenia storczyku; te gotowane w wodzie wolne pić radzę, nogi osobliwie w cieple trzymane być powinny. A że powszechnie przy krwi płucach mniej lub więcey przyłącza się kaszel, ten iak nayprędzey uspokoić wypada. Wzruszanie bowiem częste płuc, przyczynia się do nieustannego krwi wyrzucania; storczyku zatem gotowanego z makówkami, osobliwie maczku polnego i miodem osłodzonego, częste branie pożytecznie naymocniey zalecam.

Przyjaciele ludzkości! oto wam podaję wybór roślin kraiovych, chcąc



was ze skutkami tychże obznaymić. Macie ie powagą wiary godnych, i wielkich w sztuce lekarskiej mężów potwierdzone, ktorych imiona i pisma dla przekonania waszego w części zebrałem, i umieściłem. Niechcieycież oddać potrzebnym ubliżać rady, wszakże ta nie więcej was kosztować będzie, nad przeczytanie niniejszego pisma, przysposobienie zaś ziół, miłem dla was bydz powinno zatrudnieniem.

## III.

WYSZCZEGÓLNIENIE ROŚLIN KRAJOWYCH Y SKUTKÓW ICH, IAKIEMI SIĘ PRZYSŁUGUIĄ W CHOROBYCH LUDZKICH.

**BABKA WIELKA** (*Plantago major*) znana powszechnie, i ledwie nie wszędzie używana. Liście iey są lekko ścisłkające i gorzkie, mają zatem z tych dwóch własności skutek umacniający. Używał iey iuż *Dioskorides* i *Galen* w różnych krwi płynieniach, w dysenteriach i biegunkach, co też i nowsi Lekarze po nich potwierdzili. *Boyle* (2) liśćmi gotowanemi z wodą, wstrzymywał bardo skutecznie wymity i krwi płynienia, dlatego tę roślinę poczytywał za niezawodną w tychże chorobach. Gotowanemi w rosole liśćmi, uparte nader biegunki leczył sławny Lekarz Szwedzki *Rozenslein*.

2) De Utilitate Philos. nat. Part. 2. pag. 130.



(3), a *Celius* (4) sokiem z liści wyciśniętym, po dwie łyżki kilka razy na dzień dawanym, albo iak inne zieleńiny gotowanemi, leczyl suchoty i inne płuc choroby, oraz kaszle flegmiste długo trwające. Tenże sok, lub liście z wodą gotowane na wymienione tu choroby zalecał *Plinius* (5). Doznał tychże samych skutków *Petzold* (6) i *Schultz* (7). Użycie téy rośliny iest dwojakie, albo wzięwszy garść dobrą liści zagotować razy kilka z kwartą wody, przecedziwszy pić po małej fklaneczce cztery razy na dzień, to iest dwa razy do południa, a drugie dwa do wieczora, albo też nie gotując ich, nalać tylko tyleż wrzącej wody na ilość pomienioną: po naciągnienu dobrze, tymże sposobem używać. Pospolicie lud wieyski przykładá liście świeże na zagoienie ran małych, i do- brych doznáie skutków.

3) De morbis Infant. edit. 4. p. 81.

4) De Medicina Libr. 3. Cap. 22.

5) Histor. Nat. Lib. 26. Cap. 2.

6) Ephemer. Nat. curios. Cent. 7. Obser. 10. pag. 25.

7) Mister. Medic. pag. 412.

BABKA PLEŚNIK (*Plantago psyllium*). Ziele to rośnie na rolach, kwitnie w Czerwcu, liście ma równo szerokie, kosmate i lipkie, nasienie zaś brunatne, a do tego ślniące, powszechnie *pchlim* nazwane, mające podobątkiem kleiu. Dojrzałe dobrze, wykruszone i wyczyszczone, zachowuje się na użytek następujący. Kley z tego nasienia dwojakim zwykł się wyciągać sposobem. *Pierwszy*, wzięwszy łyżeczkę od kawy, albo dwie szczypty nasienia, przetłuc trochę i nalać wody wrzącej półkwarty, mieszaąc często aż woda wyciągnąwszy część z nasienia kleistą prześtygnie, po czém przecedzić. Można używać tego kleiu po łyżce, lub też i za napój ordynaryyny z wielkim skutkiem na uśmierzenie kaszłów suchych, osłodziwszy go miodem, bez dodatku zaś miodu, na wstrzymanie biegunek i dyssenteryy: Można też z nieco gęstszego na biegunki i dyssenterye dawać enemy, biorąc zwolnionego iednę fklankę stołową na raz. *Drugi* sposób wyciągnięcia iego iest, wzięwszy pomienioną ilość nasienia, tłuc dobrze w moździerzu, z razu dolewaiąc zwolna



wody, nie więcej jak skłankę mierną, mieszać aż się wszystka woda zmiesza, przecedzić przez chustę, i mocno wycisnąć. Kleiek ten leczy osobliwie zapalenie oczów, gdy takowe z zapruszenia oka wynika, przykładziac maczane w nim chusteczki kilka razy na dzień, lub też przemywając nim oczy, zmniejsza ich ból przez chłód i łagodzenie ostrości. Na ten koniec od dawnych już lat używał tego kleiu *Homel* (8), a po nim i my do tego momentu z wielkim skutkiem używamy; płoczając nim zapalenia gardła, osobliwie po zaziębieniach, one uśmierza. Wspomina *Alpinusz* (9), iż Egipcyanie doznają wielkich skutków tego nasienia, na zatrzymanie biegunek, dysenteryy, nawet krwawych, niemniej na zapalenie płuc, na żółciane febry i maligny, z którym sobie tak postępują. Biorą pierwéy wodę z ięczmieniem gotowaną, do téy sypią nasienie, robiąc kley pierwszym tu namionym sposobem, osłodziwszy go cukrem, pią za napóy ordynaryyny,

8) *Plant. usuelles* Tom. 3. pag. 134.

9) *De Plantis Egypt.* Cap. 24. pag. 124.

który chłodząc posila, bez poruszenia i powiększenia krwi krążenia. A gdy go Egipcyanie używać mogą, za cóż my, mając go podostatkiem, na też choroby zażywać nie mamy? ia w téy myśli, użycie nasienia tego umieściłem.

**BAZYLIA** (*Ocimum Basilum*): Ogrodowa wprowadzie jest ta roślina, nie wszędzie się nawet w nich znajduje, warta przecięż, aby była siana i po ogrodach wiejskich, ile że bez pieczyot utrzymywana bydz może. U nas nayszwyczajniejsza z ciemno zielonemi liśćiami: Używamy iéy sprawiedliwie do kuchennych przypraw, przekładam ją nad drogie zamorskie korzenie; lecz tu oney opisywać nie będę, gatunków zaś iéy, pominąć nie mogę, z których trzy wypiszę. 1wszy, Bazylia Goździkowa (*Basilum Caryophyllatum*). 2gi Anyżowa (*Basilum Anisatum*), 3ci Cytrynowa (*Basilum Cytratum*). Te trzy mają liście wielkie, kędzierzawe i farbowane, ieden ich tylko zapach nawięcej od siebie rozróżnia. Wszystkie te gatunki, iako balsamiczno-korzenne, pomimo użytku kuchennego zdro-



wego i zapachu ich nader miłego, są arcy skutecznymi roślinami w słabościach ludzkich. Ogólnie wszystkie przechowywać w pudełkach radzę, aby cząstki ich wonne nie ulatywały. Maią szczególne własności umocnienia nerwów, rozgrzewania żołądka i jego zmacniania. Wybór wszakże między nimi czynić potrzeba, tak np. gdzie dyspozycye naturalne ciała są flegmiste, lub wodniste, goździkowey używać można; gdzie zaś skłonności znajdują się do wiatrów, tam anyżowey, lub cytrynowey. Na osłabienie zatem nerwów, zwłaszcza w nerwowych febrach, w drżeniach rąk, gdzie żołądek jest oziębiony, na pomnożenie jego ciepła naturalnego, dziwnych skutków z tej rośliny gatunków, spodziewać się słusznie należy. Wziąwszy garść dobrą iednego z tych gatunków, któryby odpowiadał i potrzebie i przeciwrodze wyżej wzmiankowaney, nalać na nie wody wrzącej większe półkwarty, przykryć naczynie iak naley, aż woda zupełnie ostygnie, precedziwszy, pić po łyżce iedney, lub dwie co trzy godziny. Można także z tych gatunków zwłaszcza świe-

żych, z wodką bardzo skuteczne na też same choroby robić essencye w ten sposób. Na garści dwie nalać wódki kwartę, moczyć przez trzy dni, i tyleż nocy, potem precedziwszy brać po kropli 50 lub 60 z wodą, na dobrą godzinę przed iedzeniem, a we cztery po iedzeniu. Pierwiastkowo roślina ta pochodziła z Persyi i Indyi, wszakże doświadczenie potwierdziło, iż i u nas dobrze się utrzymuje. Można by dołożyćwszy starania, wiele jeszcze użytecznych zdrowiu roślin z naszym klimatem oswoić, a takby daleko skuteczniejszymi być mogły.

BEZ POSPOLITY (*Sambucus nigra*): Na pomoc zdrowiu, kwiat i powidia z jagód robione są w używaniu; podług mego zdania, nader są warte, aby w każdym dworze mieć ich pod dostatkiem. Kwiat obrywa się, nim jego drobne listeczki odpadać zaczęły: na suszenie rozpostrzą się nie grubo, i codziennie przewrócą, aby iak najpiękniey uschły. Maią wiele odurzającej mocy (*narcoticum*) i zapach przenikły, smak przecię dosyć przyjemny. Z soku jagód dośłatych (*bacca*) przez gotowanie, robią się powidia.



Kwiat sprawnie lekkie poty używając go iak Herbaty, służy na kaszle katarowe, w odrach, szkarlatynie, ospach, a w tych ostatnich z dodatkiem octu winnego lub miodowego szczególném bydz może lekarstwem, równie iako i na płokanie gardła zapalonego; uśmierza bolenia po stawach, użyteczny w pleurach i reumatyzmach miodem osłodzony; pobudza lekko krwi krążenie, przez co skutecznie pomaga w zatrzymaniu regularności; gotowany zaś mocno uśmierza różą zapaloną, maczając w nim chusty, i okładając; suchy w materacykach przykładany, służy na bole suche z zaziębienia, strzykania w głowie i uszach, i na gruczoły. Powidła iako mydlastey natury, zwolna laxują, sprawują także poty, rozrzedzają krew, i iey zapalenia uśmierzają: pomocne są w pleurach, gorączkach, kaszlach z zaziębienia pochodzących, w fluxyach, biorąc ćwierć łyżki dla średniego wieku, dla dorosłych zaś po poł, i po całej pod noc, popiwszy Herbatę z kwiatu tegoż robioną. Korę zieloną skrobaną na sucho, przy-

kładać także zwykli na różą, lecz ta chłód tylko sprawuje.

BIEDRZYNIEC ZWYCZAYNY (*Pimpinella alba*): Ziele to nie wiele się różni od Biedrzyńcu ogrodowego, którego do sałaty z octem używamy, owszem polny jest iego gatunkiem. Rośnie w lasach, na miejscach suchych i chudych. Zapach ma ostry, przenikły, smak zaś gryzący i mocno korzenny, skutki zatem iego są rozgrzewające, a tém samém i pobudzające. Jakoż gdzie nie masz gorączki, ani febry, dzielnie rozrzedza zamulenia flegmiste płuc, żołądka, kiszek i pęcherza; przez korzeunność zaś swoją umacnia żołądek, kiszkę i wnętrzności, stąd używany w biegunkach, zatrzymywał ie (10): nadto przywraca im utracone przez osłabienie ciepło naturalne, pobudza naczynia wodniste, służy przeto niepoślednio w opuchlinie, pędząc silnie urynę, niemniej przywraca zatrzymaną regularność, osobliwie w konstytucjach zimnych, flegmatycznych. Używać można bez boiaźni ziela lub korzenia,

10) Riverius Observ. Cent. 3. n. 84.



wziąwszy pierwszego garstkę, drugiego zaś pokrajanego łyżkę do kwarty wody, zagotować kilka razy, precedziwszy pić po sliżance trzy lub cztery razy przez dzień. Tak korzeń i ziele w wodzie gotowane do płókania gardła w bólach zimnych z miodem praśnym są bardzo skuteczne, korzeń zaś moczony w wodce po kilka kropel na raz dawany, iako lekarstwo drażliwego skutku dziwnie służył w ospach złanych (*variola confluentes*), z febrą nerwową, lub wcale i zgniętą połączonych (11). Stąd się okazało, iż pod niebiosą teraz wstawiony, a raczy pilnego zażenowienia potrzebujący, nowy układ *Pobudzalności Browna*, nic nowego nam nie wprowadził, prócz tylko że odnowił to, czego wielki ten mąż w sztuce lekarskiej w szczególnych tylko potrzebach doświadczał i zażywał, i co dla potomnych wieków użytku w szacownych i nieśmiertelnych pismach swoich umieścił.

BLUSZCZ ZIEMNY (*Hedera terrestris*): Ziele to soczyste, gorzkawe,

11) Fridr. Hoffm. Syst. Med. Pract. Tom. 2. pag. 235

niewiele korzenne i ostre, po ususzeniu nawet nie wiele utracą z tych własności, za których pomocą lekko rozrzedza i umacnia. Sok z liści świeżych wyciśniony, oczyszczony, z dodatkiem równych części miodu czystego na syrop gotowany, uśmierza kaszle zadawione, flegmiste i suche, dając go po łyżeczce, kilka razy na dzień. Doświadczenia *Scardony* potwierdzają (12), iż za pomocą soku tego ziele z serwatką pitego, przy konnej jeździe suchoty z wyrzucaniem prawdziwey ropy leczzone były.

BRODAWNIK MLECZOWY, zwany pospolicie *wołowe oko* (*Leontodon Taraxacum*): Nazwisko to słusznie nadane z przyczyny soku mlecznego, gorzkiego bardziej w korzeniu, iak w jego ziele, wszelako w skutkach oboje są pożyteczne. Mając bowiem tak korzeń, iako i ziele w soku swym mlecznym podobnym mydlastej natury; łatwo czyli to w wodzie gotowane, czyli też w niej rozpuszczone wyciągi (*extractum*), z so-

12) Aphorismi de cognoscendis & curandis morbis  
Libr. 2. n. 69.



ku wyciśnionego robione, wchodzą do masy humorów, i dziwnie takowe bez najmniejszego osłabienia rozrzedzają, rozdzielają, otwierają, osładzają, a nawet żołądek, kiszki, trzewia i nerwy zwolna dla swej goryczy umacniają. Stąd z wielkim podziśdzeniem pożytkiem używany bywa, a pewnie na zawsze jego używanie użyteczne będzie. Jakoż najnowsze doświadczenia, codziennie prawie od Lekarzów czynione zapewniają i zachwalają skutek soku tego ziela, w zatkaeniach wnętrzości, którego i *Haen* doznał (13), a z nim i inni Lekarze. Sok wyciśnięty z obojga, w czwartęj części do kwarty serwatki dodany, używany przez dzień, dziwnie służył w żółtaczce (14). Korzeń gotowany w wodzie, i codziennie używany, leczył częstokroć wyrzuty długo trwałe, iako i świerzb, i w puchlinie znacznie pomagał (15); wzięwszy go do gotowania dwie garści na półgarca wody, gotować do zostania się połowy, odstawiający

13) Ratio medendi P. 11. pag. 4.

14) Swieten Comment. Tom. 3. pag. 102.

15) Fränk Samlung. Tom. 1. pag. 226.

wiwszy od ognia dodać szczyptę kopru nasienia, i przykryć, po ostygnięciu, przecedziwszy, pić po sklaneczce co trzy godziny.

BRZOZA ZWYCZAYNA (*Betula alba*). Sok, liście i kora są użyteczne na choroby. Nie masz drzewa, któreby obficie wydawało sok na wiosnę: *van Swieten* (16) z naderznętej gałęzi dostał go ośm do dziesięciu fantów, im zaś niżej takowe naciętemi bywają, tém sok wydają surowszy i wodnistszy, im wyżej, tém cięższy i kwaśniejszy, za świadectwem *Buchozia* (17); *Lange* zaś przekłada sok z powyższych gałęzi, osobliwie trzy palce mających grubości (18). Z jakichkolwiek gałęzi sok utrzymywać się może bez burzenia, nalawszy na tego powierzchność oliwy, albo też naczynie nakadziwszy dobrze siarką po dług doświadczeń *Boylego* (19). *Mar-*  
D

16) Comment. Tom. 5. § 1428.

17) Traité des Plantes de la Loiraine Tom. 6. pag. 86.

18) Miscellanea veritatum pag. 22.

19) De Utilitate Philos. experiment. Exerc. 4 § 17. pag. 179.



graf zaś (20) gotując tenże do gęstości syropu zwyczajnego, a potem w zimnem miejscu postawiwszy, cukier z niego tymże sposobem wyprowadzał. Sok takowy świeży, lub też dobrze zachowany podług sposobów tu wymienionych, jest kwaśkowo-słodkawy, a zatem chłodzący, ostrości ciecz łagodzący, i urynę pędzący, przedziwnym jest lekarstwem, piląc go po sklaneczce z rana naczczo co trzy kwadransy przy ustawicznem chodzeniu, aż do kwarty. Jeżeliby zaś żołądek surowego znosić nie mógł, z przyczyny następującego w nim burzenia, przy którym znaczna część węglistego kwasu powietrznego (*aër carbonicus*) oddzielając się, zbyt żołądek i kiszki nadyma, przez co rozdęcie, i odbijania częste przystępują, w takim zdarzeniu, przegotowany już sok używać się ma. Piwo robione z tym sokiem jest pomocne na kamień; sok sam tenże skutek sprawia, za świadectwy *Matiola*, *Szymona Paulego*, a naybardziej *Charletoniego* (21). Prze-

20) Memoire de Berlin 1747. pag. 89.  
21) De Lithiasi pag. 275.

szkadza nawet dalszemu kształceniu się kamienia, uspokajając przytém boleści z niego pochodzące, za świadectwem *Boylego* i *Langiego* (22): Urynę dzieluley pędzi nad inne rośliny, ten skutek za niewątpliwy uznaje *Spiejs* (23), tak dalece, iż nadzwyczajne zrzędał moczu odeyście. Nie można powątpiewać o mocy soku tego w czyszczeniu humorów, o której natura jego zapewnia, a doświadczenie *Hundertmarka* (24) potwierdza, iż pić soku leczył świerzby uparte, a nawet i wewnątrz wstąpione, i skorbuty. Okazał się nawet skutecznym na robaki, zwłaszcza piląc go podobnie, aż zacznie zwolna laxować.

Liście młode, gotując ich dwie garści we dwóch kwartach wody dozostania się połowy, umywaląc tym ciało dwa razy na dzień, leczą świerzbówę krofty i świerzbieńnię nieznosne z doświadczeń *Szymona Paulego* (25). Też liście moczone jak *Herbata* w wodzie

D 2

22) Loco cit.

23) Dissert. tert. de Herb. antinephrit.

24) Dissert. de Scabie artificiali.

25) Quadrip. pag. 300.



wrzącey, leczyły dzielnie artrytyczną affekcyą, pite po filiżance kilka razy na dzień, podług doświadczeń *Darelego* (26).

Kora przedziwnie zatracza febry, zwłaszcza jeżeli do nich wpływa dyspozycja skorbutu, leczy oraz i rany z téy affekcyi pochodzące (27). Ku temu zamiarowi gotować się może w ten sposób; wzięwszy drobno pokrajaney łyżek dwie na kwartę wody, aby się połowa wygotowała, pić takową ilość codziennie, na rany zaś przykładć kilka razy na dzień chusty maczane w teyże wodzie.

BYLICA POSPOLITA (*Artemisia vulgaris*): Znana jest powszechnie w naszym kraju ta roślina, skutki iey tylko wyszczególnię. Z natury swojej jest gorzka, mniej przecież iak piołun, stąd też rozgrzewająca i wzmacniająca. Już téy rośliny, mianowiciey wierzchołków iey (*summitates*) na maciczne choroby i popędzenie czyszczenia zaszczupłego po połogach, skutecznie doznawał i zalecał sam *Hippo-*

26) Apothec. pag. 42.

27) Der Landarzt pag. 26.

*krates* (28): *Dioskorides* nawet do przywrócenia zwykłego płynienia u niewiaśc (29), na też same choroby i *Pliniusz* zalecał (30). Tey dotąd w tychże samych chorobach kobiety po wsiach z wielkim bardzo używają skutkiem. Na ten koniec zawsze się lepiej przysługują wierzchołki zbierane i suszone, których w czasie potrzeby wzięwszy szczyptę dobrą, nalać wrzącey wody pół kwarty, gdy dobrze naciągnie pić dwa lub trzy razy na dzień po małej kłaneczce na raz, popiwszy wodą.

Opisawszy wewnętrzne skutki wspomnioney rośliny, pominąć nie mogę iey opisu co do użycia powierzchownego; Służyć ten może już to dla ciekawości czytelnika, okazując mu, iż nayczęściej potrzeba jest matką wynalazków, do których przemysł ludzki drogę otwiera: już to dla zdarzyć się mogącego przypadku, w którym roślina ta bardzo jest użyteczna. Wyłożę tu sposób, iakim zwykli sobie postę-

28) De Morb. Mulier. Lib. 1.

29) Mater. Medic. Lib. 3. cap. 127.

30) Lib. 26. cap. 10.



pować z robleniem *Moxy* (\*) Japończykowie i Chinczykowie, od których przejęli go Europejczycy, i użycie teyże inż byli do siebie wprowadzili, doznając dość pomyślnych ięć skutków, lecz potém zaniechali. Pomienione Narody biorą liście wyższe téy rośliny dobrze ususzone, pomiędzy dłońmi rozcierają, aby tym sposobem błonczki i żyłki ięć odeszły, środek sam tłuką na proszek, i takowy z kleistą wodą zaprawiają, aby z téy massy na pół palca długą nakształt trociczki zrobić figurę. Mają zwyczaj Panienki nawet tych Narodów, iż ie sobie, końcem zabezpieczenia zdrowia, kilka razy na rok, po różnych mieyscach na ręku i nogach stawiają, nasmarowawszy pierwey śliną, a potém tak przylepionych trociczek wierzchołki zapalają. Te zwolna tłac się, aż do samey skóry dochodzą, ro-

(\*) Nazwisko lekarskie *Moxa*, oznacza sposób palenia powierzchownego skóry, uważane byż może za gatunek źródelka (*fontanella*), które zazwyczaj albo przecięciem skóry, albo też wypaleniem kamienia piekielnego robić się zwykło.

bią maleńką rankę przez swe sparzenie, którey ropienie przez nieiaki czas utrzymują przykładaniem iakieykolwiek tłustości. Można tę *Moxę* i u nas robić krótszym daleko sposobem: wzięwszy świeże listki ususzyć, i utłuc na proszek mialki, przesiewszy przez gęste sito, zmieszać takowy z wodą krochmalną, a po wywałkowaniu robić krótsze, lecz za to u spodu szersze, np. iak półzłotowka świeczki, ususzyć i zachować od przypadku, postępując sobie w przykładaniu ich powyższym sposobem. Doświadczał tych świeczek na swej własney osobie stawiając ie na nodze *Swieten* (31) i za ledwie czuł boleść, a *Buzowiusz* powróciwszy do Europy, z wielkim skutkiem używał ich na podagry (32). Uwiadomia nawet *Gmelin* (33), iż w Syberyi nad rzeką *Anaxą*, Xiądz świeczkami takowemi leczył uparte bole, po różnych ciała częściach. Ból krzyża z upadku ciężkiego pochodzący, że był tym sposobem uleczony, donosi

31) *Comment.* Tom. 4. § 1228.

32) *De Podagra* Amstelod. 1675.

33) *Ifiolog.* Sibir. pag. 1114.



*Beryusz* (34). Służy więc ten sposób powierzchowny na bole podagryczne, artrytyczne, reumatyczne; doświadcząć można i na paraliże. Wszakże gdyby nie skutkowało iedno przykładanie, nie wypada ślad, aby częstszego ich powtarzania zaniechać.

CHRZAN (*Raphanus*): Korzeń i w domowém i lekarzkim użyciu iest bardzo pomocny, ma podostatkem soli ułotney (*cali volatile*) którą z niego wyciągał *Wiegleb* (35), przez co iest ofstry i gryzący, a zatem rozwalnia flegmiste zamulenia żołądka; tenże umacnia i rozgrzewa potężnie, pobudza nerwy, i naczynia wodniste do działania, służy osobliwie na uleczenie szkorbutu; zatkania wnętrzości rozwalnia, pędzi mocz, a przeto iest skuteczném na puchlinę i robaki lekarstwem. Wziąwszy soku z utartych korzeni, i miodu praśnego równe części gotować, szumując aż do mierney gęstości, biorąc go po pół, a nawet i po całe łyżce, kilka razy na dzień. Używał tego syropu z wiel-

34) *Miscell. Nat. Curios. Decad. 2. Ann. 9. pag. 190.*  
35) *Von den alca Salzen pag. 196. experim. 78.*

kim skutkiem na chrypki *Lanzoni* (36) i *Ettmiller* (37), a wielkich doznali iego skutków w zaduszeniach flegmitych. Drugi sposób iest, sok z korzeni wyciśniony, z równemi częściami miodu zmieszawszy, brać po pół łyżki kilka razy na dzień. Uśmierza dziwnie boleści z kamienia pochodzące, czego doświadczał *Haen* (38), od innych zaś tak użyty, niezmierną moc piasku moczem wypędzał. Korzeniem gotowanym w wodzie, poki był gorącym, rozpuszczał kamienie pęcherza i nerek *Lobb* (39). Może bydz używany i następującym sposobem. Oczyszczony i opłókaný na tartce utrzeć, lub pokrajać, wziąwszy go łyżek dwie w kwarcie octu winnego, a w niedostatku i piwnego, lub miodowego, byle tylko tegiego, moczyć przez godzin 24, i precedziwszy wziąć małą skłankę tego octu do kwarty wody, osłodziwszy miodem (ieżeli bydz może), po pół skłanki co trzy go-

36) *Opera Medica Tom. 2. p. 416.*  
37) *Opera Edit. Mangeti Tom. 1. pag. 683.*  
38) *Ratio medendi Par. 6. p. 205 - 292.*  
39) *De dissol. calc. pag. 88. seq.*



dziny wypić. Rozrzedzonego octu wzięwszy część ledną do trzech części wody do płókania dziąseł i uś, umacnia silnie pierwsze, i cuchnienie drugich odwraca. Tymże octem samym przez się części naruszone paraliżem dwa razy na dzień, to jest z rana i pod wieczor nacierać, rzecz wielce jest pomocna, i na język paraliżem tknięty, trzymanie tego octu w ustach, skutecznem nie raz było lekarstwem. Tarty zaś z ośrzedkiem chleba, i z octem zmieszany, przykładając na łutki, podeszwy, lub na ręce, nerwy, a zatém i siły wznieca, gorączkę zbytę, a z nią maiazenia i bole głowy, dzielnie uśmierza. Do przykładania na też miejsca można go w talerzyki tylko pokraiać i solą posypać.

CZERNICA (*Vaccinium Myrthillus*): jagody te są powszechnie znane, smak mają słodkawo gorzkawy, skutek zaś ich jest chłodzący i ściśkający. W domowej potrzebie, gdzie obficie rosną ususzone, na lekarstwo przydać się mogą, gotując ich np. łyżek dwie od iedenia, w półtóry kwarty wody przez kwadrans, przecedziwszy przez sito, dać pić za napój; Chłodzą bowiem,

biegunki wstrzymują i krwawe nawet dyssenterye.

CZOSNEK OGRODOWY (*Allium sativum*): Najsławniejsi Zielnikarze liczą jego następujące gatunki. 1wszy Czosnek dziki (*allium campestre*). 2gi Czosnek rokambuł (*allium scordoprasum*). 3ci Cebula (*allium Cæpa*). 4ty Cebula szalotka (*allium ascalonicum*). Z tych wszystkich gatunków każdy ma osobny zapach; czosnek jednak ulotnością swą wielce nie miłą, a po nim cebula inne przenosi, małą jednakoweż skutki rozgrzewające, rozrzedzające i zmniejszające, przeto w przyprawach kuchennych są zdrowe. Z pomienionych własności, pomocne są na kaszle suche, dychawice, przez ulotność zaś swoją przenikając naydelikatniejsze naczynia, sprawują poty, i uryny odchodzenie zapachem nawet ich zaprawne. Na powyższe choroby używać się mogą następującemi sposobami. 1szy Wzięwszy czosnku kawałek lub też cebulę nie wielką pokraiać, i dodawszy masła świeżego nie solonego łyżek trzy, smażyć na wolnym bardzo ogniu przez kwadrans, potem przecedziwszy, gdy już masło



ostygnie. dodać tyleż łyżek miodu czyłtego, i dobrze zmieszawszy, brać na trzonek od łyżki kilka razy na dzień. Nie radzę iednak długo téy mieszaniny przechowywać, starzejące się bowiem masło może być szkodliwe żołądkowi i pierśiom, a przez to kaszel i dychawica zoślaby pogorszonemi. 2gi Sposób, który nawet dla długiego przechowywania służy, iest taki: wziąwszy powyżey namienione części cebuli lub czosnku, na pokraiane nalać octu winnego lub piwnego, aby tylko mocnego, pół kwarty, postawić w ciepłym miejscu, w naczyniu dobrze zamkniętym, aby mokły przez trzy dni i tyleż nocy, potem przecedziwszy, dodać miodu praśnego czyłtego pół kwarty, i zwolna gotować, zbierając szumowiny; gdy się wysadzi do gęstości pomierney, przestudziwszy, zlać w butelkę. Tym sposobem robi się miód octowy cybulowy i czosnkowy. Do zażywania, bierze się po małej łyżeczce od kawy dla młodych, dla starych po pół, a nawet i po całej łyżce raz, dwa, lub trzy razy na dzień. Robić można i ocet zwłaszcza z czosnku do kadzenia, a nawet

i do używania w czasie niezdrowego powietrza, (gdyż takowy szczególne w sobie zawiera własności odrazy), osobliwie przy zgniłych febrach i innych krostach zaraźliwych, iako to petociach. Robienia takowego octu przy przygotowaniach rozmaitych z ziół podam przepis. Cebula pieczona w popiele i utłuczona, użyta być może na prędsze zbieranie się i otwarcie wrzodów, lecz ostrzegam, aby na zbyt czułe ciało iéy nie przykładać dla boleści, którą sprawuje. Czosnek zaś ma własności morzenia robaków, na ten koniec można pomienionego miodku używać, lub też mały kawałek pokrajawszy, z kwaterką mleka zagotować razy kilka, przecedziwszy, dawać pić dzieciom po części kilka razy na dzień. Gdyby zaś do brania były zbyt przykre, można z teyże samey ilości tak czosnku, iako i mleka dawać enemki raz, lub dwa na dzień. Doświadczyłem nawet, iż maczane chusty w occie czosnkowym, połową wody rozrzedzonym i zwolnionym, i przez kilka dni na żywot przykładane odeyscie robaków zrzędały.



CZUBEK TURECKI (*Carduus Benedictus*): Kiedy ta roślina nie jest dziką, lecz ogrodową, słusznie ją między kraiove liczyć mogę; i dla użytków swoich corocznie siana bydźby powinna. Jest mocno gorzka, odoru póki świeża niemiłego, który w suszeniu ulatnie. Pomijam liczne zalety, które iéy zbyt hojnie dawni Lekarze dawali, i w naszych nawet czasach nie mylnie iéy skutki codziennie widzieć się daią. Pokraiana bowiem, i w wodzie lub w winie francuzkiém moczona, służy na umocnienie żołądka i kiszki, przez które rozgrzewając i wzmacniając nerwy, rozrzedza oraz zapiekłą flegmę, zatkania wnętrzości dzielnie znosi, febry zatracą, wznieca poty, apetyt przywraca, dodaje strawności, robaki morzy. Służy także na kaszle, katar i przy nim towarzyszące symptomy, iako to bole głowy, łamania po kościach, wyciąg osobliwie z tego ziela, który dawał bez najmniejszej obawy dzieciom nawet z pomyślnym skutkiem *Walenty Selig* (40). Wziąwszy on tego wyciągu drachm

40) *Hufland. Journal der Praktischen Arzneikunde*  
2te Band p. 323.

dwie, co uczyni mniej, więcéy, nakoniec dobry od łyżki, rozpuścił go w mierney sklaneczce wody i osłodziwszy cukrem, (którego miejsce i miód zastąpić może) dawał z tego po pół łyżki dzieciom ośmioletnim trzy lub cztery razy na dzień. Ziele to gotowane z wodą za świadectwem *Geofrego* wzbudza womity; gdy przeciwnie moczone w gorącej wodzie, takowe dzielnie wstrzymuje (41). Używanie iego jest następujące: wziąwszy garść liści, moczyć w kwarcie wody, do zaftygnięcia, przecedziwszy pić co trzy godziny po pół sklanki.

DĄB ZWYCZAYNY (*Quercus, Robur*): Żołądź, kora, i liście, należą słusznie do zbioru skutecznych lekarstw. Już *Dioskorides* i *Galen* mocy ściśkającej w liściach, korze dębowey, i iéy żołądź doszli, dlatego używali ich w wodzie gotowanych, w dyssenterjach, krwi płuciu i innych chorobach, z osłabienia naczyń pochodzących. Kora i liście w wodzie gotowane, mogą służyć na zatrzymanie biegunek bardzo upartych, na krwi płucia, i urynowania

41) *Matiere Medic. Traité Tom. 5. pag. 416.*



krwiste, na febry, i umocnienie powszechnie nerwów: na ten koniec, dosyć jest wziąć garść liści, kory zaś ususzoney, i przetłuczoney, albo lepiej zmieloney łyżkę dobrą, i gotować w półtorej kwarty wody, do zostania się połowy, i pić choćby trzy razy na dzień, to jest z rana raz, około południa drugi, około piątej pod wieczór trzeci, po łyżce z początku, a po kilku dniach podwoić zażycie za każdym razem. Używał skutecznie teyże kory i liści gotowanych i miodem osłodzonych tak na powyższe choroby, iako i do płokania gardła *Darelliusz* (42) i *Skopoli* (43). Można także z kory robić kąpiele z wielkim skutkiem na umocnienie części iakowych, osobliwie po ciężkich reumatyzmach, lub też po chorobach, i na wzmocnienie sił nerwowych. Dosyć będzie wziąć ięć do gotniącey się wody, na iedną kąpiel garść iedną, lub dwie naywięcey.

Żołędź na kawę palona sama przez się, lub z trzecią częścią prawdzi-

42) *Apparat. pag. 45.*

43) *Flora carnosia pag. 414.*

wdziwey zmieszana i używana, rozpędza twarde guzy gardła i szyi, z osłabienia naczyń pochodzące, otwiera gruczołki żywota (*glandulae mesentericae*) gęstą flegmą zakleione; umacnia żołądek i nerwy jego, przez co słabości pomaga, ciało tuczy, i wielu wyniszczonych z ciała, zwłaszcza dzieci, do nabrania tegoż doprowadza. U *Brunświczików* nawet za świadectwem *Langiego* (44), domowem jest lekarstwem na różą proszek z żołędzi robiony, którego oni spać idąc w ciepłym piwie na dobry trzonek od łyżki żażywają, zostając dopóty w łóżku, aż poty ustaną, po których nie wątpliwie nabrzmiałości z róży ustępują. Palona i gotowana z wodą żołędź leczyła świerzb uparty, przez pot nastąpiony, bardzo cuchnący, równie rozwalniała zatkania gruczołków brzusznych (*glandulae abdominales*), a przez to i ciało od wyniszczenia, które inż następowało, uwalniała posług doświadczeń *Schroedera* (45).

E

44) *Miscel. verit. pag. 88.*

45) *Von der Vürkung. der Eichlein in Verstopff. der Drüss.*



DZIEWANNA (*Verbascum Thapsus*):  
Z całej téy rośliny kwiaty są nayużytecznieysze, mają nieco lipkości, i miły zapach, używane jak Herbata, łagodzą ośrość katarową na płuca spadłą, a zatem pomocne są na kaszle suche, poruszają bowiem i rozrzedzają flegmę, osłdzają nieiako płuca, przez co odeyście flegmy łatwieysze czynią, mocz pędzą i boleści przyiego odchodzeniu znacznie zaspokajają: tego w wodzie gotowane służą do enem na uśmierzenie w kiszkiach boleści, i zatkany stolec rozwalniają. Tamują krwi plucia, i krwawe dysenterye, czego doświadczył *Börhawe* (46), że nawet w początkowych suchotach były skutecznymi zaświadcza *Rysler* (47). Utłuczone świeże kwiaty, w zamkniętém naczyniu długi czas na słońce lub inne ciepło wystawione, puszczają z siebie ciekłość śliską i olejną, którą smarowanie ruszonych artrytyczną affekcją części, lub po przecedzeniu zażywanie po małej łyżeczce dwa razy na dzień, to jest rano

46) Hort. Lugdun. Batav. pag. 307.

47) Diss. de Verbasco pag. 15.

i w wieczor, nader skuteczne się okazało w uleczeniu suchot i artrytyce (48). Użycie téy cieczy w ustawi-  
cznych wydymaniach się, przy hemoroidach bolesnych, a nawet w dysenteriach bardzo upartych, było dużo pomocne za świadectwem *Deynera* (49). Liście nawet niemilego zapachu, smaku zielnego, gorzkawego, i ściśkającego, mają moc rozmiękania i ropienia, mogą być na papkę z mlekiem gotowane, i na zbierające się wrzody przykładane.

Daie ta roślina podobnątkiem wełny, która się przy iéy listkach znajduje. Zebrawszy ją, nprząść w palcach w nitkę, z ktorey ułożywszy krążek wielkości pół lub też całej złotówki, robić się może sławna niegdyś, pomocna, i w niczym nie ustępująca Japońskiej i Chińskiej *moxa*. Użycie iéy jest takowe: położywszy ją na części którekolwiek ciała, zapalić od brzegu, aby się na niey zetliła zupełnie; zaiętrzone tym sposobem wie-

E 2

48) Diss. cit. pag. 18.

49) Hist. de Dysenteria pag. 185.



sce, podług okoliczności choroby, i pomocy teyże *moxy*, w ropieniu należy utrzymywać, przez przykładanie maści prostej, z wosku, żywicy, równych części, a ze dwóch sadła topionego razem robionej. Służy na też same choroby, które przy *moxie* z bylicy opisałem. Dodaję tu, iż utracenie nawet mowy z zaziębnienia nagłego, przez przykładanie iey na ramiona, lub na któreykolwiek gardła stronie, przywraca ją zupełnie: O tak szczęśliwym leczeniu doniosły nam w tym roku pisma publiczne. Gdzieby zatem *moxa* z bylicy robiona mniej skutkowała, robioną z téj welny mocno zalecam: wszakże i u nas zdarzyć się może takowy przypadek, dziwić się nawet potrzeba, że się dotąd nie przytrafił, zważając lekkie i nieśosowne do pory roku, dam niektórych ubierania: widząc przytém powszechnie wprowadzone tańce, często zdrowiu szkodliwe, w czasach zwłaszcza mroźnych, gdzie po zagrzaniu się, nagłe zaziębnienie podobneż sprawić może zdarzenie, i jeżeli nie śmierć samę, to przynajmniej chorobę niebezpieczeństwem życia grożącą. Z tego powodu chcę

uwiecznić ten środek ratunku, w którego nadzieję grzeszyć nie radzę. Jeżeli bowiem takowa przyczyna, kształt odmienny w organicznych częściach głosowych zrządzi, iuż i *moxa* nie wiele pomoże.

DZIEGIEL LEŚNY. Od skutków Anielskich, których doświadczali najdawnieyszy Lekarze, *Angelica* nazwana. Wyszła ta roślina (wieyskiemu ludowi bardzo dobrze znana) z mody używania, chociaż warta jest, aby do tegoż powróciła. Korzeń ma przyjemny, trwały i mocny zapach, smak zaś szczypiący, gorzkawy, z miłą do tego słodyczą pomieszany, którą napełnia usta żując go, podniebienie nawet i wargi z dającym się czuć ciepłem. Nie tylko sam korzeń jest dzielnym lekarstwem, lecz i żywiczna guma płynąca z niego, użyteczną byż może tak skutecznie, iak nie mogą lepiej przysługiwać się zamorkie gummy i żywice. Doszedł iey najpierwéy *Grw* (50) w następujący sposób. Wydobyty z wiosny zaraz korzeń, narzynał wdłuż lekko przez powierzchowną



skórę, i powiesił natychmiast, puszczał się z téj ranki sok tłusty, żółtawy, mocno wonny, który dobrze ususzywszy, w prawdziwą przemieniał się żywiczną gumę korzenną i pachnącą. Ta łatwo się w spiritusie winnym rozpuszcza, udzielaąc mu tychże samych części balsamiczno-korzennych, i koloru złotawo żółtawego. Téj żywicznej gumy na zrobienie essencji dosyć dwa lub trzy łoty do kwarty spiritusu, w cieple rozpuściwszy, dać się ustać, i zachować zatkawszy dobrze. Skutki téj essencji niżej się położą. Korzeń własności wyżej opisanych, ma skutki rozgrzewające, wzmacniające, rozrzedzające, pot sprawujące, a podług doświadczeń *Jana Pryngle*, sławnego niegdyś Lekarza, i oraz *Baronetta* Angielskiego, ma oraz i moc opor zgniliźnie czyniącą (51). Jakoż dla tak dzielnych skutków przodkowie nasi Lekarze używali tych korzeni do różnych antidotów, iako to dryakwi i tym podobnych lekarstw, na przeciw zgniłości powietrza, i in-

51) Beobacht. über die Krankheit, der Armeo v. Brande p. 432. Versuch 11.

nych chorób z téj przyczyny pochodzących. Zatem skuteczne jest przeciw samej nuygwałtowniejszej powietrza zarazie, na którą mocno one jeszcze *Mitrydates* (52) zalecał. W Anglii podziśdzień w znaczném jest używaniu korzeń w cukrze smażony, tak dla miłego w ustach zapachu, iako i końcem odtrącenia cząstek powietrza mglistego i niezdrowego. *Lewis* zaś (53) korzenie dzięglu uznaje za nayszczególniejszą roślinę korzenną Europy, a sławny niegdyś *Selle* (54) mój Professor, (którego szanownym popiołom prócz ciągłej w sercu wdzięczności, i w tym miejscu winny hółd oddaę), liczył korzeń dzięglowy pomiędzy lekarstwa poty sprawujące (*alexipharmaca*). Zaleca je, albo na proszek utłuczone, albo też w wodzie gotowane, w naczyniu dobrze przykrytém, iako trunek, gdzie potrzeba wzniecenia potów, i przywrócenia schowanych wewnątrz wyrzutów, a niebezpieczeństwem życia bardzo gro-

52) De Antidotis § 125. p. 45.

53) Materia Medica pag. 54.

54) Medicina Clinica pag. 540.



żących, iakie są odry, ospy, szkarlatyny i fryzle (55). Nasi wieyscy ludzie od niepamiętnych czasów używają tych korzeni bez żadney ostrożności, którą przecię z samych wzmiankowanych własności, zachować wypada. Jako bowiem dzielnym jest lekarstwem, osobiłwie w zimnych ciałach, w osłabieniach nerwów, mianowicie w nerwowych gorączkach, tak w składach krwistych, młodych, gorących, skłonnych do pleur, krwi płucia, hemoroid i kolék, bardzo bydz może użycie ich szkodliwe, wyiawszy przypadki chorób wzmiankowanych, gdzie przez samo nerwów osłabienie, takowych skutków z mocy ich rozgrzewaiącey obawiać się mniej wypada, zwłaszcza dodając octu, o którym się niżej namieni. Korzeń ten na wyliczone tu choroby, w wielorakim kształcie brany bydz może; z nich jest pierwszy: Utluczonego na proszek można dawać co dwie godziny w wodzie na mały koniec noża, powiększając po dwóch dniach, na dobry trzonek od łyżki. Zmieszany z tabaką,

55) Loco cit.

wziawszy go do łotów *np.* dwóch tęczę, szczyptę, uwalnia nozdrze od flegmy, umacnia błonę, i gruczołki w niej znaydujące się, a zatem broni od przyięcia szkodliwej powietrza zarazy i katarów. Drugi jest w wodzie gotowany. Na pokraianych korzeni łyżkę, nalać kwaterek wody, przykryć naczynie dobrze, zagotowawszy razy kilka, przecedzić i osłodziwszy miodem, dawać na raz po ćwierci małej sklaneczki co dwie godziny. Dodawszy do tego gotowania octu mocnego, dziwnie służy na pomienione gorączki zgnile i nerwowe, lub też razem pomieszane, na sprawienie potów, na kaszle z zaziębienia płuc pochodzące, flegmiste, katary, fluxye, reumatyzmy, zachowując zawsze w braniu tego lekarstwa powyższą przestrożę, względem składu ciał i wieku. Trzeci moczony w occie: wsypawszy korzeni pokraianych łyżek dwie lub trzy do kwarty octu, moczyć przez godzin 24 w cieple, po czem przecedzić. Kadzenie octem takowym w izbie chorego, jest bardzo pomocne, poprawia bowiem powietrze, wciągając w siebie niezdrowe i szkodliwe zdrowiu wy-



ziewy, napaia miłym, a do tego zdrowym zapachem, i skuteczny czyni przeciw zgniliźnie opór. Użycie wewnętrzne tego octu równie pomocne, wzięwszy go równe części z miodem praśnym, gotować w przykrytym naczyniu, do gęstości syropu, tym sposobem i smakowitým, i nader pomocnym na powyższe choroby jest lekarstwem. Można go samego przez się brać po łyżce od iedzenia na raz, powtarzając brania trzy i cztery na dzień, a można też i gotowany rumianek tym syropem osłodziwszy, brać co dwie godziny po ćwierci małej sklaneczki w nerwowych i zgniłych febrach; płukania także ułt tym syropem, lub też octem wyżey namienionym i dwiema częściami wody rozrzedzonym, jest równie skuteczne na odtrącenie niezdrowych w powietrzu cząstek, na co też i żucie samo korzeni pomaga. Delikatniejsze ułta mogą w cukrze smażone żuć, a nawet i połykać, rozgrzewają bowiem dziwnie te korzenie żółdek, a pomnażając jego ciepło, mocniejszym do strawności czynią. Essencya powyższa równie służy na też same co i korzeń choroby, mając sam

w sobie skuteczny, balsamiczny żywiczno-gumiasty wyciąg, w cieczy bardziej rozgrzewającej, takim jest spiritus winny rozpuszczony, więcej przybiera rozgrzewającej mocy. Nie może być po 30 40 do 60 kropel w łyżce wody co trzy godziny dawany, tylko w większych osłabieniach nerwów, w nerwowych i zgniłych gorączkach, zwłaszcza gdzie wypada używać lekarstwa drażliwszego skutku, dla dzielniejszego wzniesienia w nerwach działania z zachowaniem iednak uwagi, którą względem dyspozycji ciała położyłem. W podeszłym zaś wieku używanie téy essencji na umocnienie nerwów i pomnożenie sił i ciepła naturalnego, jest nader skuteczne, równie w dychawicach osobliwie flegmitych. Nasienie nawet dzięglu na proszek utłuczone, i część jego ze czterema częściami sadła topionego wieprzowego, na masę zmieszana, zagubia wszędzie robactwo, przez chorobę, lub też z zaniedbanego ochędostwa wylęgle, smarując nią rano i na noc miejsca, w których się znajduje.

FIOLEK BRAT Z SIOSTRĄ lub  
Wdowki (*Viola tricolor*): Nie ma



dnego zapachu, rosną dziko po górach, zaczynają kwitnąć od Maja, aż ku końcowi Czerwca. Kolor kwiatków jest różny. Dotąd użytek tych fiołków, które ja nazywam polnemi, szczególnie się okazał na ognipiórach. Jakoż Professor Stark (56) przez dwudziestoletnie doświadczenie, o nim uwiadomił, a odtąd używanie ich na ten dokucający dzieciom wyrzut, sam potwierdzić mogę. Jeżeli dziecko ma 3, 4 lub 5 miesięcy, gdzie samo jeszcze używać nic nie może, postąpi się w ten sposób: Wziąwszy ziela tego wraz z kwiatami garść dobrą, gotować w półtorej kwarty wody, do zoftania się kwarty. Karmicielka ma pić codziennie po skłance na raz póki urynka dziecięcia nie będzie cuchnąć, jak kocia, im prędzej w urynie takowy odor przystępuje, tém prędzej odpada i ognipióra, jeżeli zaś przy nich tego odoru nie dostaie, dłużej i uparciej trwają (57). Starsze nad powyższy czas dzieci, mogą proszek z kwiatów i ziela po pół ty-

56) Diss. de Crusta lactea infant. ejusdemq; specific. rem 1176.

57) Loco cit. pag. 43.

żeczki od kawy iadać z mlekiem i pszennym chlebem, na papkę ugotowanym, i raz lub dwa na dzień dawane, przyspiesza jeszcze to odpadnienie. Lubo użycie tego ziela pomnaża w początkach wyrzut, później go jednak umniejsza, okazuje zatem równą skuteczność, na wzbudzenie iego, iako i uleczenie. Tych skutków równie doświadczał Samuel Hahnemann (58). Można także wilgotne krofty kilka razy na dzień obmywać wodą dobrze letnią, w którejby się żelazo upalone pierwéy gasiło.

GLÓG POSPOLITY (*Crataegus Oxycantha*): rośnie ledwie nie wszędzie. Jagody w jesieni dojrzewają, są słodkawo cierpkie, psuszone, lub na powidła obrócone i wodą rozrzedzone, są naprzeciw biegunkom skutecznym lekarstwem.

GORCZYCA (*Sinapi*): Nasienie znane od każdego, nie tylko przysługuje się pożytecznie do iedzenia, lecz i w chorobach jest użytecznym lekarstwem. Przez rozbiory chemiczne docieczono tego, iż nasienie to ma podostatkie

58) Hufland. loco cit. 2 Band pag. 502.



solu ulotnéy (*cali volatile*), dla której jest gryzące i ostre. Ma olej zwłaszcza świeży bardzo przyjemny, i do zażywania nawet zdalny. Samo nasienie po kilkanaście ziarek, całkiem polykane, ciepła żołądkowi dodaie, i tenże dzielnie w strawności utrzymuje. Tym sposobem użyte po febrach codziennych, dwu i trzech dniowych służy na umocnienie żołądka (59), co też czyni i utłuczone na proszek, w dzień wolny od febry 4 lub 5 razy na dzień brane (60). Zmieszawszy iedną część proszku gorczycznego z pięcią częściami miodu praśnego, i nakoniec noża mniey lub więcey dzieciom podług wieku, nie młodszym iednak iak dwa lata, dając dwa lub trzy razy na dzień, robaki morzy, a nawet ie i wyprowadza. Przetłuczonego zaś nieco, wzięwszy łyżek dwie, moczyć przez godzin 24 w miejscu ciepłym w kwarcie octu winnego, lub też piwnego, a najlepiej miodowego, byle tylko należyście był kwaśnym, potem przecedzwszy, używać dwa lub trzy razy na

59) Dioscorides Mat. med. Libro II. Cap. 184.  
60) Bergius Mat. med. pag. 581.

dzień, można i częściej w potrzebie, popliając nie wiele wody: na uleczenie szkorbutu, opuchliny, a osobliwie po zaziębieniach, lub też po febrach, bardzo pomocnie służy, pędząc mocz i poty sprawując. Przymieszawszy do iedney części tego octu trzy części wody i płuczac usta w szkorbutcie, cuchnienie ich uśmierza. Kąpiele nawet z tém nasieniem robione, dziwnym sposobem nayupartsze bole arttryczne uśmierzały: co potwierdzają sławni lekarze Szwedcy *Berger* i *Tode* (61). Ma nadto i wewnętrzne skutki; przetłuczone bowiem mieszać można do ziół zmiękczaących wrzody na katarplazmy, zwłaszcza gdzie długo ropienie i zmiękczenie gruczołu przystąpić niechce, ale bardzo małą część gorczycy brać radzę. W gorączkach zaś, malignach, osłabieniach wielkich, i niedostatku snu, zwłaszcza gdzie twarz zbyt czerwona, a oczy krwią zasze i bystre, zmieszawszy iedną część przetłuczonego nasienia z dwoma częściami ciasta w dzieży zakisiałego, lub też chleba razowego, z

61) In Col. Hafn. vol. I. p. 285.



datkiem octu, iaki się w domu znajduje, przykładac na płatkach wczoro złożonych na łytkach, a można przemieniać i na ręce, chcąc mocniejszy to przykładanie uczynić, można do niego chrzannu uskrabanego, lub tartego dodać, nie wiele jednak, aby choremu bolu nie przyczynić. Plastry gorczyczne tak przykładane nie długo leżeć mają, trzeba choć w godzinę zobaczyć, a gdy się skóra okaże zaczerwieniona natychmiast odjąć, i przyłożyć na to miejsce śmietany kwaśney, lub masła niesolonego. Służą nawet takowe plastry, w kolkach, pleurach, na miejscu dolegania, w bólach gardła na szyję przykładane. Nasieniem w ocie moczonym, można nacierać części paraliżem ruszone raz, lub dwa na dzień nie bez pożytku. Nie zawadzi nawet wziąć tego octu w usta, i trzymać go po kilka minut, powtarzając to często dniem na naruszony język. Utłuczone na proszek i w płateczkach związane żując w ustach, śliny odcisnąć sprawuje, przez co dzielnie uśmierza z zaziębienia pochodzące fluxy, gardła bole, aby tylko nie były zapalającey natury, co się z czerwoności

ności ich poznać, a nawet i ból zębów z téy przyczyny wynikły uśmierza.

GORYCZKA albo ŻÓŁĆ ZIEMNA (*Gentiana centaureum*): Kobiety zioła do Aptek zbierające, pospolicie ją *Centuryą* nazywają. Kto się nie chce trudzić sianiem w ogrodach Czubku Tureckiego, o którym wyżej namieniłem, znajdzie również skutki, a to bez pracy w goryczce, ktorey wierzchołki, czyli raczey kwiatki są gorzciejsze od liści. Rośnie to ziele na łącznych miejscach, osobliwie wystawionych na słońce, kwiatki ma czerwone drobne, a rzadko białe, kwitnie począwszy od Lipca, aż do samey jesieni. Do suszenia można ją powiązać w małe wiązki, lub też wierzchołki same, czyli kwiatki obciawszy, rozpostrzec na poddaszu, dopóki nie uschną. Używanie tak ziela, iako i kwiatu jest wielorakie. Można wziąć ich szczyptę, i nalać wody wrzącej, aby dobrze naciągnęły, i pić po małej sklance kilka razy na dzień; albo też wzięwszy ich garść dobrą na kwartę wina lub wody, moczyć przez godzin 24 w cieple, potem przedziwszy wycisnąć, i po łyżce dwa lub trzy razy na dzień zażywać. Skutki téy



rośliny są też same, co i czubku tu-  
reckiego, zaczęm powtarzać ich tu  
nie widzę potrzeby, dodam tylko,  
iż regularność zwykłą a zatrzymaną  
przywraca; nie radzę iednak iey uży-  
wać w konstytucjach zbyt krwistych,  
chyba w małej bardzo ilości, bezpie-  
czniej zaś w zimniejszych, flegmaty-  
cznych i wodnistych dyspozycjach  
ciał, gdzie wzmacniając czynność ner-  
wów, pobudza naczynia krwiste do  
dzielniejszego działania, przez co krew  
nabiera prędzszego krążenia. Leczy  
także kaszle żółdkowe, osobliwie z  
osłabienia i zamulenia flegmistego po-  
chodzące, zmacnia żóładek, rozrze-  
dza flegmę, a zatem i dobrą strawność  
potraw utrzymuje. Zrobiony zaś z  
kwiatu i ziela wyciąg przez gotowa-  
nie, do gęstości miodu gotując, rozpu-  
ściwszy go łotów dwa w kwaterce  
wody, zażywać trzy lub cztery razy  
dnem po łyżce popiwszy czystą wo-  
dą, lekko umacniając laxnie. Ten sku-  
tek z kilkokrotnego doświadczenia  
potwierdził *Hoffman* (62). a przed nim

62) Purgant. Cognit. in Opusc. Med. p. 414.

jeszcze dociekli teyże mocy *Galen* (63)  
i *Dioskorides* (64).

**GORYCZKA KRZYŻOWA** (*Gentiana  
crucifolia*): Rośnie w lasach na miey-  
scach nieurodzaynych i przy drogach,  
liście ma gładkie, lancetowo iasnozie-  
lone, stojące na krzyż parami, kwitnie  
błękitno od Czerwca aż do Września.  
Korzeń leśt bardzo gorzki, i sam tylko  
z całej rośliny użyteczny. Równe ma  
z powyższym gatunkiem skutki, o-  
prócz tego zastąpić może zagraniczną  
gentianę. Zaczóż więc nie ma bydź na  
domowe lekarstwa użytą, tak w wo-  
dzie gotowana, iako też w wodce  
lub winie moczona?

**GRUSZKI I JABŁKA DZIKIE:** Nie-  
zbyt prześtełe w piecu ususzone, nie  
tylko zdrowym dla ludzi są pokar-  
nem, lecz i w gorączkach tamują i  
gaszą pragnienie. Gotowane w wo-  
dzie, a potem przecedzone, dają na-  
pój przyjemny, kleisty, zatem posil-  
ny, nieco kwaśkowy.

**GRUSZYCZKA OKRĄGŁO LIŚCIOWA**  
(*Pyrola rotundifolia*): Zaginęła w uży-  
F 2

63) De Simplic. facult. Libro 7. p. 12.

64) Libro 3. Cap. 9.



ciu lekarskiem ta roślina, rosnąca obficie w zaroślach. Liście ma okrągłe, nieco grube, niby przytępione i ślnięce się, iakoby najlepszym pokostem przeciągnięte były. Smaku gorzkawego bez zapachu, lekko ściśkająca i chłodząca. Gotowana z wodą zatrzymuje nie tak nagle biegunki, i krwi płynienia przez stolec, lub przez płuca; wymioty także skutecznie tłumie.

**JAŁOWIEC** (*Juniperus*): Rośnie u nas dziko, atoli nie wszędzie; dla użytku lekarskiego zasługuje sobie, aby umyślnie tam był sadzony, gdzie nierosnie. Sadzić można młode krzewinki, w których dobywaniu zachować trzeba ostrożność, aby około korzeni zostawić ile możności ziemię, w której rosły, tym sposobem można sobie prędzej przysposobić jałowcową krzewinę, niżeli z jagód posianych. Jagody nie tylko dla wielu ptactwa są przyjemnym pożywieniem, lecz i dla ludzi wielkie sprawują i zapewniają lekactwa. Mają w sobie podobieństwem olejku, który z nich wydobyć i odsobnić można, przez alembik: są słodkawe, i w kadzeniu dosyć miły dają zapach.

Lubo i drzewo jałowcowe ma swoje skutki, z tym wszystkim jagody jego są naypożyteczniejsze, zbierać się zaś mają dojrzałe. Robią się z nich powidła i wódka. Doświadczone, i podobież nawet doświadczaia w następujących chorobach, dzielnego skutku tych jagód. *Swieten* powidłami uleczył kilkakrotnie szczęśliwie opuchline (65); Potłuczonym jałowcem i z mlekiem kozim gotowanym, przez kilka dni używanym, z nerek i pęcherza bez naymniejszej boleści wielką moc piasku przez mocz wypędział *Lange* (66). Robić z nich można wino, nie bardzo wprawdzie smakowite, przecieź skuteczne, w następujący sposób: Wziawszy jagód podobieństwem przetłuc je ostrożnie, aby iąderek nienaruszyć, nalawszy wodą gotować, do pozostania się trzeciej części, zostawić tak do wyrobienia, a po ustatku się, zlać w naczynia i dobrze zatkać. Winem takowem leczono kaszle długie, uparte, i początki nawet suchot za swia-

65) Comment in Herm. Böhaw Aphorism. T. 4.  
p. 258.

66) Miscel. Verit. medic. pag. 21.



dectwem *Du Hamela* (67). Takie wino obficie robią we Francyi. Można nawet z jagód, za dodaniem drożdży, z gorzkości wypłokanych, wysnienią i zdrowiu pomocną pędzić wódkę, która miernie użyta więcej jeszcze rozgrzewa i umacnia żołądek. Robi się i piwo jałowcowe, gotując słód z jałowcem, bez chmielu jednak. Trunek ten pożyteczny, a dla kleju ze słodu wygotowanego, żyźny, jest oraz skuteczném lekarstwem na powyższe choroby. Tak więc jagody, czyli to w wodzie gotowane w otwartém naczyniu, aby olejek z nich uleciał, który zbyt rozgrzewa, gdzie zaś jego skutku obawiać się nie masz przyczyny, zwłaszcza w konstytucjach ciał wodnistych i flegmistych pod przykryciem gotując, dla innych zaś ludzi młodych krwistych, nalane tylko wodą wrzącą, czyli też ich powidła, po łyżeczce od kawy, same lub w wodzie zimnej rozrzedzone, kilka razy na dzień brane, uśmierzają kaszle, zamulenia flegmistę płuc i żołądka, które lekko poruszają i rozrzedzają. Dycha-

wicę leczą, urynę pędzą, nerwy wzmacniają, strawności żołądkowi dodają. Można ich też lekko palonych na kawę, lubo pewnie nie tak smakowitą, skuteczniejszą jednak nad samę z *Martyniki*, w wyliczonych tu chorobach, z wielkim używać skutkiem. Kto chce, może drzewa jałowcowego długo gotowanego, w tychże samych używać potrzebach, dym zaś z kadzenia nim, miłszy jest nad same jagody. Gałązki małe obcinać, i po podłodze rozrzucając, miłe bardzo i zdrowe uczyni powietrze, w którym zostawać nawet chorym radziłbym, uważając takowe bez przykrości przez płuca brane, za znaczną część leczenia. Znayduie się nadto pomiędzy skórą a drzewem, występująca z drzewa żywica, sandarace nie ustępująca, i tę do kadzenia obrócić można. Ileż to skutków dobroczynnych dla rodzaju ludzkiego, nie połączyło dzieło Opatrzności w tylu krzewinach! możnaż żądać roślin zamorskich dzielniejszych? należy się raczej uwielbiać Dawcę i zalecać *sum cuique*.

JEŻYNA WIELKO JAGODOWA (*Rubus fruticosus*): Rośnie na nowinach, kwitnie zaczawszy od Maja, przez całe



lato, aż do samej jesieni. Jagody skoro dojrzeją, są czarne, podobne do morwowych, nieco cierpkie. Suszonych wzięwszy garść gotować w półtory kwarty wody, do zostania się kwarty, przeciwnie pić same za napóć; uśmierzają w gorączkach pragnienie, posilają dziwnie w febrach żółcianych, krwipłucia i biegunki wstrzymują, a gdzie tych nie masz, tam woda gotowana z niemi, może być miodem osłodzona.

JESION POSPOLITY (*Fraxinus excelsior*): Kora i liście są tylko w użytku lekarskim. Kory ususzonej i utłuczonej na proszek, dając na dobry koniec noża dwa lub trzy razy dniem w wodzie, gubi febrę, wstrzymuje biegunki, i umacnia żołądek tak dzielnie, jak kora wierzbową. Można ię też wziąć garść mierną, gotować w półgarca wody do zostania się połowy, i pić po części skłanki kilka razy dniem, osobliwie w febrach. Doświadczaia w Syberyi liści nawet gotowanych w wodzie, z wielkim skutkiem na weneryczne choroby (68). Kiedy w Syberyi

68) Gmelin Flora Sibir. loco cit.

są pomocne, zacóż i u nas na podobne choroby użyte być nie mają?

IZOP LEKARSKI (*Hyssopus officinalis*): Smak izopu gorzkawy, rozgrzewający, zapachu iest miłego. W kaszlach i innych płuc chorobach, z zimnej pochodzących przyczyny, użytym być może, równie iako i w kaszlach flegmistycznych, bez bólu piersi, gorączki i febry. Pomaga także na krótki dech, umacnia żołądek, używać go najlepiej można, piąc listeczki iak Herbatę. Gdzie zaś powyższe postrzegać się dają przypadłości, tam użycie iego nie tylko nieskuteczne, lecz owszem szkodliwe być może. Do płokania flegmistego gardła, gotowany z wodą, wiele służy, rozrzedzając zgęszczoną zbyt flegmę. Może być użyty i do bólów gardła zapalającej natury, lecz w takim razie, trzeba go dodatkiem octu winnego, nie zbyt iednak kwaśkowato zaprawiać.

KALINA ZWYCZAYNA (*Viburnum Opulus*): Rośnie w zaroślach wilgotnych, znajduje się gdzie niegdzie i po ogrodach. Jagody dojrzewiają w jesieni, są czerwone, kwaśne, z których powidlą z miodem robione, uśmierzaia



kaszel flegmisty, bole głowy, gorączki, i są pomocne w zgnilych febrach.

KOKORYCZ LEKARSKI, albo tak nazwana *Ptasia Ruta* (*Fumaria officinalis*): Liście tego ziele są podobnemi soczyste, sinaku gorzkawego i słonego, mając nieco soli gorzkawey (*sal amarum*) i saletry, podług doświadczeń czynionych przez *Börhawego* (69), dlatego też lekko otwierają śtolec, nie mają żadnego zapachu. Opisu o nim żadnego nie daię, jest bowiem dobrze znany od kobiet wiejskich. Ziele to ususzone z wodą gotowane, a mianowicie sok za świeża wyciśniony, i do gęstości miodu praśnego wygotowany, którego wzięwszy np. od kawy łyżeczek dwie, i w kwaterce wody rozpuściwszy, brać co trzy godziny po łyżce od ledzenia, popijając czystą wodą, zgęszczone humory dziwnie rozwalnia, zatkania wnętrzości zwolna otwiera, ostrości skorbutyczne uśmierza, a nawet i świerzb leczy, za świadectwem *Börhawego* (70), *Hoffmana* (71), i innych nowszych Lekarzy.

69) *Histor. Plant.* pag. 389.

70) *Loco cit.* pag. 388.

71) *Diss. de præstant remed. domestic.* § 24.

Skuteczną także okazała się ta roślina, na uleczenie mocney i długo trwającej żółtaczki z womitami nieustannymi, o czem *Ryweryusz* zapewnia (72). Leczy świerzb uparty ziele z mlekiem lub piwem gotowane, umywiąc się nim kilka razy na dzień (73), lub też piąc takowe.

KOPER WODNY (*Feniculum* albo *Phelandrium aquaticum*): Rośnie wszędzie na błotach, a nawet i w rowach wilgotnych. Ziele iego jest podobne do kopru ogrodowego, liściczki zaś są nieco drobniejsze. Dawniej poczytywano ie za szkodliwe, co się później nie potwierdziło. Uprzedzenie to pochodziło z przyczyny owadu, który się nadzwyczajnie zakrada w pręty tej rośliny. Jakoż rozszczypawszy ie, wielką liczbę onego znaleźć można, i dlatego nie używano tego ziele, którego nasienie głównym jest przedmiotem skutków lekarskich. Od dawna Niemcy używali go dla koni, i stąd koprem końskim nazwany (*Rosfenckel*). Użytek iego na ludzkie choroby roz-

72) *Observ. Cent.* 3. p. 130.

73) *Simon Pauli Quadr.* pag. 71.



ciągnięto w Niderlandach. W krajach tym niskim i bagnistym doznają dzielnego skutku rolnicy naprzeciw skorbutowi; będąc bowiem rozgrzewającą, gorzkawą i korzenną natury, moc takową zupełnie potwierdza. Brunświcykowie doznawali z niego tak dzielnej pomocy, iż go nawet miedzy lekarstwa apteczne policzyli, i za świadectwem *Langiego* (74) przykładają utłuczone nasienie z sadłem zmieszane na rany świeże, zastrzały i głębokie, na różne wrzody, nawet i skorbutyczne (75), w fistułach (76), w krwi płuciu i suchotach (77), w zaduszeniach *Erstling* (78), i *Lange* (79) w febrach zimnych dwu lub trzech dniowych, i w hipokondryi (80). Wleśniacy zażywają go najczęściej sposobem następującym na choroby tu wyrażone: Biorą pół łyżki mialko utłuczonego nasienia, posypulą chleb ma-

74) De Brunsv. remed. domest.

75) Loco cit. casus. 5. 6. 7. 12. 14. 15.

76) L. cit. C. 13.

77) L. cit. C. 16.

78) Phelandrologia 1639.

79) Loco cit. pag. 23.

80) L. cit. pag. 24.

slę nasmarowany, i rano naczczó zjadają. Apteczne zaś przygotowanie, które i w domu bydz może robione, jest takowe; weźmij łożów dwa, albo gdzie wałek niemasz, półtory łyżki, gdyż tēm nasieniem nie przesadzisz; gotuy we trzech kwaterkach wody, do wygotowania się połowy, po precedzeniu piy, co 2 lub 3 godziny po pół filiżanki, lub też po pół skłanki mierney, można i miodem osłodzić, dla przyjemniejszego brania. Dziś nasienia tego najczęściej używają na suchoty, które dosyć pomyślny sprawnie skutek, iak doświadczył *Marek Hertz*, a po nim inni. Warte jest, aby iego użycie, powszechniejszém się stało. Pomimo maści, o której wyżej namieniłem, można na rany przykładac chusty w kilkoro maczane, w gotowaney z nasieniem wodzie, często przez dzień powtarzając.

KOPER POSPOLITY (*Anethum graveolens*): Ziele, kwiat, i nasiona, równe mają skutki, przecięz ostatnie są najszytecznieysze. Ziele ususzone zalecam do potraw rybnych i mięsnych, z lepszym ieszcze skutkiem, nad korzenie zamorskie, osobliwie dla osób do



wiatrów skłonnych, przyprawa z nich tym sposobem stanie się przyjemną i zdrową. Nasienie albo iak Herbata, albo też utłuczone na proszek z piwem zażywane, wiatrów odeyscie ułatwia, czkawki także i womity, z téy przyczyny wynikłe uspokaia, co potwierdzaia szczególniey liczne doświadczenia *Forestysza* (81). Przetłuczonego dodawać można do ziółek, które do enem przepisałem.

KOPER WŁOSKI (*Anethum Feniculum*): Ziele i nasienie są w lekarskim skutku nayużywańsze. Ususzone liściczki są przyjemną i zdrową do potraw zaprawą. Dawnieysi Lekarze używali i korzeni, lecz te bardzo od robaków toczone bywaią, i same zbyt prędko pruchnieia, przeto ich używanie zaniechane, a na ich miejsce wzięte nasienie, ile ieszcze skutecznieysze. Jakoż używane sposobem powyższym, dzielnie od wiatrów uwalnia, kaszle flegmiste uspokaia, żołądek rozgrzewa i umacnia. Z tego powodu brać dozę iakowąś do ziółek można, aby picie

81) Opera omnia Libr. 6. Observ. 29, & Libr. 18. Obser. 12.

takowych żołądka nie osłabiało, i ciepła mu naturalnego nie uymowało.

KOZŁEK POSPOLITY (*Valeriana officinalis*): Rośnie w lasach, osobliwie na miejscach mokrych, kwitnie w Maiu i Czerwcu. Korzeń ma wiele okrągławych nitek, koloru blado żółtawego, zapach tegi niemiły, smak zaś korzenny, ostry i gorzki. Z pomiędzy wszystkich części téy rośliny, on tylko jest używany. Jakoż z natury swojej, umacnia cały skład nerwów i rozgrzewa. Następujące wyiātki z pism sławnych niegdyś Lekarzy, przedziwne skutki iego okażą, których równie i teraznieysi ledwie niecodziennie doświadczaia, i tam tylko skutek tego korzenia bywa niepewny, gdzie iuż choroba niczém prawie uleczona bydź nie może. Doświadczył najpierwey pomocy tego korzenia na swey własney osobie *Fabiusz Colombe* (82) Szlachcie Włoski, gdy używaniem iego uwolniony został od wielkiej choroby, która inoemi lekarstwami uleczoną bydź nie mogła. Użycie tych korzeni zalecał przyjaciółom swoim,

82) Phyte basamos. Neapoli. 1592. pag. 97.



które wraz z tego śmiercią ustało; bo żaden z Autorów najmniejszy o nim w pismach późniejszych nie uczynił wzmianki. Dopiero *Dominik Panaroli* (83) dociekłszy śladu, uwolnił najpierw temi korzeniami od wielkiej choroby Rybaka jednego, a po nim wielu innych. Tegoż skutku doznał *Grüger* (84) na mężczyźnie ze złości, i kobiecie ze strachu wielką chorobą dręczonych: *Lentin* (85) zaś z konwulsy, przez zatrzymanie zwykłego płynienia pochodzących, uwolnił służącą. Na początku dopiero wieku zeszłego, sławny Lekarz *Marchant* (86) wprowadził je w powszechne użycie, tak u dzieci, iak i u starych, łamiąc u iednych gwałtowność paroxyzmów wielkiej choroby, u drugich zaś przypadania częstsze, rzadszemi tylko uczynił, a trzech zupełnie uzdrowił. *Hornel* (87) wielu bardzo od teyże uwolnił

83) Jatrologism. a. 1643 Romæ Obser. 33. p. 20.  
84) Ephemer. Nat. Curios. Decade 2. Ann. 4. Observ. 44. pag. 116.

85) Appendix ad Acta Nat. cur. Decade 3. Ann. 3. p. 86.

86) Memoire de l'Ac. des sciences de Paris 1706. p. 333.

87) Plant. usuellæ Tom. I. p. 228.

wolnił choroby, a pomiędzy niemi dziecię dwunastoletnie, które od trzech lub czterech lat, co miesiąc dwa lub trzy razy napastowane było od choroby z ustawicznym stawów drżeniem. Również uleczył od wielkiej choroby mężczyznę z pomieszaniem zmysłów, sławny Angielski Lekarz *Wytt* (88), a *Tyssot* ozdrowienie wielu z tych chorob, przypisywał skutkom tegoż korzenia (89). Sam *Haller* potwierdził zupełnie jego skutki, a nawet leczył nim szczęśliwie histeryczne affekcye, i zbytęcną nerwów czułość (90) przystępiał.

Używanie domowe korzenia kozelku, może być dwoiakię. Pierwsze w proszku, którego zawsze branie radzę ponawiać dwa lub trzy razy na dzień, to na iest dwie godziny z rana przed iedzeniem, we cztery dobre po iedzeniu, a można i na noc spać idąc na dobry koniec noża, powiększając co cztery dni do podwoynę ilości, z czasem do łyżeczki od kawy na raz, a

G

88) Nervorum Disquisit. Lat. version. p. 513.

89) Traité de l'épilepsie pag. 310 - 311.

90) Histor. Stirp. Helvet. No. 210.



nawet i po dwie, popijając zawsze czystą wodą. Oznaczoną dawkę można i dzieciom pięcio i sześć latniom już dawać, starszym zaś aż do lat 12 i 18 od pół łyżeczki do całej. Drugie używanie zawiera się w nalanu (*infusio*), które się robi tym sposobem. Na pokraianych korzeni łyżkę, nalać wody wrzącej pół kwarty, przykrywszy naczynie dobrze, na ciepłym miejscu przez godzin dwie trzymać, po ostudzeniu przecedziwszy, pić od pół do całej łyżki co trzy lub cztery godziny, a po kilkodniowym takim zażywaniu, postąpić według wieku, i do pół skłanki miernej na raz, popijając zawsze wodą. Służą jeszcze te korzenie tak pierwszym, iako i drugim sposobem użyte, na paraliże; robaki morzą, odcyście moczu trudne ułatwiają, przez upadnienie z góry zrządzone (91), a nawet i uparte migreny leczą (92). To tylko szkoda, iż dla zapachu swojego od wszystkich używany być nie może, iedni bowiem wcale go znosić nie mogą, u drugich zaś z tej przy-

91) Spiess Dissert. de Valeriana Cap. 8.

92) Fordice de Hemiplegia p. 91.

czyny nie małe zrządza nudności; lecz można przyjemniejsze, i wolne od powyższych niedogodności branie to uczynić sposobem następującym: Jeżeli ma się brać korzeń w proszku, zamiast brania zimnej wody wziąć melissy, lub miętki kędzierzawey, albo też pieprzney dwie lub trzy szczypty, nalać wody wrzącej pół kwarty, a po wyciągnięciu przecedziwszy, brać proszek w tém nalanu. Jeżeli zaś na korzenie nalewa się woda gorąca, można zaraz dodać po tyleż szczypt iednego z namienionych ziół, razem moczyć i używać, tak zapach stanie się mocno odmiennym bez przeszkody w skutkach, czego sam nawet doświadczałem w febrach zimnych, długo trwałych, i zdających się do nerwowych przechodzić chorób, lecząc takowe nader szczęśliwie.

KOZŁEK SAŁATKA (*Lactuca olitoria*): Roślina ta ma liście szerokie, kilka nawet tego gatunku jest odmian. Znajduje się w polach. Umieszczam ją szczególnie dla liści, osobliwie w czasie wiosennym do użytku kuchennego, łącząc posiłek razem z lekarstwem. Liście tej rośliny mogą się go-



tować iak inne zieleniny, są smaczne, przyjemne, otwierają żołądek, flegmę jego poruszają i rozrzedzają, dodają mu mocy do strawności potrzebnej, stąd też najsłabszych żołądków ludzie, bez obawy żadnej sprawienia wiatrów, co inne powszechnie zieleniny czynią, iść ią mogą. Zaleca nawet *Lange* (93) liści tych iak sałatę używać, i że takowemi Brunświcykowie febrę zimną tracą.

KRWAWNİK ZŁOCIEN (*Achillea millefolium*): Ziele to ma smak lekko ściśkający, i korzenno gorzkawy, w czém celują kwiaty. Tamuje krwi płynienia i plucia, osobliwie z przyczyn spasmodycznych pochodzące, zaświadcza *Friedrich Hoffman* (94), zatrzymuje hemoroidy zbyt płynące, zapewnia *Stahlius* (95), znosi uparte i długie reumatyzmy, piąc kwiaty tej rośliny zamiast herbaty, zatwierdza *Ganer* (96). Udawało się nawet suchoty (day Boże wszystkie) z płuciem

- 93) De remed. Domest. Brunsv. pag. 132.  
 94) Diss. de Millefol. in Opusc. Medic. p. 34.  
 95) De Specificis pag. 33.  
 96) Flora Norveg. pag. 71.

nawet ropy szczęśliwie leczyć, iak świadczy *Prevot* (97). Spazmy w hipokondryi dziwnie uśmierza, zaświadcza *Homel* (98), a świeże roztarte lub z masłem smażone, rany zagaia. upewnienia *Hoffman* (99), biegunki z bólami mocnemi wstrzymuje, świadczy tenże *Hoffman* (100), tamuje krwi płynienia chroniczne, czyli długie *Husland* (101). Korzeń nawet krwawniku ma smak gorący, i w istocie kamforę z niego wyprawdzano, twierdzi *Schultz* (102). Stąd na wzmocnienie nerwów, w febrach nerwowych i zgniłych, tudzież na uśmierzanie spazmów, służyć może i zastąpić wybornie drogą serpentaryą, byle tylko korzeń był zwolna suszony, i bardzo dobrze zachowany, zaświadcza *Grew* (103).

Użycie kwiatu krwawnika na herbatę jest takowe: Na szczyptę iedną

- 97) In Medicina Pauper. Opusc. pag. 730.  
 98) Plantes usuelles Tome 2. pag. 278.  
 99) Diss. in Opusc. Medic. p. 345.  
 100) De Præstant. remed. domest. § 18.  
 101) Journal der Practischen Arzneykunde 2ter Band p. 471.  
 102) Opusc. Medic. Phis. pag. 58.  
 103) Idea Philosoph. Histor. Plant. § 29.



dobłą lub też i dwie, nalać wrzącej wody pół kwarty, przykrywszy dobrze naczynie aż do zupełnego ostygnięcia, po czém pić po pół mniejszej sklaneczki. Korzenia zaś pokrajanego wzięwszy łyżkę pełną na tęż samą dozę wody, w przykrytym dobrze naczyniu trzymać przez godzinę na młeymsu ciepłym, aby iak najlepiej woda wyciągnęła moc skuteczną, przedziwszy brać na raz po łyżce od iedzenia w febrach zgnitych i nerwowych, lub też i w obojgu razem pomieszanych, co dwie godziny; w słabościach zaś większych przy tych febrach, można do tyleż wody wziąć i dwie łyżki korzenia; ostrzega się iednak, iż ieżeliby młodzi na takowe febrory chorowali, dosyć będzie łyżka tegoż na iedno moczenie, z którego im dawać po pół łyżki od iedzenia, co dwie godziny.

**KURZE ZIELE** (*Tormentilla erecta*): Znane dobrze od kobiet wiejskich, rośnie na łąkach suchych i w zaroślach. Z całej téy rośliny, korzeń jest najużyteczniejszy. Smak ma mocno cierpki, zatém i skutek bardzo ściskający, służy osobliwie na zatrzymanie biegu-

nek, zwłaszcza ieżeli takowe z żadnemi bolami nie są połączone, a do tego długie i uparte, tamują także krwiplucia, laxowania, a nawet i urynowania krwiste. Korzeń ususzony użyty bydź może na pomienione tu choroby: albo utłuczony na proszek i przesiany, którego na koniec noża dawać co trzy godziny w wodzie i nią popić, albo też wzięwszy go łyżkę, gotować w kwarcie wody, do zostania się połowy, i dawać pić po pół łyżki dla młodych do ośmiu lat, starszym po łyżce, a podeszłym nawet i po dwie lub trzy na raz. Tak gotowany w wodzie, służy na zatrzymanie biegunek, nawet i krwawych. Można też z wody z nim gotowaney dawać enemy po dwie na dzień, to jest z rana i pod noc. Użycie iednak iego iakimkolwiek sposobem, ma bydź ostróżnie czynione, w ten czas dopiero do niego przytąpić radzę, gdyby inne zioła mniej skutkowały.

**KUKLIK GOŹDIKOWY** (*Geum coryophyllum*): Rośnie w lasach po młeymsach cienistych. Liście ma nieco kosmate z przysadkami okrągłemi, ząbkowanemi, wielkiemi. Wydaie kwiaty



w Czerwcu, te stoją w górę na wierzchołkach gałęzi, są żółte. Korzeń grubo miesięsty, mający zapach goździków kramnych. Z przyrodzenia swego korzenie są clerpkie, gorzkawe i korzenne, a sład umacniają, ściśkają i rozgrzewają. Jakoż z tych własności bez powątpiewania moc przeciw zgniliźnie samę chinę przewyższającą zatwierdza dociecenia *Buchhawe* (104). Może w zgnitych febrach i połączonych z nerwowemi, dla korzenności swojej wielkim byż lekarstwem. Zatraca febry dwu, trzy, a nawet czterodniowe, podług doświadczeń sławnego niegdyś *Hulse* (105) Lekarza Angielskiego, który o tych skutkach więcej od wieku zapewniał, co też i później z przykładów licznych zaręcza namieniony *Buchhawe* (106), i mój dawny współ uczeń *Anjou* (107) i *Koch* (108). Tych samych korzeni z wiel-

104) *Observ. circa radicem Gei urbani* 1781.

105) *vide Ray Histor. Plant. Tom. I. pag. 607.*

106) *Loco cit. pag. 25 & 31.*

107) *Dissert. de radice Gei urbani Götting p. 26-32.*

108) *Dissert. de nonnul. febrifugorum virtut. & special. in Gei urbani radic. efficacia Colon. 1781. pag. 20.*

kim skutkiem na szkorbut doświadczał wielki niegdyś w sztuce lekarskiej mąż *Werlhoff* (109), który im pomiotey mocy przypisywał sprawiedliwie dzielność wzmacniania nerwów i żołądka. Jakoż gdzie osłabienie znayduje się włókien mięsistych (*fibræ musculares*), dziwnie leczyły dysenterye, biegunki długie (*chronicæ*) (110), krwi płynienia maciczne, moczowe i stolcowe. Uśmierzaia spazmy z osłabienia nerwów i żołądka wynikłe, podług doświadczeń *Webera* (111). Wzniecaia dziwnie siły utracone po febrach gorących (*febris acuta*), czego doznał *Buchhawe* (112). Oprócz tych skutków, w uleczeniu ran szkorbutycznych, zażoieniu fistu i w słabości dziąseł, pomocy iey doznawał *Kranz* (113). Wyszła wprawdzie ta roślina z użytku lekarskiego, pewnie z przyczyny tей, iż gdzie niegdzie mniej skutkowała, ia na to przystaiać, to tylko dodać: w wieluż to febrach china i inne wślawione

109) *Engel. Specimina medica p. 161.*

110) *Dissert. Anjou Obser. 2. p. 29.*

111) *Dissert. de Geo urbano p. 24.*

112) *Dissert. cit. p. 27.*

113) *Materia Medica & Chirur. Part. 2. p. 158.*



zamorskie rośliny, równie nas zawiodły? a jednak ich nie porzucamy. Za cóż to czynić mamy z kraiowemi? Jeżeli w niektórych razach nie służą, nie wypada stąd, aby w innych użycia ich zaniechać. Sposoby używania tych korzeni są takowe: *1wszy* Dwie garści pokraianych korzonków, gotować w kwarcie wody do wygotowania się połowy, przecedziwszy używać na zatrącenie febr w dzień wolny od paroxyzmu, aż do napaśtowania onegoż co dwie lub trzy godzin, po pół małej sklaneczki. Tym sposobem przygotowane, służą na umocnienie, na uleczenie skorbutu, i zagojenie ran, na które ciepło toż gotowanie maczając chusty przykładac należy, lżeysze zaś używać się ma do płokania dziąseł. *2gi* Sposób: Na dwie dobre garści pokraianych drobno korzonków, nalać kwartę okowitki, moczyć w cieple przez sześć dni i tyleż nocy, poczem wycisnąwszy zachować. Ta essencya w dzień wolny od febr try, a naywięcey cztery razy na dzień po łyżce od iedenia brana zatraca febr, po pół łyżki zaś trzy razy na dzień, to jest o dziesiątey, czwartey i na noc wodą

rozrzedziwszy, umacnia żołądek rozgrzewając go silnie. *3ci* Sposób: Utluczonych na proszek korzeni część iedną zmieszawszy z trzema młodu praśnego, brać w namienionych godzinach, na zatrącenie tylko febr, po łyżeczce od kawy na raz. Ten sposób brania dla przyjemności swoiey służy dla dzieci.

**KWAŚNICA** (*Berberis vulgaris*): Nie wszędzie rośnie, iey iednak rozmnożenie jest bardzo łatwe. Jagody pod jesień dojrzewaią, Hollendrzy żączywaią iey liścia do sałaty. Skutki ich są następujące: bole głowy uśmierzaia, pragnienie gaszą, w gorączkach zatém, w malignach, w febrach żółcianych i zgnilych, biegunkach, krwi pluciach, urynowaniach krwistych, w płynieniu hemoroid picie gotowanych z wodą silnie skutkuje.

**LEBIOTKA POŚPOLITA** (*Origanum vulgare*): Roślina dzika, znana wiejskim kobietom, rośnie w lasach, kwitnie przez całe lato aż do mrozów, ma zapach miły, przyjemny, a smak ostry, gryzący, korzenny, z tych więc własności, warta jest używania lekarskiego, które zupełnie zaniedbane. Za



świadcza *Linneusz* (114), iż na listeczki ięty zawiązane w płótno nalawszy wody, dale napóty zastąpić mogący drogą herbatę, zdaie się iednak bydź nieco tęższy, z tēm wszyfkiem używane listeczki tymże sposobem, nerwy wzmacniaią, poruszają humory, rozwalniają flegmę płuc, dlatego służą w kaszlach i dychawicach flegmistych, pędzą, i przywracają odchody miesięczne i popołogowe; ostróżnie iednak z ich braniem postępować należy, gdyż nieco gorączki sprawują, naylepiey nadaią się w konfitytucyach zimnych, i podeszłym wieku. W materacykach przykładane, uśmierzają z zaziębieńia wynikłe bole. Brane do kąpieli, czynią takowe balsamicznemi, a zatēm i umacniającemi. Pomimo tych skutków listki suszone i zawieszzone w beczce, kwaśnieć piwu nie dopuszczają, (115), a w czasie robienia drożdżami jemu dodane czynią go niezdatnym do upicia (116).

LEN (*Linum*): Nasienie iego ma podobostkiem oleiu, a więcey ieszcze

114) Flor. Suecic. N. 534.

115) Schwenke Stirp. Siles. p. 150.

116) Loco cit. p. 156.

kleiu, z tych dwóch własności z sobą połączonych, nie w iedney chorobie skutecznie pomaga. Naprzód wewnętrzne iego użycie, i choroby na które służy wskazę, a potēm użytek iego zewnętrzny podam. Dla zbytecznego kleiu, do zażywania gotowane bydź nie może, raz, że w braniu byłoby zbyt przykrym, powtóre, że iego kleiu nasz żołądek nie strawi; z tych więc powodów wcaleby było nieużytecznym, lecz naylepszy iest sposób takowy. Przetłuczonego nieco lnu wzięwszy łyżkę lub dwie, nalać półtory kwarty wody wrzącey, mieszać często, aż zupełnie woda ostygnie, i nasienie na dno naczynia upadnie, lekko przecedziwszy, pić po sklance na raz. Tak przysposobione służy na kaszle suche, ułatwia flegmy wyrzucanie, chłodzi palenie w piersiach z katarów i z zaziębieńia pochodzące, wstrzymuje biegunki z boleściami, mocz pędzi, a zatēm skutecznym iest lekarstwem, na iego bolesne zatrzymanie, iako i na kamień. Doświadczałem nawet kilkakrotnie z wielkim skutkiem picia tey wody (która tym sposobem przygotowana, szarawą się robi) na uleczenie kaszlu reumatycznego, kłó-



cie boku przy pleurach, na krwi płuc, równie iak i na płynienie iéy przez kanał moczowy. Bardzo pożyteczne są enemy z wody z nasieniem lnianém zagotowaney i przez sito przecedzoney, biorąc takiey wody skłankę mierną, a nie więcej i to wolney na iednę enemę, dla prędzszego iéy wstrzymania: służy na zatamowanie zbytecznych biegunek, uśmierzenie boleści w kiskach, dzielniey ieszcze skutkuje, gdy do gotującego się nasienia z wodą na enemy, przyda się kilka mawkowek. Utluczone zaś i z wodą lub mlekiem na papkę gotowane i przykładane, pomocne iest na bóleści brzucha, zbierające się wrzody, obłieranie się palców, i różne zapalenia, na nabrzmiałości po wywichnieniu stawów, a nawet i na uśmierzenie bólów, w iakichkolwiek częściach ciała. W czasie zatrzymania uryny, przykładana papka na łono, mocno pomaga, lecz iéy nie radzę we wszelkich przypadkach zbyt gorąco przykładac, tylko tak ciepłą, iżby do twarzy przyłożoną, wytrzymać można, odmieniając często, aby przez oziębienie nie powiększyć bolu. Oley zaś lniany, aby tylko nie

zbyt stary, pomocne stanowi lekarstwo. Można go łyżek dwie przymieszać, do czterech łyżek miodu praśnego czystego, i zmieszawszy zażywać w wyliczonych tu chorobach, biorąc często dniem, na koniec trzonka od łyżki za każdą razą; chcąc zaś z niego zrobić posilne, a równie skuteczne w tychże słabościach mleko, można sobie tak postąpić: Rozbić żółtek od iai, wlać łyżkę oleiu, potrosze z początku, mieszając ustawicznie, aż się oley z nim połączy, dolewając równie powoli kwaterkę wody, i z tego, mieszając za każdym zażyciem, brać po ćwierć skłanki, w pleurach, kaszlach suchych, słowem w tych wszystkich chorobach, w których i samo służy nasienie. Na przypadek oparzenia, smarowanie oleiem iak nayprędzse, bardzo iest skuteczne, a do zagolenia użyć można tegoż oleiu, z żółtkiem od iai zmieszanego.

LENK ŁĄCZNY albo LAXUJĄCY (*Linum pratense catharticum*): Dawni Lekarze dla skutków które sprawuje, wiele tego ziela używali, nie wiem dla iakiey przyczyny potém zaniechali. Warte iest iednak, aby się między do-



moweml złołami znaydowało, ile że się Ray (117) i Linneusz (118), a po nich wielu innych Lekarzy zgadzaia, iż zwolna i bez rznienia laxnie; może więc liści senesowych bezpiecznie zastąpić mieysce. Ziele to iest bardzo gorzkie, przecięż dodatkiem iakowey słodocy, gorycz iego przyprawna, użycie łagodnieyszem uczyni. Rośnie osobliwie na polubném sobie mieyscu, to iest wilgotném, iakoto na łąkach, i pastwiskach zwłaszcza mokrych. Kwitnie pospolicie w Lipcu, pręciki ma cieńkie, nie długie, rzadko bardzo nad pół łokcia wysoko rosną, więcey pojedynczo, iak gałązkowo: liście małe, kwiatki takież, lecz białe. Lubo zaś w nowym sztuki lekarzkiej układzie, lekarstwa tego rodzaju zniesiono, z tym wszystkim Lekarze pilnujący bardziey natury i od niey przeznaczonych dróg, aniżeli rozumowań, wiedzą dobrze, iż się bez niego w chorobach, gdzie przeczyścić chorego potrzeba, w żaden sposób obeysć nie mogą, stosownie do potrzeby i miary sił,

117) Hist. Plant. Tom. I. p. 1076.

118) Amoen. V. 7. pag. 300.

sił, iżby chorego nie osłabiali. Na użycie weźmie się garstka tego lenku, i szczypta kopru włoskiego do półtory skłanki zwyczajney wody, zagotowawszy razy kilka precedzić, i miodem do upodobania osłodziwszy, na zupełne przelaxowanie staremu dać na raz rano naczco, i wodą popić, a gdy zacznie laxować, po każdej operacyi, mierną skłankę kleiu ięczmiennego wypić. Jeżeli ma służyć na otwarciu tylko stolca dla starych, rozdzielić trzeba takową ilość na trzy części, co półtory godziny po iedney piiąc. Dzieciom od ośmiu lat na zwolnienie stolca, dawać po łyżce co parę godzin, starszym zaś na przelaxowanie, po ćwierci, aż do pół skłaneczki na raz, zachowując popiianie kleykiem, iak wyżej.

ŁOPIAN (*Arctium Lappa seu Bardana*): Znany iest powszechnie, rośnie wszędzie, korzeń tylko iest w lekarzkim użytku, niektórzy iednak i nasienie zalecaia, iako urynę pędzące, i lekko laxujące. Na ten ostatni koniec, używał go nawet Linneusz (119).

H

119) Mater. Medic. pag. 180.



Wziąwszy go łót jeden utłuc, lub w donicy utrzyć, i z pół kwartą wody czystej dobrze zmieszać, przecedziwszy osłodzić miodem lub cukrem, i zażywać po pół filiżanki, co półtorej godziny. Korzenia zaś pokraianego i ususzonego wziąwszy garść dobrą na pół garca wody, gotować do zostania się połowy, przecedziwszy pić po sklanie na raz, kilka razy przez dzień, wyiawszy trzy lub cztery godziny po obiedzie, gązieby strawności przeszkadzał. Smak ma słodko gorzkawy, rozrzedza i pędzi mocz, stąd używany jest w wodzie lub piwie gotowany, na uparte podagry. Doznał na sobie tego skutku *Forestiusz*, dostrzegł w czasie jego picia, odeyscia moczu białego jak mleko. Potwierdza również tenże skutek i *Hilliusz* Lekarz Angielski na podagrę chorujący, czyszcząc bowiem humory, uwalnia je z ostrości wenerycznych i innych wyrzutów, tak dalece, iż go nawet i to słusznie, nad samą przekłada sassaparillę.

MACIERZANKA (*Serpillum Thymus*): Ziele to rośnie na suchych i chudych miejscach, kwitnie w Czerwcu, ma miły, a do tego korzenny, mocny

zapach. Używanie jego dotąd było tylko powierzchowne, przykładając je w materacykach na zimne fluxye; może się atoli przydać skutecznie i na wewnętrzne leczenie, które bez słusznej przyczyny zaniedbane zostało, ile mając z natury swojej tyle wonności korzenney. *Gerhard* przypisywał mu też same skutki, a to sprawiedliwie, co czubkowi tureckiemu (120); iakoż w kaszlach z zaziębienia, suchych, spasmodycznych zamiast herbaty pite, dzielnie takowe uśmierza. Zalecać je mam sobie za obowiązek, wiedząc z doświadczeń licznych, iż tymże sposobem używane, nerwy do zadziwienia wzmacnia. Spazmy więc z osłabienia tychże pochodzące, znacznie uspokaja, w febrach przytęm nerwowych i w osłabieniach po nich jeszcze pozostałych, nie wątpliwie pomaga. Ze zaś rozgrzewa dość znacznie, zatem w miarę osłabienia i umniejszenia ciepła naturalnego, lekkie bardzo, jak herbata zażycie, bynajmniej nie szkodzi, i owszem jest pomocne. Niech każdy

H 2

120) *Materia Medica* Cap. 14. pag. 476.



doświadcza skutków, które téj roślinie przypisuję, a najlepiej się o nich przekona; ostrzegam jednak, aby polawszy to ziele wodą wrzącą, przykryć naczynie, iżby cząstki balsamiczne najwięcej skutkujące, nie ulatywały. Używać go także radzę na wzmożenie ciała, a osobliwie nóg, po długich reumatyzmach i podagrach w kąpielach, lecz dla przyczyny powyższej gotować go nie potrzeba, związawszy je tylko w płótno włożyć w wannę, nalać wodą wrzącą, poczem chustą wannę przykryć, aby wonność nie uleciała.

MAK OGRODOWY (*Papaver somniferum*): Roślina ta dość szczupła w naszych ogrodach, w Arabii do kilku łokci wysokości wyrasta, z niej robią owo tak mocne w skutku *opium*; nasz mak chociaż od tamtej rośliny pochodzący, nie ma jednak tych co *opium* własności, a przeto nie jest tak szkodliwy, posiada przecież, ale lepsze daleko skutki. W użyciu lekarskiem domowóm przydać się może: ku temu zamiarowi służą makowki i nasienie. Makówek używać można na uśmierzanie bólei w kiszkaach, i zatrzymanie biegunek.

Wziąwszy ich sztuk kilka pognieść, i gotować w kwarcie wody do zostania się połowy, tak wygotowane rozdzielić na dwie enemy rozbiwszy do kaźdey żółtek od iaia surowy, takowe choć co cztery godziny dawać. Nasienie zaś do snu nakłania, a dla części olejno kleistych, chłodzi i żyźni. Można w gorączkach gdzie snu nie masz, wyśmienite z niego robić mleko, w sposób następujący. Wziąć maku czyto białego, czy szarego łyżek trzy lub cztery od iedzenia, uwiercieć w donicy z kwartą wody, dolewając iéy do maku potrosze z początku, aż się dobrze utrże, a potem i resztę domieszawszy, przez chustę przecedzić: tak zrobione piąc często po pół sklanki, gorączkę uśmierza, do snu nakłania, a nadto w zatrzymaniu moczu bólei uśmierza, i ten pędzi. Na teź same choroby służą także nasiona ogórków, bani i konopi. Sposób robienia z nich mleka i jego użycie, są teź same, co i mleka makowego.

MACZEK POLNY (*Papaver erratum*): Kwiaty świeże tego maczku, mają dosyć kleiu i goryczy, odor zaś



nieco rżący, z powodu tych własności służą na kaszle suche, mocne, i na dychawicę. W suszeniu na zachowanie, trzeba bardzo rzadko kwiaty pod dachem rozpościerać, i często przewracać, aby się nie kleiły. Używać się zwykły iak herbata, na szczyptę dobrą suszonych nalać pół kwarty wody wrzącej, a po przeftygnięciu, pić często przez dzień. Główki zaś tego maczku zbyt małe, ale niedoyrzałe, małąc ich podostatkiem, można z wodą na kwiatki nalaną gotować, a przedziwszy, wysadzić do gęstości miodu, wyciąg ten uśmierza u dzieci kaszle uparte, dając go rozpuszczonego łyżeczek dwie od kawy w skłance wody, i osłodzonego miodem, po łyżce od iedzenia na raz, często przez dzień. Dla kleiu łagodzi ostrość i rozwalnia, a dla goryczy umacnia płuca.

MALINA POSPOLITA (*Rubus idaeus*): Jagody te równie dla miłego zapachu, iako i dla skutku lekarskiego, warte są, aby je wszędzie rozmnażać i utrzymywać, co bez żadney czynić można trudności. Czyli to sok z nich wyciśnięty, i z miodem na syrop obrócony, czyli też powidła z nich robione,

lub woda pędzona, dziwnie służy w gorączkach tamując pragnienia. Ocet nalany na te jagody, z miodem na syrop gotowany, i wodą rozrzedzony, jest pomocny na bole głowy, gorączki i krwi płucia.

MARCHEW dzika albo polna (*Daucus sylvestris*): Rośnie dość obficie na rolach, a nawet i przy płotach ogrodowych. Korzeń iako twardy, drzewny, biały, bez żadnego zapachu, do niczego niezdatny, ziele iéy daleko jest od ogrodowej kosmatsze, równie nieużyteczne: nasienie tylko w skutki lekarskie obfituje, te zaś są zupełnie zgodne z nasieniem pletruszki polney, o której poniżej.

Marchwi ogrodowej nasienie równie jest skuteczne, przecieź nieco słabsze, może być iednak używane na miejsce dzikiej, i ieśliby szukanie iéy nasienia, miało czynić zatrudnienie. Nie będzie tu od rzeczy namienić i przydać skutki iéy lekarskie. Sok z korzenia marchwi wyciśnięty, i do zgęszczenia gotowany, biorąc go po małej łyżce, leczy kaszle, tak katarowe, iako i zastrzałe, a nawet i flegmaty, rozrzedzając flegmę, a przez to



łatwiejszą do wyrzucenia czyniąc. Surowa oskrobana z rana dzieciom do zjedzenia po kawałku dawana, morzy robaki (121), co też czyni w słabszych żołądkach dziecinnych syrop z soku marchwianego gotowany, i po łyżce od kawy dwa lub trzy razy dniem dawany (122). Świeżą na tartce utartą, dodawszy kory wierzbowey na proszek utłuczoney, przykładać można z niemałym skutkiem na raka, uśmierza bowiem bole, cuchnienie zmniejsza, a nawet i twardości około brzegów zmiękcza (123).

MARUNA PRAWDZIWA (*Matricaria Parthenium*): Rośnie u nas dziko, w niektórych miejscach znajduje się tylko w ogrodach wiejskich, znana powszechnie niewiaśtom, i od nich sprawnie używana, gdy Lekarze rzadziej ją zapisują. Ma zapach rumianowi podobny, lecz mocniejszy, smak zaś bardzo gorzki. Te dwie własności z sobą połączone, wskazują iéy skutki rozgrzewające, otwierające, i oraz u-

- 121) Bosch epidemia verminosa p. 351.  
122) Hamburg Magazin Vol. 8. p. 610.  
123) Journal de Medecine T. 24. p. 68.

macniające, z tych więc służy wraz z kwiatem na pobudzenie krążenia krwi w żywocie, prędko ułatwia odeyscie regularne, iako i popołogowe. Donosi nawet Lange (124), iż roślina ta bardzo jest ulubiona w domowém użyciu Brunświczkom, którzy iéy, albo w proszku, albo w soku z niey wyciśniętym po łyżce używają na umorzenie i wypędzenie robaków, toż samo nawet potwierdza i Ray (125). Tenże sok po dwie łyżki brany przed samym paroxyzmem febr, takowe zupełnie łamie (126). Homele zaś pokraianego ziela z kwiatem, tak suchego, iako i świeżego, gotując ie z wodą na papkę, i przykładając na bole pedagryczne, doznawał uśmierzenia tychże bólów (127). Używanie iego jest pospolite. Wziąwszy garść ziela z kwiatem, zagotować razy kilka z kwartą wody, przecedzić i osłodziwszy miodem, pić po pół sklaneczki mierney na raz według potrzeby, co dwie, lub trzy godziny.

- 124) Remed. Brunsv. domes. pag. 72.  
125) Histor. Plant. Tom. I. pag. 357.  
126) Müller Bot. officinal. pag. 288.  
127) Plantes usuel. Tom. I. pag. 213.



MELISSA albo ROIOWNIK LEKARSKI (*Melissa officinalis*): Ziele to ma odor bardzo miły i przyjemny, cytrynowemu mocno podobny, smak zaś jego jest nieco korzenny. Gdyby nie uprzedzenie zaśląpicby mogło drogą zbyt herbatę, iakoż można ją wybornie naśladować w sposób następujący. Obrawszy liście nie zbyt przekłate, najlepiej przed kwitnieniem na Niedziel dwle, ułożyć na pomiernej kupkę, i przyłożyć jakim ciężarem, aby tak przez godzin kilka, aż do lekkiego zagrzanія się zosiawały, które gdy przysiępi, zwiną się w trąbki: drobno pokraiane, w piecu piekarskim nie zbyt jednak gorącym na bibule ususzyć i dobrze zachować należy. Od dawnych już czasów używają téj rośliny Arabowie na rozweselenie umysłu i wzniecenie sił. Jakoż w żaden sposób niemożna iéy zaprzeczać dzielnych skutków, które i najnowsi Autorowie potwierdzają. Służy ona, wodą wrzącą nalana, na umocnienie osłabionej pamięci, jeżeli ta pochodzi z osłabienia nerwów i mózgu, na uśmierzzenie spazmów żołądka i kiszek, uwalnia je od wiatrów, wielce skutkuje

w spazmach hipokondrycznych, i histerycznych, gdzie nawet potrzeba lekko popędzać humory zewnątrz do powszechnego ciała pokrycia, czyli tak nazwaney skóry, aby służące ciału poty przywrócić do zdrowey ekonomii, tam bez znacznego wzburzenia krwi, służyć może z wielkim nader skutkiem; uśmierza nawet rznięcia żołądka i kiszek *Friedrich Hoffman* (128), a z doświadczeń prawie codziennych, przywraca płynienia potrzebne niewiaśtom.

MIĘTKIEW KĘDZIARZAWA (*Mentha crispa*): Zapach iéy jest mocny, smak zaś korzenno gorzkawy, ususzona nawet, nie wiele traci z tych własności. Uśmierza wiatry żołądkowe i kiszko-we, stąd znosi odbijania u hipokondryków (129), tamuje womity, laxowania wstrzymuje, rznięcia kiszek i kolki wietrzne zaspokaia, a nadewszystko pokarm w piersiach zatraca, piąc ią iak herbatę (130). Trafiać się zwykło, iż zapachu téj rośliny wielu

128) Diss. de remed. domesticis § 20.

129) Martialis Epigr. L. 10. pag. 48.

130) Linnei Flora Suëcica p. 516.



chorych nie znosi, i że z tey przyczyny womity nawet następują, dlatego przyłączam tu drugi gatunek miętkwi przewyższający inne swym skutkiem, a ten jest:

MIĘTKIEW PIEPRZANA (*Menta piperitis*): Angielczycowie ze skutków nayspierwey ją wsławili, a naśladowanie po całej Europie, użyteczność ięy zatwierdziło. Potrzeba więc aby ją po ogrodach wiejskich zasiewano, rośnie bowiem po zasianiu wiosennym, bez wszelkiego starunku i pielęgnowania, a pod jesień wyrывая się ięy gałązki z liśćmi do suszenia. Znajdowałem ją na łąkach suchych kępy Salkiey, pod Bielanami na rudzie, a nawet i w lasku Marymontskim, nie daleko strumyka tamże płynącego. Z tych więc powodów, poczytać ją mogę za oswoioną, a może i gdzie indziej, dziko także rosnącą, za krajową: Smak ma korzenny i kamforowy. Zułąc ją, usta pierwey rozpala, wkrótce miły nader czyni chłodek. Suszona nie wiele traci swej mocy. Używać się zwykła iak herbata, a woda z nią pędzona, warta jest, aby się w każdym domu znajdowała. Przedziwnie nerwy wzmacnia,

bole żołądka, kiszek, kolki wietrzne, czkawki i kwas żołądkowy uśmierza, wiatry, a nawet i spazmy uspokaja, biegunki i womity tamuje, żołądek i kiszki rozgrzewa i wzmacnia, stąd też służy w osłabionej strawności, piąc po łyżce wody z nią przepędzaney, blisko przed iedzeniem i w godzin cztery po obiedzie.

MYDLNIK (*Saponaria*): Z natury swojej mydlastej, nazwiłko to otrzymał. W ustach bowiem ziele lub korzeń pożuty, pomimo gorzkiego smaku, ślinę tak pienistą, iakoby z mydłem oddaie. Korzenie bardziey nad ziele są używane. Gotowane w wodzie z drobnymi rozenkami, wzięwszy ich garść dobrą na pół garca wody, do wygotowania się połowy, w niedostatku rozenków, osłodziwszy miodem, pić po sklaneczce na raz póki się wszystko nie wyżyje. Osobliwym sposobem rozrzedzając, splukiwała weneryczne i świerzbowe ostrości, bez pomocy nawet żywego srebra, czego kilkakrotnie z szczęśliwym nader skutkiem doświadczał *Rudius* (131); dla-

131) De morbis occultis ac venenatis Libr. 5.  
C. 28. p. 215.



tego słusznie pomoc tych korzeni przekładał *Septalius* (132) nad kosztowną *sassaparellę*; warta jest rzecz, aby w częstszym były używaniu. Dziwnie otwierają zatkaną wnętrzność i gruczołków żołądkowych, poruszają i rozrzedzają zamulenia.

**NOSEK CHRUSCIELOWY** (*Geranium Robertianum*): Rośnie najulubieniej na gruntach kamienistych. Liście ma w poprzecz przedzielone, a te się na pomniejszych rozdziela; kwitnie czerwono w Czerwcu, liśki kwiatowe są wcinane. Z przyrodzenia jest słono ściągający, świeży ma zapach nieprzyjemny. Pomimo skutków na zatrzymanie febr i zatrzymanie krwi upławów, na które to choroby tyle już ziół wypisawszy, liście tej rośliny dla powierzchownego ich użycia umieszczam. Służą bowiem na róże, dla tego skutku Niemcy ją nazywają (*Rothlaufskraut*), a sławny *Tysot* skutki takowe zapewnia (133). Rozmiękcza stwardniałe od pokarmu piersi, i ranki brodawek goi; leczy i parchy maść robiona w na-

132) *Animadversiones & Cautel. medic.* p. 175.  
133) *Avis au Peuple* p. 354.

stępniący sposób. Liści świeżych garści trzy lub cztery pokraiawszy, gotować z kwartą sadła wieprzowego świeżego przez pół godziny, przecedzwszy smarować codziennie na noc głowę, ten skutek najuroczyściej zapewnia *Doleus* (134). Albo też w ten sposób nie równie skuteczniejszy robić maść takową: Soku z liści świeżych wyciśniętego część jedną z dwiema sadła zmieszawszy, na wolnym ogniu gotować, aż sok zupełnie z sadłem się zmiesza, w ten czas zdjąć z ognia, i na przypadek zachować. Powszecchnie opuszczamy ręce od parchowatego, lecz że ratować bliźniego sama litość nakazuje, otoż jest sposób łatwy, nie wątpię, aby miał w doświadczeniach zawieść.

Sposoby zaś używania tak na różą, iako i stwardniałe piersi są: Albo liście drobno pokraiane gotować z wodą lub mlekiem na papkę, albo też wzięwszy ich ususzonych garści dwie lub trzy gotować w pół garcu wody, do zostania się kwarty; po przecedze-

134) *Encyclop. med. Libr. 6. C. II.* p. 341.



niu ofudziwszy, chusty wieczworo złożone maczać i często przykładać.

OGÓREK (*Cucumer*): Ogrodowy wprowadzie owoc, przecieź kralowy. Sok iego słodkawy, chłodzący i mydlastej natury, osładza ostrości cieczy ludzkich, rozrzedza je, i nerwy właśnie ożywia dla wielości kwasu węglistego, który się w żołądku po wzięciu, przez ciepło tegoż odłącza. Leczy on nader pomocnie zadawnione kaszle, dychawice flegmiste; biegunki nawet, jeżeli te ze zbytęznego upału pochodzą wstrzymuje, a nadewszystko w suchotach cudowne prawie robi skutki, czego sam doznawałem kilkakrotnie; leczyłem nawet pomyślnie białe upływy. Sok wyciśniony, jeżeli nie zrządza torsy, rozdęcia żołądka, albo też i laxowania w wymienionych tu chorobach, branie iego zacząć się ma od łyżki do iedzenia zwyczajney, a to rano i w wieczor, tak potrzeba powoli oswoić z nim żołądek; po kilku dniach powiększyć można do pół filiżanki, a nakoniec i do całej przystąpić, piąc go w wspomnionych tu czasach. Ostrzegam, aby w czasach brania tego soku, żadnego nie używać mle-

inleczywa. Jeżeliby zaś przystąpiły wyżej namienione okoliczności, dla skutków tak dzielnych, radzę, aby kilka razy na dzień pić po skłance herbaty z miętki zrobioney. Jeżeli się jeszcze i tym sposobem nie usmierzą, na ten czas nie można choremu tego soku dawać do używania.

OMAN (*Fnula Helenium*): Z téj rośliny korzeń tylko ma skutki lekarckie. Rośnie na trawnych miejscach, osobliwie gliniastych i wilgotnych, dobrze jest od ludzi wieyskich znany. Smak ma gorzkawo korzenny, szczypiący, kleisty. *Homer* już korzeń ten w winie moczony, policzył między lekarstwa (*nephentes*) zwane, to jest oddalające wszelkie smutki, a *Pliniusz* niektóre iego skutki po dziś dzień stwierdzające się, opisał (135). Mocno flegmę rozrzedza, dla téj więc własności, w upartych kaszlach flegmistych, tak płucnych, iako i żołądkowych w dychawicy (136), zatkanii wnętrności, jest nader pomocny: rozwalnia;

1

135) Hist. Mundi pag. 366.

136) Lencin Miscel. med. par. II. pag. 321.



otwiera, oraz i umacnia trzewia, zatrzymaną nawet chorobę zwyczajną niewiaŃ przywraca, robaki morzy i wyprowadza: Korzeń utłuczony na proszek, i z sadłem na maść zmieszany, Ńwierzb leczy. Używanie iego domowe dwoiakię byđ może, albo wiawszy pokraianego łyżkę gotować z kwartą wody do zoŃania się połowy, po precedzeniu oŃodziwszy nieco miodem, pić po łyżce co dwie lub trzy godziny, albo też na proszek utłuczonego część iednę zmieszawszy z pięcią częściami miodu praśnego, dobrze od woszczyn odsobnionego, zachować na każde użycie, biorąc go po małej łyżeczce, także co dwie lub trzy godziny, w chorobach wyżej namienionych. Skutek tego korzenia, Salernitańska szkoła następującym wierszem opisała:

*Enula campana, reddit pręcordia sana* (137)

**OZANKA CZOSNAK** (*Teucrium Scordium*): Roślina ta lubo ma zapach nie miły, czosnkowi wiele podobny, smak zaś gorzki, przecięż ze skutków od

137) Caput, LXVIII. de Enula.

dawna zalecanych, niepowinienby i teraz wychodzić z użwania, na które sobie słuszenie z przyrodzenia swego zasługuie. Jakoż ziel to w wodzie, lub occie moczone odraża rarażliwe choroby (*miasma*), z tej własności zalecał ie *Galen* (138). Wstrzymuie biegunki, umacniając swą goryczą żołądek i kiszki. Używane zamiast herbaty, lekkie sprawuie poty, powierzchownie na katarplazmę obrócone, zgniłźnie ran mocny czyni opór (139).

**PASTERNAK** (*Pastinaca*): Ogrodowa ta roślina pomimo zwykłego a do tego zdrowego pokarmu, ma dla swej słodocy i natury mydlastey lekarskie skutki. Gotowany zwykłym sposobem, otwiera zatkania wnętrzości, pomocny iest na kaszle i zaŃrzałę dychawice, nadto krew oŃadza i chłodzi. *Börnawe* pokraianego korzenia wziął dobrą garść i gotował w pół garca mleka aż do zupełnego zmięknienia, a po precedzeniu dawał pić to mleko na suchoty i wyniszczenie ciała

12

138) De Antidotis Libr 6. cap. 12.

139) Platner institutiones Chirurgica.



(140). Sokiem zaś z niego wyciskanim i po pół filiżanki dwa lub trzy razy na dzień brany, kamienia odcyszcza ułatwia. Też same skutki i z gotowanego w wodzie potwierdził Loob (141), stąd jego używanie za prezerwatywę na kamień chorującym zalecał.

**PERZ** (*Gramen*): Trawa i korzenie w skutkach lekarskich bardzo są użyteczne, jednakowe oboje są natury, to jest słodkawey i nieco kleistej. Z roli wydobyte, dobrze opłókanne, i z kosmków ile możności oczyszczone, za świeża ile łatwiej, pokrajawszy posuszyć, przydadzą się na tyzannę. Z wodą gotowane i miało napoju ordynaryjnego pite, służą na pędzenie uryny, uśmierzanie pragnienia, osobliwie w gorączkach po febrach zimnych, na osłodzenie ostrości humorów skrofaliczney i reumatycznej, na rozrzedzenie gęstości ze zbytaczney krwi i flegmy; stąd mogą być nawet używane w febrach zapalających (*febris inflammatoria*) i kaszlach flegmitych,

140) *Histor. Plant. Hortens. Lugd. Batav. n. 108.*  
141) *Traité des Calculs* pag. 120.

powyższym sposobem, a to z bardzo pomyślnym skutkiem. Z trawy zaś świeżey wyciągnięty sok, i dobrze z ziemnych części oczyszczony, zwolna na ogniu, aż do gęstości miodu gotowany, nie równie na większe zasługi ie zalety w powyższych chorobach, biorąc z łyżki całej tego gąszczu rozpuszczonego w skłance wody, po parę łyżek, trzy lub cztery razy na dzień, popiwszy wodą czystą. Pomimo że przewyższa skutkiem gotowane na tyzannę korzenie, służy dziwnie na kaszle, osobliwie z kłóciem, lub bólem w boku, gdzie nie mogę dosyć zalecić brania jego, dla zapobieżenia nastąpić mogącym suchotom. Ze zaś tak korzenie w wodzie gotowane, iako gąszcz z trawy robiony, zwykł sprawiać w osłabionych żołądkach wiatry, nie będzie więc od rzeczy, aby do wody, z którą się korzenie na napój gotuje, wsypać nieco ziela miętkwi, albo melissy, albo też na koniec trochę kopru włoskiego, lub kminu; chcąc zaś używać gąszczu z soku trawy robionego, nalać wprzód wrzącej wody potrzeba, na wymienione tu zioła, lub nasiona, a po wyciągnięciu i ostudzeniu



przecedziwszy wodę przez chuskę w niej dopiero gąszcz do żężywania rozpuścić, który pomimo wyliczonych tu skutków, otwiera dzielnie zatkania (*infarctus*) wnętrzości. Można skuteczność tego pomnożyć w tychże chorobach, dodaniem równej części wyciagu z brodawniku mleczonego, który dla swojej goryczy, przy mocy rozrzedzającej, i nie mało umacniającej, bardziej stale się umiarkowanym. Oba tak zmieszawszy, nie potrzeba do ich rozpuszczenia wody wrzącej, a zatem nalania jej na zioła, lub nasiona wyżej wyrażone.

PIEPRZYCA PSIA, albo RZEŻUCHA POLNA (*Lepidium ruderale*): Umieściłem tę roślinę umyślnie, ponieważ rzeżucha prawdziwa, przy wilgotnych tylko miejscach, lub płynących strumykach rośnie, albo w ogrodach z umysłu sianą bywa, a do tego za świeża jej tylko używać można, suszona bowiem wiele nader traci ze swoich własności, tak że ją można za mniej użyteczną poczytywać.

Rzeżucha zaś polna rośnie wszędzie na nieuprząwnionych polach, ususzona nawet, zwłaszcza dobrze podrosła,

niewiele już z nasieniem drobnym, lecz nader licznym, nie traci nic ze swojej ostrej i gryzącej własności. Smaku jest rzeżusze ogrodowej podobnego. Obfituje znacznie w sól ulotną (*kali volatile*), może być zatem użyta w każdym miejscu i czasie. Użyteczna jest ta roślina w leczeniu szkorbutu, płukaniu dziąseł wyniszczonych, zepsutych, cuchnących, przez co i chwiejące się umacnia zęby. Przygotowanie z niej jest bardzo łatwe: na dobrą garść ziela tego nalać w naczyniu obszernym pół garca wody wrzącej, i zaraz naczynie dobrze przykryć, aby ile możności, sól ulotną w nim zamkniętą zatrzymać, gdy zupełnie prześtygnie, przecedziwszy pić zamiast napoju. Nie osłabia bynajmniej takowy napój żołądka, i owszem go umacnia dla ostrości prawie pieprznej. Z tej więc własności, działa nawet na same nerwy, i naczynia wszelkiego rodzaju; iakoż skutek sam to potwierdza, że się twarz rumieni, pot i odchodzenie uryny przysiępuje. Takim sposobem nalana wodą, służy do częstego płukania dziąseł, równie namoczywszy jej w wodę łyżkę od jedzenia, i z dwiema wo-



dy zmieszawszy, płókać dziaśła rzecz bardzo pomocna. Można też na szkorbut wyśmienite z niej robić piwo w ten sposób: Wziąwszy np. garści sześć tego ziele, utłuc na miazgę, i z sokiem włożyć w piwo ciepłe drożdżami zadane, aby tak z tem zielew wyrobiło, po ustaniu się zupełném, stanąć się i napoiem i lekarstwem.

**PIETRUSZKA DZIKA** (*Apium graveolens*): Rośnie w rowach gdzie wody stoją, kwitnie w Sierpniu, zapach ma korzenny. Nasienie ma skutki lekarskie, zupełnie do ogrodowej (o której niżej) podobne, prócz że nasienie iey jest korzennieysze od poniższej. Utłuczone na proszek, i w piwie na koniec noża brane dwa razy dziem, to jest rano i pod noc, służy, na pędzenie moczu i przywrócenie zatrzymaney regularności. Nie radzę go jednak używać niewiaśtom młodym i krwistym, lecz raczy temperamentu zimnego i wodnistego.

**PIETRUSZKA OGRODOWA** (*Apium Petroselinum*): Ziele i korzeń ma skutki lekarskie. Ziele świeże potłuczone, przykładając na piersi od wstrzymanego pokarmu zatwardniałe, rozmiękcza

i rozpędza twardości (142). Toż utłuczone na miazgę i w moczu ludzkim gotowane, twarde gruczołki guzów, a nawet i skiry, aby nie były tylko zastarzałe, dzielniey zmiękcza od świńney wszy (*cicuta*) i żywego srebra, co z licznych doświadczeń potwierdził Lange (143). Utłuczone świeże, i przykładane na ukąszenie od owadu, za najlepsze lekarstwo zaleca Tyssot (144). Korzeń zaś ma szczególną ośrość ze słodyczą pomieszaną, stąd też rozrzedza flegmę, i otwiera lekko zatkania wnętrzności, a mianowicie pędzi urynę; na ten zamiar można, albo wody w którejby się gotował pić po sklance, albo też iść gotowany sposobem innych iarzyń.

**PIETRUSZKA POLNA albo SWINIAK** (*Athamanta Oreoselinum*): Podobna jest zielew do ogrodowej, prócz że ma listeczki drobnieysze i niby pierzaste. Rośnie naywięcéy na pagórkach, kwitnie w Lipcu i Sierpniu. Zaniedbali nżycia lekarskiego Autorowie

142) Geoffray Mater. Medic. Supplem. Tom I.

p. 382.

143) Miscell. verit. Medicar. pag. 26.

144) Avis. au peuple Lausan pag. 359.



nowi, kiedy dawniejsi z wielkimi używali iéy skutkami. Jakoż nasz *Syreniusz* nie tylko ią opisał dostatecznie, ale nawet i skutki lekarskie wyszczególnił. Nie pierwszy to jest dla téy rośliny trafunek: naciśnione do sztuki lekarskiej zagraniczone, nadto częstokroć zachwalone, a mniej doświadczeniami potwierdzone; rzucaią w niepamięć naydzielniejsze kraiu naszego rośliny, kiedy zdarzony przypadek użyteczność ich na nowo ożywia i przywraca. Cała ta roślina jest mocno korzenna. Korzeń iéy ma podobieństwem soku mlecznego, gorzkawego i kleistego, który wysuszony w cieple, daje żywicę szarawo żółtą. Za świeża z wodą pędzony, doda iéy miłego zapachu, wraz ze skutkami lekarskimi, też może bydź i z nasieniem pędzona, którego zapach jest mocny: pogryzłszy go, podobny ma smak do skórek pomarańczowych. Woda ta przewyższa mocą swą wodę z korzenia pędzoną. Natka obrana ususzyć się może zwykłym sposobem. Korzenia zaś pierwej opłókanego, potem ususzonego, wzięwszy łyżek cztery mocząc w kwarcie wódki daje iéy smak i odor

do biedrzyńcu bardzo podobny, którego używać można po 30 do 40 kropel w łyżce w dy, kilka razy dniem popliając wodą w febrach trziedniowych i innych chorobach niżey opisanych. Dziwnie także wzmity wstrzymuje *Schmiedely* (145). Do użycia lekarskiego szcz gólniej biorą się korzenie i nasiona, wszakże i ziele, lubo słabszego skutku, miało herbaty używane bydź może równie w tychże samych chorobach, co korzeń i nasienie. Byłoby nawet pożytecznie od niego pierwej zacząć, dla uważania w działaniu iego skutków, a zawsze przystąpić można do większey pobudzalności, w którą obfitują korzenie i nasiona. Zaczawszy bowiem tym sposobem, pobłdzić nie można, a gdzie wypada z konieczności drażliwszego skutku używać, w ten czas dopiero do nich przystąpić. Skutki zaś równie z każdej części rośliny wynikające są rezzredzające, otwierające, rozgrzewające, wzmacniające i urynę pędzące. Mogą służyć korzenie, których wzięwszy łyżkę od iedzenia, gotować w



pół garca wody, do wygotowania się pół kwarty, a precedziwszy pić po pół sklanki, co dwie lub trzy godziny, na puchlinę, pędzą bowiem silnie mocz i poty sprawiają; nerwy przez swą moc rozgrzewającą z korzenności i gorzkości wynikłą, tudzież żołądek i naczyń krwiste do większego działania pobudzając, umacnia je dzielnie; zapewniają o takowych skutkach *Böhmer* (146) i *Leske* (147). Służyć zatem może na otwarcie zatkanych wnętrzości, gdzie zwykle opuchlina się przywiewa. Są nawet doświadczenia, że prosty ten korzeń w wodce moczony, lub w wodzie gotowany, iak się namieniło, krusząc kamień, wypędza go z nerek, tenże sam skutek potwierdza *Syreniusz* (148). Bydź to może, jeżeli kamień ma tylko dostatkem ziemi wapiennej, z małą częścią kleju zwierzęcego (*gluten animale*). Żuty uśmierza ból zębów, osobliwie z zaziębienia pochodzący, sprawia nawet znaczne z ust odchodzenie śliny. Nasienie

146) Diss. de Plant. indign. aestimat. pag. 26.

147) Auserlesene Arzneyen. Edit. tert. p. 187.

148) W miejscu przytoczonym na kar. 1002.

użyte bydź może w ten sposób: Na przetłuczonego łyżkę pełną od iedzenia nalać kwartę wódki, i postawić na cieple, aby tak mokło przez trzy dni, i tyleż nocy, codziennie raz zamącićwszy, poczem przez bibułę przepuścić. Używać się może powyższa liczba kropli na wzmocnienie żołądka, na zatrzymanie biegunek upartych, na wiatry, febry zimne, pędzenie zatrzymanego niesięcznego, na opuchlinę, łamanie po kościach i stawach. Można też z tém nasieniem postąpić sobie w namienionych tu chorobach w ten sposób: Wzławszy przetłuczonego na dobry koniec noża w ciepłym piwie np. w kwaterce, pić co rano, i na noc idąc spać.

**PIOLUN POSPOLITY** (*Absinthium vulgare*): Znane powszechnie to ziele, żadnego opisu nie potrzebuje, skutki tylko jego, a bardziey ostróżność w zażywaniu potrzebną opisać, jest moim zamiarem. Z przyrodzenia swego jest zbyt gorzki, a zatem i rozgrzewający, używać go nie mogą ludzie suchey kompleksyi, wzbudza bowiem nieczuły pot (*transpiratio insensibilis*), zatem ciało wysusza. Szkodzi równie tem-



peramentom krwistemu i cholerycznemu, rozgrzewając zbytecznie, krew rozpala, pobudzić więc może do krwi płucia, i innych krwi płynięń. Wzbudza nadto nerwy, wzrusza hemoroidy, lepiej się przeto uczyni, kiedy w potrzebie na jego miejsce, użyją się zioła gorzkawe (*amaricantia*), które w tym zbiorze umieściłem. Służy zaś z wielkim skutkiem w wodzie lub winie moczony, i po łyżce dwa lub trzy razy na dzień brany, w dyspozycjach naturalnych wodnistych (*cachexia*) i flegmatycznych, osobliwie na wzmożnienia żołądkowe po febrach trzech i cztero dniowych, przez które ciepło naturalne, znacznie umniejszone bywa. Służy nawet na zagubienie tychże febr, poprawia do tego soki żołądka zepsute i kwas, przeto strawność przywraca, robaki morzy; sok z niego wyciśnięty, i kilka razy na dzień po łyżce brany, leczył szczęśliwie opuchliny (149). Najlepszy jest do używania, nie zbyt wyrosły, ponieważ nie ma w sobie tak wiele olejku.

149) Missell. Natur. curiosor. Dec. 1. Ann. 3<sup>o</sup> Observ. 322.

**PODBIAŁ POSPOLITY** (*Tussilago farfara*): Ziele to powszechnie jest znane, rośnie najulubieniej na gliniastych gruntach. Od najdawniejszych wieków było znane. *Pliniusz* nawet już je opisał, i zalecał dym liści połykany przez leiek w największym stopniu dychawicy (*orthopnea*), iako i wżbyt zadawnionych kaszlach (150), a *Galen* (151) i *Dioskorides* (152) skuteczność tę przez doświadczenia potwierdzili. Rolnicy w Szwecyi dotąd liści podbiałowych zamiast tytuniu używając, leczą się na kaszel, zaświadcza *Linneusz* (153). *Bagliwiusz* zaś osobliwy skutek rozwolnienia, liściom w wodzie gotowanym, miało herbaty użytym przypisuje (154). Jakoż w kaszlach wilgotnych, takowym sposobem używane, znacznie pomagają, i od nich uwalniają, z przyczyny lipkości, której mają w sobie podostatkiem. Wchodzą do tych czas te liście w różne ziółka od kaszlu, lecz i same w domo-

150) Libr. 26. cap. 6.

151) De simplicit. Facult. Libr. 6.

152) Libr. 3. c. 126.

153) Flora Suecica pag. 289.

154) Opera Medica p. 35.



wym użytku przysłużyć się mogą, bez dodatku ziół innych. Liście świeże przykładac można na rany skórne, które zagała, przykładane nawet na rany zapalające się, częścią dla lipkości swojej, częścią dla chłodzenia, znacznie pomagają, często świeże odmieniając.

**POROST POLSKI** (*Lichen Polonicus*): najwięcej rośnie w Islandyi, nie brakuje go przecię i u nas. Rośnie na ziemi w sosnowych osobliwie lasach. Jest suchy, twardy, gałązki jego od wierzchu nieco są wypukłe, i niby wklęsłe od spodu. Własności jego są kleykowate, i gorzkie, tuczy przeto i umacnia. Służy na dychawice, kaszle suche z trudném ślegmy odrzucaniem, a nawet i na suchoty. Jemu to przypisuje sławny Lekarz Angielski *Oloff*, iż od czasu iak zaczęto w Islandyi używać porostu na pożywienie, nie znają już odtąd żadnych chorób piersi, kaszlu, dychawic i suchot. Pomimo leczenia tych chorób, przez swoją gorzycz umacnia żołądek, dodał mu strawności, a nawet i febry codzienne zatracą. Chcąc go na ten ratunek przeznaczyć, sposób następujący obchodzenia

dzenia się z nim podaję. Wziąwszy garść porostu, nalać nań kwartę wody wrzącej, gdy ostygnie przecedzwszy, pić przez dzień po pół fklanki, dolewając drugą połowę mleka surowego, jeżeliby to nie sprawiało biegunki, rznięcia w żołądku, i rozdymań wietrznych. Częstoć jednak, zwłaszcza dla suchotników, sposób ten do zażywania nie jest jeszcze do ratunku dostatecznym, z pewnieyszym więc skutkiem używać go można tym sposobem. Moczyć porost przez dzień w wodzie zimnej, dla odjęcia mu gorzycz, potem ususzyszy, na mąkę utłuc, i takowy z mlekiem lub wodą na papkę, nie zbyt gęsto ugotowany, za pokarm choć dwa razy na dzień do sytości miernej iedząc, daje pomocne lekarstwo, pokarm dość przyjemny, i do strawienia bardzo łatwy.

**POROST PŁUCNIK** (*Lichen pulmonarius*): Gdzie nie masz porostu Islandzkiego, który iakom namierzył, i u nas w sosnowych lasach rośnie na ziemi, można i tego używać. Rośnie w ciemnych lasach, na dębowych drzewach, osobliwie starych. Jest liściowy, rozpierniony, od wierzchu ma dołeczki, od



spodu zaś pilnikowaty. Liście szerokie wielkie dzielą się na gałązki, a te znowu na pomnieysze. Ma podośtatkem goryczy i kleistości, równie skutecznym jest, iak i powyższy, użycie zatém iego toż samo jest, co i pierwszego.

POZIOMKA JADALNA (*Fragaria vesca*): jest kwaśkowo słodkawey natury; te jagody powszechnie są znane, mają skutki chłodzące i zgniliżnie opor czyniące. Do strawienia potrzebują żołądków mocnych i gorących, inaczej zrzadzają rozdęcia w kiszkiach, i same nawet, a częstokroć z znacznemi torsyami, biegunki. Gdzie zatém żołądki są słabe, a użycie jagód w poniżey wyliczonych chorobach wskazuje potrzeba, skutecznie temu zaradzić można bez obawy w ten sposób: Zaraz po ich iedzeniu wypić łyżkę wódki, aby tylko ta żadną słodyczą nie była zaprawna, kogo zaś stanie, na lęy miejsce użyć może rumu, araku, wódki francuzkiey w teyże ilości, lub też mniej, stosując się do wieku. Nie zawadzi i owszem skuteczniey w godzinę lub nieco później, toż branie wódki powtórzyć: zapobieży się

przez to rozdęciu, które zwykłe przy ich trawieniu przystępuje, ochłodzonemu zaś przez jagody żołądkowi dodaie ciepła, przez co tenże wzmocniony, silniey włada na strawienie jagód. Winne zaś zaprawy cukrem posypane, bardziey są szkodliwe, iak pomocne, a korzenne przeistaczają w lekarstwie przeznaczeniu skutki tego owocu. W niektórych chorobach, które tu wyszczególnię, są arcy skuteczne. Doświadczal *Schultz* (155) kilkokrotnie, iż obfite iedzenie jagód świeżych, dziwnie leczyło, bez żadney inney pomocy suchoty, i inne niebezpieczne płuc choroby. Tenże sam skutek potwierdza *Hoffmann* (156), iż używanie długie poziomek ogrodowych, w czasie dwóch miesięcy, leczyło suchoty połączone z nadzwyczajnym oddawaniem ropy. *Swieten* (157) zaś doświadczył, iż z melancholii przeistoczone szaleństwo, iedzenie codzienne do 20 funtów tych jagód w kilku niedzielach, nie tylko

K 2

155) Dissert. de fructibus horreis pag. 13. & seq.

156) Medic. System. Tom. 4. pag. 330.

157) Comment. Tom. 3. pag. 480.



zupełne ozdrowienie zrządziło, ale nawet i biegunki ku temuż pomocne. A *Linneusz* (158) sławny ów lekarz i wielki badacz natury, dostrzegł, iż kamień na zębach (*tartarus*) łatwo się w soku tych jagód rozpuszcza; wnosił więc sobie słusznie, iż na podagryczne i artrytyczne materye rzucające się na stawy, a wielkie mające z tym kamieniem podobieństwo, poziomki będą równie pomocne. Jakoż nieśmiertelny przez pisma swoje ten Autor doświadczył tego na swęy własney osobie, uciekając się do ich corocznego iedzenia, co rok mniej cierpiał, a w pięciu latach zupełnie od podagry uwolniony został. To doświadczenie otworzyło pole lekarzom Szwedzkim, do podobnych doświadczeń, i zawsze doznawali niewątpliwych poziomków skutków (159). Byłaby rzecz chwalebna pójść za przykładem lekarzów Szwedzkich, i cierpiącemu zalecać smakowity ten uśtom posiłek, oraz i skuteczne a niewątpliwe lekarstwo. Ja przykładu ich bynajmniej nie odstęp-

158) *Dissert. de Fraga vesca* pag. 11.

159) *Loco cit.* § 6.

jąc, stosownie do mego przedsięwzięcia, na domowe zalecam używanie.

Z doświadczeń także licznych przez *Lobba* czynionych (160), okazał się mocnym sok z jagód tych wyciśniony na rozpuszczenie kamienia. Tenże *Lobb* w wodce z jagodami przepędzanej i wodą rozrzedzoney, moczając ciepło kamień ludzki, znalazł go po tém moczaniu daleko miększy (161). Na ten sam defekt z doświadczeń bardzo licznych zalecał ie sławny niegdyś *Gesner* (162). Na to tylko narzekać wypada, że tak skutecznym owocem, nie długo nam natura posilać się i leczyć dozwoliła; lecz złożywszy iey dzięki za wydanie, przemysł ludzki nadgrodził sobie, gdy wynalazł sposoby iego zachowania; ia takowe dla potrzeby umieszczam.

Pierwszy sposób: Wziąwszy gąsior spore trzy części ich napelnić jagodami, wstawwszy w kociołek, w którymby zimna woda naymniej do połowy większey gąsior zajmowała,

160) *De dissolvendis calculis* pag. 36. *Experim.* 26.

161) *Loco cit.* *Experim.* 28.

162) *Epistolae Med.* pag. 926.



przytawić do ognia, gotując przez pół dobre godziny, po przestudzeniu, zatkawszy dobrze czopkiem, żywicą zalać.

Drugi sposób jest łatwiejszy: Wyciśniętemu z jagód sokowi, dać trzy dni czasu w miejscu wolnym do uśnięcia się, poczem przecedzić, i zlać w butelki, nalawszy na wierzch nieco oliwy, zatkać dobrze czopkiem, i w suchym miejscu przechowywać. Użycie na pomienione tu choroby jest, po łyżce lub dwie, dwa razy na dzień, to jest z rana naczczo, i na noc spać idąc.

Trzeci sposób osobliwie na kamień służący: Na pogniecione jagody wraz z sokiem walać równą część wódki, i moczyć przez trzy dni i tyleż nocy, przecedziwszy zachować, z tego brać po łyżce co rano na kamień, zalecał i doświadczał pomieniony *Ge-sner*.

**PRZETACZNIK ZWYCZAJNY** albo **WERONIKA** (*Veronica officinalis*): Ziele to lekko ściśkające jest mocy (*subadstringens*) i smaku gorzkiego. Suszone, od dawnych już lat ulubione Niemcom, które oni po ogłoszeniu *Frydery-*

*ka Hoffmana* (163) dotąd piłą iak herbatę. Osobliwe ma skutki, zgromadzoną gęstą flegmę rozrzedzać: a zatem kaszle i krótkie tchnienia, z tego źródła wypływające uśmierza, zwłaszcza, jeżeli takowe z osłabienia płuc pochodzą, które gorzkawość, i ściśkająca moc tego ziele, silnie umacnia, tamując nawet z powyższego skutku, krwi płucia, i urynowania krwiste (*hamaturia*), rozwalnia zamulenia i zatkania wnętrzości.

**PRZYTULIA PRAWDZIWA** (*Gallium luteum*): Rośnie przy drogach, na łąkach i trawiastych miejscach. Liście jej są równo szerokie, brozdowane, po ośm w okręgi skupione. Kwiatki które ta roślina wydaie w Lipcu, są żółte, drobne, skupione i nieprzyjemnie pachnące, ziele zaś żadnego nie ma zapachu. Obie te części rośliny z przyrodzenia są kwaśne, ta ich własność była już wiadoma *Dioskorydesowi* (164) i *Galenowi* (165), tej u-

163) Dissert. de infusi. Veronicæ efficacia præser. Herb. The in opusculo Medico pag. 378.

164) Libro 4 Cap. 96.

165) De Simplic. Libr. 6.



żywią w Hibernii do warzenia mleka na sery. W lekarskim użytku jest także pomocna. Jakoż wspomina *Homel* (166), iż w Katalonii powszechnie, domowem jest lekarstwem dla dzieci na wielką chorobę, gdzie soku z kwiatów na ten koniec, po łyżce na raz dają: a *Lictaud* (167) na tęż chorobę proszku od czterech do ośmiu pieprzu ziarek, lub też soku po pół łyżki, aż do całey codziennie raz dawał. Równie dzielnego skutku przeciw wielkiej chorobie doznawał *Bonafos* (168) dając z rana począwszy po łyżce, lub dwie aż do ośmiu w czasie dwu godzinnym. Pomocne jest nalanie ziela lub kwiatów czyli wierzchołków wodą wrzącą, lecz aby było mocne, trzeba ich wziąć garści dwie na kwartę wody, pić po filiżance na raz, powtarzając często przez dzień. W artrytyczney słabości, pomocnym się okazało toż nalanie za świadectwem *Homella* (169). *Antoni* zaś *Jussieu* na histeryczne affekcy z

166) *Plantes usuel.* T. 2. p. 24.

167) *Synopsis Prax. med.* p. 768.

168) *Richard. Recueil d'Observ. en Med.* T. 2. p. 449.

169) *Loco cit.* p. 25.

wielkim skutkiem doznawał tego nalania (170). Doświadczać zatem skutków i tey rośliny należy, które wzmiankowani potwierdzają Lekarze. Jakżeby to wielką było dla nas pociechą i nadgrodą, gdybyśmy na wzór Katalończyków, iak naywięcey osób z tak okropnćy choroby uwalniali?

ROZMARYN DZIKI albo ŚWINIĘ BAGNO (*Ledum palustre*): Rośnie wszędzie w błotnistych lasach, liście iego są podobne rozmarynowi ogrodowemu, są iednak grubsze, nieco zawinłone, brunatno żółtawe, i naprzeciw siebie stojące. Kwitnie w Lipcu i Czerwcu, kwiaty iego są białe, dają się widzieć na wierzchołkach gałązek w wielkich kupkach. Pod wiosnę, ma dość przyjemny zapach, młody zaś mocny i korzenny, rozchodzący się wszędzie. Smak ma gorzkawy i cierpki. Użycie iego lekarłkie zewnętrzne tu tylko namienię. Wziąwszy go garść dobrą, czy to świeżego, czy suszonego, gotować w pół garca wody przez kwadrans, przecedziwszy, zmywać głowę, lub też chustami w tey

170) *Linnei Amoen.* T. 4. p. 40.



wodzie maczanemi i we czworo złożonemi okładać kilka razy na dzień, leczy skutecznie parchy, a umywszy ciało tąż wodą, (ieżeli miejsce i sposobność kąpieli nie dozwolą), świerzbe ze skóry spędza.

ROZMARYN OGRODOWY (*Anthos*): Krzewina dość znana, mająca zapach ostry, i nieco kamforowy, przez pędzenie z wodą wydaie podobnym olejku. W użytku lekarskim ta roślina ma wielkie zalety; oprócz wódki z nię pędzoney, która do orzeźwienia w mdłościach zwykle się używa, lub też do smarowania osłabionych części, iako to rąk, nóg i stawów, pomaga nadto powierzchownie przykładana, a to w różnym kształcie z ususzonych np. i drobno przetłuczonych liści, robić się mogą materacyki, na zaziębione części, którym ciepło naturalne przywracają, pobudzając naczynia skórne do potów, bieg krwi wolny w nich sprawują. Liście z wodą, octem lub winem gotowane, i w tym chusty maczane przykładając na części stłuczone, krew w nich wystąpią (*extravasatio*) rozpędzają i rozwalniają. Ma i wewnętrzne, a dziełne skutki. W ner-

wowych osłabieniach, w przywróceniu zatrzymaney regularności, w paraliżach, osłabieniu pamięci i w zawrotach głowy, nalawszy na dobrą szczyptę listeczków pół kwarty wody, a gdy dobrze naciągnie, pić takową po pół filiżanki trzy lub cztery razy na dzień, osłodziwszy nieco miodem. Liczne doświadczenia przez *Borellego* czynione (171) pożytek rozmarynu okazały w dychawicy flegmistej (*asthma pituitosum*). Listeczkami gotowanemi z winem i miodem osłodzonymi często dniem po łyżce branemi, iako i samemi listeczkami w wodzie warzonymi, miodem osłodzonymi i po pół łyżki żążywanemi, rozpędzał u dzieci zatwardniałe gruczołki szyi *Kuechler* (172), tych samych skutków doznał i *Heyster* (173).

RUMIAN PACHNĄCY (*Chamomilla*): Ziele to ledwie niepowszechnie znane, opisu żadnego nie potrzebuie. W skutkach lekarskich, kwiat tylko jest uży-

171) *Histor. & Observ. Cont. 4. Observ.*

172) *Dissert. de glandul. coll. pueror. tumefact.* p. 217.

173) *Medi. Pract. p. 264. Ejusdem Chirurg. de Scirrho.*



wany, powinienby się zawsze po wszystkich domach znajdować. Używał go już *Bogliusz* (174) na wszelkiego gatunku kolki, chociaż w istocie najlepiej służą w kolkach wietrznych i spasmodycznych: do czego je ze szczególnem doświadczeniem zalecał *Tyssen* (175), a przed nim jeszcze i inni o tychże skutkach zapewniali, o których podziś dzień ledwie nie codziennie wszyscy Lekarze równie upewniali. *Fryderyk Hoffman* (176) gubił proszkiem suszonego kwiatu rumiankowego, kilka razy na dzień brany, uparte febry, których użyciem nawet chinę uleczyć nie mógł, siadł nad chinę przekładał, a to bez obawy w zatkanie wnętrzości, przy którym tracone chiną febry, opuchlinę żywota sprowadzić mogą. Tenże Autor również dzielnego doznał skutku w gwałtownym bólu żołądka (*cardialgia*) (177). *Schultz* (178) febry czwartaczki zatracił użyciem wody z kwia-

174) Opera Medic. pag. 100.

175) Avis pag. 368.

176) De praestantia remed. domes. p. 24.

177) Medic. System. Tom. 4. Par. 2. pag. 237.

178) Dissert. de febr. intermit. cura antiqua p. 10.

tów rumianu mocno gotowanych. Sławny zaś Lekarz Angielski *Pringle* (179) doznał mocy ich bardzo dzielnej przeciw zgniliznie w następujący sposób. Wziął trzy kawałki mięsa chudego wielkości złotówki, jeden obsypał proszkiem chin, drugi serpentaryi, trzeci zaś rumiankowym, robił to doświadczenie w najgorętszym czasie. Po upłynionych kilku dniach, znalazł najzdrowszy, i od cuchnienia wolny kawałek, rumiankiem obsypany; co oczywiście moc jego przeciw zgniliznie i febrom zgniłym potwierdza, nie równie od chin skuteczniejszą. Jakoż sam doświadczałem teyże mocy w Lazaretach na kilkaset chorych, dając im płć tenże kwiat mocno gotowany, zamiast napoju zwyczajnego. Sławny nawet *Bilgier* (180) używał go tym sposobem w zgniłych febrach zwłaszcza gdzie wewnętrznie skutkujących przeciw zgniliznie lekarstw, żołądek znosić nie może, a doznawał

179) Beobachtungen über die Krankheiten der Arme v. Brande p. 433. 12. Versuch.

180) Versuche u. erfahrungen über die Faul fiber § 42. pag. 72.



dzielney pomocy. Odwołule się tenże Autor do doświadczeń, których tak licznie i pracowicie dociekali *Pringle, Alexander, Haen, Gaber, Kolun, i Bucholtz*, na potwierdzenie skutków przeciw zgniliznie ziół krajowych, a na końcu tak mówi „Rośliny krajowe okazują nam swą dzielność, a tém samém są niekosztowne: zastąpić, a co więkksza usunąć nawet mogą kosztowną chinę i serpentaryą, przewyższając je swą skutecznością. Gdyby nie chodziło nawet o ich drogość, przecież dlatego są szacowniejsze, iż nam ie natura daie pod rękę, i w niedostatku jedney rośliny, używać można drugiey (181). „Kąpiele z kwiatem rumiankowym brane, służą na wzmożenie nerwów, i otwarcie porów ciała, rozmiękczaiąc ie, i lekko drażniąc, aby poty nastąpiły. Jeżeliby zaś chorzy byli tak osłabieni, iżby kąpiele znosić nie mogli, można z gotowanych mocno kwiatów w wodzie, ulatniają parę pod przykrycie puszczać, lub też zmaczaną w teyże wodzie chustą, całe ciało kilka razy

181) *Loco cit.* pag. 69.

dniem obmywać. Do uśmierzzenia rznęcia żołądka, uspokojenia wiatrów, pędzenia odchodu popołogowego, picia tego kwiatu nieco mocniejszego nigdy dosyć zalecać nie przestane. Uśmierza nadto spazyny, lekko działając drażliwością swoją na nerwy, przywraca im należną czynność, uśmierzaając oraz nadnaturalne ich w spazmach wzruszenia. Dzieciom nawet nowo narodzonym, lekko iednak wodą wrzącą przelany, i cukrem osłodzony, dawany byź może po łyżeczce w rznęciach i wiatrach. Wzbudza zatrzymaną regularność, służy dawany w enemach na uśmierzzenie boleści w kiszkiach, na kolki i parcia, tamuje biegunki zgniłe (*diarrhoea putrida*), uwalnia ie od drażniącey materyi, przez korzenność zbyt delikatną, którą go natura obdarzyła. Rumianek mocno gotowany można przykładać w dolegliwościach żywota, maczając w nim często chusty we czworo złożone, pomaga także tym sposobem przykładany, na zmiękczenie i przyspieszenie ropienia zbierających się wrzodów; na fluxy zaś zimne, materacyki z suchego rumianku robione



są pomocne. Gdzie kaszle suche spasmodyczne dręczą chorego, zażywane kwiaty iak herbata, dzielnie je uśmierzaia, poruszaiąc i rozrzedzaiąc flegmę. Naprędce nawet użyte bydź mogą dla wzbudzenia womitów po niestrawności, piąc je powyższym sposobem. Służą także na uśmierzienie spazmów w łytkach *Husland* (182), na rznięcia popołogowe (183), na osłabienie nerwów po samogwałcie i polucyach, w czym wyciąg rumiankowych kwiatów osobiwiey służył *Kollenbuszowi* (184).

RUTA OGRODOWA (*Ruta graveolens*): pochodzi od dzikiey, ktorey więkksze skutki przypisuje *Pliniusz* (185). Jest to roślina mająca zapach mocny, smak zaś korzenny i ostry. Tenże sławny Autor przypisuje tę dzielną moc przeciw wszystkim zaraźliwym chorobom, a nawet i samemu morowemu powietrzu (186), toż samo i późniejsi Pisa-

- 182) Loco cit. 2ten Band p. 47.  
 183) Loco cit. 1. Band p. 446.  
 184) Loco cit. 2. Band p. 470.  
 185) Histor. Mundi pag. 373.  
 186) Loco cit.

Pisarze potwierdzaią. Niemcy zaś od naddziadów swoich nauczeni, smakuią sobie w ięty listeczkach świeżych, któremi, końcem oddalenia od siebie zaraźliwych chorób, chleb świeżem masłem nasmarowany potrząsnawszy, zasilaia z rana czyży żołądek i wzmacniaia. Ususzone listeczki, iak herbata długo używane, wiele niewiaśc od spasmodycznych chorób uwolniły, zwłaszcza ieżeli takowe pochodziły od zatrzymania zwyczajney regularności, którą przywracaią. Uwalniaia także od wiatrów, niemniej w nerwowych affekcyach dzielnie pomagaią, przez ich wzmacnianie. Powierzchnownie, dużo służą na okładanie gnijących ran, gotuiąc je tęg z wodą. W tym zamiarze używał tych liści *Börhawe* (187) i na kąpiele; a płokania gotowanych liści doświadczył pomocy *Plenk* (188) na dżiąsła gnijące i cuchnące. Leczą także płynienie oczu, i ich zapalenie uśmierzaia, wpuszczaiąc w oczy soku wyciśniętego ze świeżych liści parę kro-

L

- 187) Sect. 75. Num. 7.  
 188) Mat. Chirur. pag. 268.



pli, albo też w gotowanych liściach, maczane chusteczki na oczy przykładając, wzrok nawet umacniała. Zaświadczaia o tém skutku i następujące wiersze (189).

*Nobilitas Rutæ hæc, quod lumina reddit  
acuta,  
Auxilio Rutæ, vir lippe, videbis acute  
Cruda comesta recens, oculos caligine  
purgat.*

Tak więc pożyteczne ziele, nie wiem dla jakiej przyczyny zostało zaniedbane, ia przynajmiej dla domowego użytku tu ie umieściłem, o którym się najlepiej każdy z doświadczenia przekona. Używać można i nasienia przepędnionego wraz z wyrosłym ziele, daie przez to wodę wyśmienitą, i oleiek mocny, korzenny, i oftry. Wody można po kilka razy na dzień w tychże samych słabościach połyżce używać, oleyku zaś wpuściwszy kilka kropli na cukier, i na proszek utarłszy, na mały koniec noża, kilka razy na dzień brać; lecz że ieść zbyt rozgrzewaiący, nie radzę używać go

189) Schola Salernit. cap. LXI. de Ruta.

młodym, a do tego krwistym, lecz bardziey w konstytucyach zimnych, flegmistycznych i wodnistych, gdzie rozgrzewaiącey lego mocy skutków mniej się wypada obawiać, które sprawić może z powyżey tu namienioney własności. Lepiej zatem będzie, (ieżeli naczynia do pędzenia wody nie masz), używać suszonych listeczków w wodzie gotowanych. Można także z tych listeczków świeżych, lub suszonych ocet ruciany robić nalawszy na nie octu winnego, lub też piwnego aby tylko był tęgi. Płócząc nim działają umocnia ie, przytłumia ich cuchnienia, zachowuie od zgniłości i odraża powietrze. Pomocny na rany cuchnące, bole głowy, rozrzedziwszy pierwey iedną część tego octu z dwoma lub trzema częściami wody, i chusty maczane przykładając.

RZEPA (*Brassica rapa*): Wiadome są iey kuchenne potrzeby, służy tylko żołądkom mocnym, inaczej nadyma ie i do wiatrów przysposabia. Strawnieysza ieść nieco gorzkawa (lubo mniej smakowita) nad słodką, w lekarstwie także ma swoje skutki. Sok z rzep dojrzałych wyciśnięty, mydlastey



natury, rozrzedza i czyści humory. Osłodzony cukrem lub miodem (wziąwszy go stosowną ilość do potrzeby) dziwnie pomaga na krofty białe (*aphae*), dzieciom częstokroć tak dokuczające, iż dla nich żadnego brać nie mogą posiłku. Zwykły się one wyrzucać w czasie wyrzynania zębów, w gorączkach i febrach, a czasem są tak bolesne, iż febry nawet i gorączki zrzadzają; te więc krofty smarować trzeba kilka razy na dzień pęzelkiem ze skubanego płótna zrobionym i w tym soku maczanym. Na też same krofty, bardziej pomocny sok z rzepy wraz z obierzyn wyciśnięty, co zalecał *van Swieten* (190), mają bowiem takowe skuteczniejszą moc ścierania (*detergens*). *Rozeinstein* (191) sok z pieczonych rzep wyciśnięty, i miodem osłodzony, zaleca osobliwie do smarowania, lub do płókania gardła, można go nawet na pomienione krofty, gdy te w gardle znajdują się, dawać dzieciom do połykania po łyżeczce, zaręczam, iż im żadnych wiatrów nie zrządzi.

190) Comment. Tom. 3. pag. 213.

191) De morbis infant. edit. 4. pag. 145.

Płókanie częste wodą z rzepą gotowaną, odwilża skutecznie wyschłe w gorączkach usta i język, przez co wstrzymuje żądanie chorego obfitego picia, które nie tylko nadyna żołądek i tak osłabiony, ale nadto ciepło jego naturalne stłuzi bardzo szkodliwie. Taką samą wodą miodem osłodzoną, kaszle uparte, i długie dychawice leczył *Lanzoni* (192). Na te choroby dobrego skutku spodziewać się każą i całki. Pomimo użytków wewnętrznych, ma i powierzchowne. Woda gotowana z rzepą, służy osobliwie na odziebienia. Tey mocy doświadczał wielo-licznie *Celsus* (193), a po nim potwierdził ją *Homell* (194). *Tyffot* (195) w obierzynach z rzepy gotowanych, z dodatkiem do nich szesnastej części octu winnego zaleca moczenie części odziebionych, kilka razy na dzień, lub też okładanie chustami we czworo złożonemi, i w tém gotowaniu ciepłym maczanemi. Ktoby się nie chciał tru-

192) In Actis Natur. curios Vol. 1. Obser. 62. p. 116.

193) De medicina Cap. 28. pag. 325. Edit. Kraus.

194) Plant. usuel. Tom. 1. pag. 133.

195) Avis au peuple p. 569.



dnąć wyciskaniem soku z rzep, może ją upieczoną na miazgę utłukłszy, samę bez zawiązywania iéy w chusty na mleysca odziębłone przykładać, powtarzając toż okładanie zawsze świeżo kilka razy na dzień. Nasienie z rzepy utłuczoney na proszek, zmieszawszy iedną część z dwiema lub trzema częściami miodu czyścigo, i dzieciom młodszym dając co dwie godziny na dobry koniec noża, a na popicie bżowy kwiat, starszym zaś na koniec trzonka od łyżki; służy na przywrócenie odry i ospy, zawczasie nader a niebezpiecznie wewnątrz schowanych.

**RZEPİK** (*Agrimonia*): Rośnie dziko na łąkach, miedzach, przy płotach i drogach. Kwitnie od Czerwca, aż do Września. Liściczki z pręcikami są w użyciu lekarskiem skuteczne. Świeże mają zapach balsamiczny, ususzone zaś wiele utracają swej przyjemności, zostaje w nich iednak smak gorzkawy, i nieco cierpki. Z tych więc własności przedziwne ma skutki wzmacniające i rozrzedzające, gojące, i lekko ściskające, pożyteczne zatem tak wewnątrz, iako i zewnątrz.

Liście wspomniane w wodzie gotowane służą na rany, przykładając na nie, chusty lub skubanki w teyże wodzie maczane, pomocne są i do płokania gardła nieco zapalonego i nabrzmiałego. Prócz tego użytku, sok ziela wyciśniony, albo surowy jeżeli takowy znieść może żołądek, albo też przegotowany i przecedzony, piąc go po pół filiżanki z rana, popiwszy serwatką, jest skuteczném lekarstwem na kaszle zaścizale i dychawice, a nawet i na suchoty, nalawszy na świeże liściczki gorącej serwatki z koziego mleka, po przecedzeniu piąc po sklance, za świadectwem *Beckera* (196). Tenże sam uleczył świerzb suchy i wilgotny, oboje długie bardzo i uparte, w krótkim nader czasie, bo pierwszy w dni kilka, drugi w dni piętnaście, dając takim chorym do picia ziele to z lukrecyą gotowane miało napoju ordynaryynego (197).

**SELER** (*Apium dulce*): Ma smak korzenny i słodko kwaskowaty. Skutki jego lekarskie, są zupełnie pietru-

196) Dissert de Eupatorio Græcorum seu Agrimonie viribus.

197) Loco cit. p. 25.



sze odpowiadające. Korzenie obrane iak nacyściey, pokraiane w drobną kostkę i ususzone, a potem na bardzo wolnym ogniu palone, i przetłuczone, dodawszy ich czwartą część, do trzech części kawy paloney, doda ją iey miłego zapachu, i smaku bardzo przyjemnego.

**SLAZ POSPOLITY** (*Malva communis*): Znany aż nadto wszędzie. Ziele i korzenie mają podostatkim miłej kleykowatości, i nieco słodczy. Rośnie u nas równie i drugi gatunek, a to bez żadnego pielęgnowania; słusznie go więc do roślin krajowych przyłączam, chociaż z Syryi początkowo pochodzi.

**SLAZ KĘDZIERZAWY** (*Malva crispa*): od liści kędzierzawych tak nazwany. Wieśniacy z niewiadomości, nadali mu imię włoskiego slazu. Obadwa te gatunki iednakowego są przyrodzenia, a zatem i skutków, prócz że korzeń slazu kędzierzawego jest od powyższego grubszy, dłuższy, miększy i nieco słodszy, więcęcy też i kleiu mający. Dzielnie te rośliny z dobroci swojej przysługiwać się mogą w użytku domowym, i to z niemałym skutkiem. Ziele, a bardziej ie-

sze korzenie pokraiane, wzięwszy ich garść dobrą, tyleż traganku lukrecyowego, gotować razem w pół garca wody, do zostania się półtory kwarty, to pić za napóy ordynaryyny w kaszlach, katarowych affekcyach, w reumatyzmach, gdzie w humorach też dyspozycyą łagodzą, z wielokrotnych doświadczeń zalecić mogą. Osładzą humory, i ich ostrości z przyczyny kleiowatości swojej zmiękczają, stąd mogą być do innych korzeni krew czyszczących przymieszane, osobliwie gdzie skład płuc jest delikatny, nerwy ich zbyt czule: równie i w complexach suchych, gdzie teższy mocy korzeni, iako zbyt wysuszających i rozgrzewających, używać nie można. Pliąc ie często i ciepło, zatrzymanie uryny z boleściami uśmierzaia, gotowane i miodem osłodzone, służą na płokanie zapalonego gardła, mogą być i na otwarcie zatrzymanego stolca i do enembrane, i na wzajem na wstrzymanie biegunek z torsyami nawet, dodawszy do kaźdey enemy żółtek od iaia dobrze rozbity. Ziele to utłuczone lub drobno pokraiane, i z mlekiem iak papka gotowane, przykładając na zbierające



się wrzody, rozmiękcza je, ból uśmiera i ropienie (*suppuratio*) przyspiesza. Kwiat z obudwóch tych słazów, równe ma skutki, zbierać go i suszyć radzę, użycie bowiem jego iak herbaty, nie tylko jest miłe, lecz z powodu swej kleykowatości żyźne.

SŁODKOGORZ (*Dulcamara*); lubi wilgotne miejsca, osobliwie przy strumykach. Liście są gładkie zwłaszcza dolne, pojedyncze, zwierzchnie zaś lubo bywają pojedyncze, miewają jednak dwie łapki. Kwitnie bardzo długo, począwszy od Czerwca, aż do samej jesieni, a nawet i w jesieni. Jagody ma soczyste czerwone. Gałązki (*stipites*) przekładają się w skutkach nad korzeń. Zbierają je, albo zaraz z wiosny, albo też bardzo późno w jesieni, listeczki pierwej z nich oskubawszy. Smak mają naprzód gorzki, a później słodkawy, od tych więc własności imię swoje prowadzi. Zbierane w te czasy, mają smak i zapach mocniejszy, a zatem są skuteczniejsze. Położyła natura w tym krzewie dwie szczególne własności, to jest słodczy dla rozwolnienia, goryczy zaś do umocnienia. Rozrzedzają silnie humory i flegmę,

ostrości łagodzą i z ciała wyprowadzają, wnętrzności zatkania otwierają, kaszle nparte nawet leczą. Z wielkim więc skutkiem zażywają ich Lekarze w szkorbutcie, reumatyzmach, bólach koficznych, żółtaczce, w ostrościach wenerycznych, i skrofalicznych, w febrach i kaszlach, tak flegmitych, iako też i z tych ostrości pochodzących. Te skutki z licznych doświadczeń, przypisywał im *Linneusz* (198), których i my codziennie prawie doznajemy. Zaświadczała nawet Pamiętniki Francuzkie (199), iż uleczono szkorbut z ranami rakowi podobnemi, toż potwierdzają i inne pisma (200) a *Werloff* używał ich na suchoty, i doświadczył skutku, iż ropy prawdziwey odeyscie łatwe sprawowały, a dla swej goryczy, płuca umacniały (201). Pomimo tak dzielnych skutków, ostróżnie i w małej kwocie zaczęcie ich brania zalecam, i ostrzegam za świadectwem *Linneusza* (202), że zrzędzają nudno-

198) Dissert. de Dulcamara.

199) Mém. de l'Acad. Royale des Scien. de Paris 1761. p. 51.

200) Journal de Medicine Tom. 12. p. 236.

201) Haller Stirp. Helv. n. 575.

202) Dissert. cit. pag. 9.



ści i womity. Użycie ich jest następujące: Wziąć szczyptę dobrą pokraja-  
nych gałązek słodgorzu, z czasem po-  
większyć i drugą, gotować w kwar-  
cie wody, do wygotowania się połowy,  
po przecedzeniu przestudziwszy dolać  
drugie tyle mleka, i rozdzielić na trzy  
lub cztery części, aby przed południem  
jedną, po obiedzie zaś we trzy lub  
cztery godziny, resztę aż do spania,  
i tak codziennie takową ilość wypić.  
Po kilkodniowym użyciu gdy się żołą-  
dek do tego napoju przyzwyczai, mo-  
żna i samych gotowanych bezpiecznie  
używać, najlepiej się jednak uczyni  
w ten sposób: Wziąwszy trzy części  
perzu, dwa łopianu a ich szóstą, i zmie-  
szawszy do kupy, garść dobrą goto-  
wać w pół garca wody, do zostania się  
połowy, po przeżyciu i przece-  
dzeniu pić. Można się dostatecznie  
zapewnić o skutkach tu namienionych,  
byle tylko z ostrożnością wyżej na-  
mienioną postępować, można ich i sa-  
mych używać bez żadnego dodatku.

SOSNA POSPOLITA (*Pinus sylve-  
stris*): Prócz użytku domowego kosm-  
ki, sok i smoła, wielkie mają zalety  
w lekarstwie, trzeba więc obeznać się

z niemi. Zaczę naprzód od kosmków:  
te są tłuste dla żywicy, smak mają  
balsamiczny gorzki, a zapach miły,  
połączone zatem własności z natury  
tak pomocne, muszą się w rzeczywi-  
stości okazać. Jakoż *Bagliwusz* (203)  
wodą sosnową, leczył latającą artry-  
tykę i szkorbut, ostatnia ta choroba  
dała początek do iey używania (204).  
W Szwecyi także (205) i Syberyi  
(206) równych przeciwko niemu do-  
znawali skutków; w weneryczney na-  
wet chorobie kosmki te w mleku go-  
towane i codziennie w znaczney ilości  
używane, dobrze służyły (207). Do  
używania tego, przesuszone nalewa-  
ją się wrzącą wodą, która pomocne  
częstki dobrze z nich wyciągnie, pi-  
jąc je iak zwyczajną herbatę; można  
także zamiast wody, ciepłym piwem  
nalać i równie używać. Gotowane zaś  
w wodzie tego, leczą świerzb i świerz-

203) Opera Medica pag. 117.

204) Hermani Cynosur. Mat. Med. Tom. 2.

P. 193.

205) Linnei Flor. Suec. p. 824.

206) Gmelin Flor. Sib. T. I. pag. 178.

207) Hirschel Betrachtungen pag. 9 - 16.



bienie ciała uśmierzaia (208). Sok zaś z za skóry osobliwie pod włosną, lub w jesieni płynący, surowo, albo zgotowany piąc po skłance, osładza ostrości ciecży ludzkich, nerwy wzmacnia, lekko laxuje i robaki morzy. Smoła także, wzięwszy ię dwa funty na garniec wody, mieszana dobrze przez pięć lub sześć minut, a po trzy dniowym czasie złana i po skłance używana, umacnia żołądek, otwiera pory, i mocz pędzi; do tego przeciw zarazie ospy, iako i w wrzodach po nię, w reumatyzmach, dychawicy i kaszlu dziwnie skutkuje (209). Też same skutki ma jodła i inne żywiczne drzewa.

STORCZYK (*Orchis Morio*): Rośnie najulubienie w lasach w znaczney bardzo wielości. Korzeń okrągławy iest tylko nayużyteczniejszy, dla kleiowatości swoiey bardzo delikatny; może więc zupełnie zagranicznego saleppu zastąpić miejsce. Wydobywa się zaraz z wiosny, potrzeba go dobrze z ziemi opłókać i ze skórki ob-

208) Vogel. Mater. Med. pag. 74.  
209) Berkley o wodzie żywicznej.

darty nawlec na nitki, i przez sześć godzin w wodzie moczyć, poczem w świeżey wodzie przez pół godziny odgotowany, iak najlepiej w cieniu u-suszyć. Chcąc go używać, weźmie się kilka korzonków, i na mialki proszek utłucze, który we dwóch filiżankach lub też skłance wody powoli ię dolewając, aby się krupki nie robiły, do ognia przytawi, mieszając często w gotowaniu, potem przez sitko przedzić. Kleiek z niego tym sposobem robiony, cukrem lub miodem osładza się, który ieżeli by był zagęsty, wodą się wrzącą roztworzy, ieżeli zaś nieco rzadki, dłużey się pogotuje. Używanie tego kleiku częste po łyżeczce na raz, pomocne iest na uśmierzenie kaszlu suchego, ciężkiego, katarów, dychawic, w bólach piersi, w krwi płuciach, a nawet i w suchotach, kaszlania długie uśmierza, flegmę porusza, i tę do wyrzutu przysposabia, dla kleiowatości swoiey tucząc ciało siły mu dodaje, łagodzi ostrości różne, iako to reumatyczne i artrytyczne, i z nich pochodzące kaszle leczy. Brany często po łyżce, bolesne moczu odcodzenie uspokoia, biegunki z torsyami



tamule. Jest i drugi gatunek storczyku zwany:

STORCZYK KUKAWKA (*Orchis militaris*): Ten wszędzie rośnie na łąkach, łatwiejszy do wynalezienia od pierwszego. Liście ma miernie długie, szerokie i zaostrzone. Kwitnie w Maju i Czerwcu. Dobycie z ziemi, oczyszczenie, suszenie i użytki lekarskie, są też same, co i storczyku wyżej opisanego.

ŚWIĘTO - JANSKIE ZIELE (*Hypericum perforatum*): W wiekach ieszcze fanatyzmu i ciemnoty, uciekało się pospolstwo do tego ziele, na uleczenie przez czarta opętanych, skąd go też ucieczką czartowską (*fuga daemonum*) nazywano. Ze zaś właśnie przed Świętym Janem kwitnie, imię przeto swoje stąd odebrało. Skutki téj rośliny powyższe z powiększonóm coraz światłem, pewnie na zawsze zginęły, lekarskie zaś podziś dzień nasi rolnicy, poniekąd sprawiedliwie uwielbiają. Ja skuteczną moc iego w chorobach następujących umieścić nie omieszknę. Zapewnia takową przyrodzenie żywiczne, gorzkaawe, cierpkawe i balsamiczne, w które kwiaty mianowiciey obfitu-

obfitują. Liścieczki iego obróciwszy ku widokowi, nie potrzeba nawet uzbrojonego oka, a zoczyć można przeźroczyste subtelne punkciki, które nie innego nie są, tylko małeńkie pęcherzyki, olejkiem istotnym (*oleum essenziale*) téj rośliny napełnione. Mają i kwiaty takoweż punkciki okrągławe i czarniawe, te są pełne materyi farbujującej czerwono: iakoż nalawszy na nie wódki, widocznie to się okazuje. Zawiera ona w sobie części gumowozwyczajne i bardzo pomocne; stąd też kwiaty skuteczniejsze nad ziele, uważać można, lubo i to nie jest bez mocy i użytku. *Lewis* (210) przypisywał całej roślinie moc rozrzedzającą cięcze i umacniającą nerwy. Zaleca ją na hipokondryę, maciczną chorobę i melancholię. Suchoty z odpluwaniem prawdziwey ropy; a zatém z niewątpliwemi płuc wrzodami, gotowaniem kwiatów z winem leczył wielolicznie *Linneusz* (211). Wspomina *Kameraryusz*

M

210) *Materia Medica* pag. 317.

211) *Dissert. de Hyperico respondente Heliphio* pag. 9.



(212), że pospolstwo Polskie nader skuteczne z kwiatów tego ziela, na uderzenia, podźwigania się i oberwania, robić sobie zwykło lekarstwo domowe w następujący sposób: Świeże lub ususzone przesmażają z masłem, biorąc z tego pół łyżki, nieco soli do pół kwarty piwa zwolnionego i tak razem piją, a w cięższych razach branie to dwa lub trzy razy na dzień powtarzają. Jakoż usunąwszy uprzedzenie na stronę, zważywszy dotego powyżey wzmiankowane kwiatowe przyrodzenie, mieszanina ta prosta, naturalna, do której potrzeba wskazała drogę, tak jest skuteczną, iż podobnoby i sztuka Hippokratyczna lepszy i dogodniejszy wynaleźć nie mogła. Szymon zaś Pauli (213) porównywa skutki całej téj rośliny, ze skutkami tranku; przywodzi na to liczne przykłady, iako przez gwałtowne uderzenia i upadnienia zrządzone wystąpienia krwi bardzo znaczne, z nabrzmieniem mocném naruszonych części, przykładania same tych kwiatów z wodą gotowanych, le-

212) Hortus Medicus pag. 77.

213) Quadripart. Botan. p. 389.

czyły; tego w wodzie gotowane dzielnie wewnątrznie rozpędzały krew wystąpią; odetchnienia ciężkie, bolesne, z kolkami i krwi płuciem połączone, bardzo w krótkim czasie uśmierzały. Tak Bagliwiusz (214) essencją kwiatów z wodką robioną, zalecał na rozpędzenie zgęstwiających cieczy, na pleurę fałszywą, aby tylko z nią zbyteczna nie była złączona febra. Zalecał ją bardzo skutecznie na goienie ran, i w samey rzeczy na ten zamiar znajduię następujące po różnych dziełach dowody. Wspomina Linneusz (215), iż Chirurg ze Skanii rany trudne do uleczenia, gangrenę suchą i wilgotną, życia niebezpieczeństwem grożące, essencją tych kwiatów szczęśliwie leczył: a Falopiusz (216) sokiem téj rośliny w zagoieniu ran trudnych pomyślnie czynił doświadczenia. Używanie téj essencji do goienia ran jest poniekąd zaniedbane; mieysce iey zamorskie zastępują.

M 2

214) Opera omnia p. 39.

215) Dissertatio citata.

216) Tractatus de vulneribus in genere C. 15.



Dobrze w téj mierze przepowiedział *Plinius* (\*) „Indya i Arabia pospolicie „są szacowane, i na małą nawet ranę „lekarstwo od czerwonego morza za „najlepsze bywa poczytane; gdy tyh. „czasem prawdziwe lekarstwa każdy „ubogi w pokarmie swoim iada; „a Święto - Jańskie ziele dzielnie leczyło i leczyć może niebezpieczne gangreny i inne rany.

Nasienie nawet téj rośliny jest gorzkie i tegoż smaku, iak młdały, i to więc użyte być może. Wziąwszy go łyżkę utłuc z kwartą wody czystéj, aby tym sposobem zrobić z niego mleko, które piąc po pół małej szklaneczki co parę godzin, na zatrzymanie blegunek, w czasach osobliwie gorących panujących, umacnia żołądek, a chłodząc oraz, mniej czyni obawy na ostrygnięcie ciepła naturalnego, którego mu dodaie gorycz łagodna tego nasienia.

(\*) *Historia mundi* l. 24. p. 430. *Arabia atque India in medio aestimantur, ulcerique parvo medicina a rubro mari imputatur, cum remedia vera pauperimus quisque canet.*

Używanie téj rośliny na choroby tu wzmiankowane, jest następujące: Weźmij garść dobrą na kwartę wody, zagotowawszy razy kilkanaście, precedź, i dodawszy nieco miodu, pij często po ćwierć szklaneczki na raz. Kwiatów także ususzonych użycie może być toż samo, co i ziela. Ktoby się zaś chciał zatrudnić przygotowaniem z nich, na to mu się podają sposoby następujące. Pierwszy: wzięwszy świeżych kwiatów część iedną, masła słonego, byle nie starego, części trzy lub cztery, gotować na wolnym bardzo ogniu przez dobre pół godziny, precedzwszy zachować w zimnem miejscu; na użycie w czasie potrzeby, pół łyżki bez dodatku iuż soli, rozpuścić w pół kwarcie piwa letniego, i dać na raz wypić, powtarzając nawet co trzy, lub cztery godziny, toż branie w kolkach, w krótkim tchnieniu, zwłaszcza po natężeniu zbytecznem sił ze stłuczenia lub upadnienia przyśtapionych. Ktoby chciał takowe lekarstwo na goienie ran przeznaczyć, masło z kwiatami gotować się miało, powinno być nie stare, i bynajmniey nie solone:



Drugi sposób równie na powyższe choroby, iako i krwi płucia służący jest: na trzy dobrych garsci świeżych kwiatów, nalać kwartę wódki, i tyleż wody czystéy, postawić na ciepłym miejscu, aby razem mokły przez trzy dni i tyleż nocy, po czém wycisnąwszy dać się ustać, zlawszy w naczynia dobrze zatkać, i na użycie następujące zachować. Z téy essencji, która tak przygotowana rozpuszcza w sobie gumowe i żywiczne części, wziąwszy pół łyżki od iedzenia, do pół najmiejszey szklaneczki wody czystéy, zmieszać, i rozdzieliwszy na dwie części, dać zażyć po iedney, co trzy godziny, a na popicie z wodą ziela, lub kwiatów suszonych. Tak rozrzedzona, nie powinna sprawić obawy przy gorące, aby ta nie była powiększoną, lecz rozpuściwszy pierwey w wodzie soli na koniec noża, nim się pół łyżki essencji do niey doleie, i zażywałac opisany sposobem, nie można się nic szkodliwego spodziewać, ponieważ sól łagodzi w skutku swym wódkę, i tak już dobrze rozrzedzoną.

SZAKŁAK ZWYCZAYNY (*Rhamnus catharticus*): Krzew ten rośnie nay-

ulubieney w zaroślach. Znany jest powszechnie; iagody są wielkości grochu, doyrzewiają późno przed samemi mrozami, i w ten czas do użytku lekarskiego są nayzdatnieysze: Smak mają gorzki. Dwie części soku z nich wyciśnionego z jedną częścią miodu prasnego czystego gotując zwolna, i szumowiny zrzucając, gdy się do gęstości mierney odgotuje, póki ieszcze jest gorący, wpuścić weń kopru włoskiego, albo też korzenia tatarskiego ziela w miarę, np. do półgarca łyżek dwie dobrych, a to w chusteczce bardzo wolno zawiązaney, aby po rozpęczeniu korzonków nie przedarła się, tym sposobem zrobiony syrop, wolniey swe skutki sprawuje. Dawnieyszymi czasy tak był w używaniu, iż go syropem domowym (*Syrupus domesticus*) nazywano. Zaczóż go i teraz nie zażywać, kiedy bydź może użytecznym? Można go dawać dzieciom dwa letnim na laxowanie po łyżeczce od kawy, starszym zaś po łyżce od iedzenia, co parę godzin póty, póki nie zaczną laxować, po czém wstrzymać się od dawania. Służy nadto i na podagrę, a kto wie czyli do wody (*Eau medicinale*)



tak przeciw podagrze wsławionej, nie wchodzi ich wyciąg w winie rozpuszczony? Może przynajmniej choć na przeczyszczenie żołądka być użyty. Ktoby się niechciał robleniem tego syropu zatrudniać, może dojrzałe agady suszyć, a tych po sześć sztuk na trzyletnie dziecię, do 20 zaś dla starszych od 20 do 40 lat, gotować w ośmiu łyżkach wody; w gotowaniu jednak dodawać radzę parę maleńkich kawałków korzenia tatarskiego ziela, gotując tak długo, aż się dwie lub trzy łyżeczki zostanie, przecedziwszy osłodzić miodem i na raz wypić. Kora zaś sprawuje womity, gdzieby ich wypadła potrzeba, wzięwszy iey pokraśnanej łyżeczkę od kawy, lub szczyptę dobrą, zagotować kilka razy w szklance wody, przecedziwszy, co trzy kwadranse brać na raz po łyżce, dotąd, dopóki womity dwa lub trzy razy nie nastąpią, popijając przy ich usiłowańach ciepłą wodą.

**SZAŁWIA** (*Salvia*): Ziele to lekko korzenne, nie tak jest przyjemnego smaku, iak raczy silney mocy. Gotowana tego w wodzie, w której moczono kawał mięsa przez cztery dni

i tyleż nocy, utrzymywała ie po tymże czasie zupełnie od cuchnienia wolne, gdy przeciwnie w gotowanej chinie po 55 godzinach inż mocno cuchnęło *Etlinger* (217). Z przyrodzenia więc swego osobliwie nerwy wzmacnia, pamięć dobrą utrzymuje. W nerwowych osłabieniach dziwnie pomocną się okazała (218). Liście iey w wodzie lub winie moczone, wyniszczające bez zawodu poty zatrzymuje, *van Switen* (219). Od tey więc ozdrowiającej mocy (*salvando*) nazwiłko swoje otrzymała, z powszechnego nawet użytku do płókania gardła rozpalonego i dżięseł, codziennie prawie moc swoją zatwierdza.

**SZCZAW WODNY** (*Rumex aquaticus*): Ze plantowaniem u nas nieoszacowanego w skutkach rabarbaru niechciano się zatrudniać, wypada choć w tém miejscu namienić, iż pomimo uprzedzenia, iakoby z Chin był nayprzedniejszy, przemysłoi przecię Anglicy, Batawowie i pracowici Niemcy,

217) Comment. de *Salvia* p. 54.

218) Idem p. 115.

219) Comment. in *Herm. Böh. Aphor.* Tom. 2. p. 370.



od nie małych lat, sadzeniem iego się zatrudniając, i znaczny nim prowadzą handel, do którego nawet wcisnęły się zdrożności nagany godne, przez domieszywanie innych gatunków tego rodzaju, farbą żółtą odświeżonych. Warto jest, aby w téj plantowania gorliwości naśladowano zmarłego Aptekarza Warszawskiego *Ratzibora*, który w trzecim roku po wsadzeniu, w moiej przytomności wydobywał z ziemi, piękne, ważne, tłuste i żółte korzenie téj rośliny, a takowe, już to przez rozbiory chemiczne, już też przez doświadczenia lekarskie nader liczne, że równą skuteczność w niczem zagranicznemu nie ustępującą okazały, nayuroczyściej zaręczam. Po ogrodach naszych mógłby być sadzony, a od nich rozszedłby się i do wiejskich. Jakoż życzyliby sobie tego należało, zważywszy iż potrzeba iego zasługuje, aby się w każdym domu znajdował. Nim zaś to plantowanie nastąpi, lub czyli kiedy nastąpi, skłoniłem się roślinę szczawiu wodnego, lubo daleko słabszą, w skutkach jednak pożyteczną umieścić.

Roślina ta rośnie wszędzie przy błotach i rzekach. Korzeń lubo drzewiały, świeży jednak dość soczysty, wewnątrz żółty. Liście korzeniowe znajdują się na długich ogonkach, są dosyć długie, marszczone i ząbkowane na obwodzie. Kwitnie w Lipcu, a kwiaty stoją w gałęzistych wiechach. Naypierwszy z Lekarzy *Manting* (220), po nim *Börhawe* (221) zapewniał iey skutki, przeciw szkorbutowi, i tym końcem policzył ją między rośliny nader użyteczne przeciw téj chorobie. Nowsze zaś doświadczenia zapewniają, o których *Lewis* (222) wspomina, że się bardzo użyteczną okazała powierchownie nżyta na gnijące dziąsła, i wrzodeczki na nich. Garść liści, korzeni zaś które mają być za świeża do ususzenia pokraiane, łyżkę pełną gotować w kwarcie wody, do zostania się połowy, przecedziwszy, płókać tém gotowaniem dziąsła, kilka razy na dzień. Wewnętrznie na szkorbut,

220) Dissert. de Hydrolapatho ejusque effectibus medicis 1681.

221) Materia medic. Sect. 1162. p. 205.

222) Mater. medic. Zürich 1771. Vers. Ger. edit. 2da.



reumatyzmy długie, uparte zatkania wewnętrzności żywota, i z téy przyczyny wynikłe dolegliwości, iako to odbijania, rozdęcia żywota po iedzeniu, napastowania i zatrzymania wiatrów. Ma zatém własności ostrość szkorbutyczną uśmierzać, żołądek wzmacniać i otwierać, a na te wyliczone choroby, równie ie zalecają Lekarze Angielscy; i dlatego szczaw ten między apteczne zioła policzyli (223). Użycia korzeni są następujące: *iwszy* Wziąwszy ich łyżek dwie lub trzy do pół garca piwa dobrze wystalego, gotować do połowy, przecedziwszy pić z rana na dwie godziny przed obiadem, o czwartey i na noc spać idąc po dobrym kieliszku na raz. Można w gotowaniu, dodać dobrą szczyptę kopru włoskiego przetłuczonego, a takowe służy dla uniknienia wiatrów. Ze zaś dzieci, a osobliwie przy piersiach, podlegają częstym zatwardzeniom stolca, skąd przysępują rznięcia, wiatry i gorączki, na ten przeto zamiar, służy przepis 2gi: Wziąwszy liści świeżych, ile się podo-

223) Neues verbessertes Dispensatorium 2te Ausgabe ausdem Englischen übersetzt p. 405.

ba, utłuc, sok z nich wyciśnięty dawszy mu się ustać przez godzin 24, zlać w naczynie, w którym się ma gotować, dodać równe części miodu prasnego czystego i gotować szumiąc. Zdiąwszy z ognia pokł syrop jeszcze gorący, włożyć kopru włoskiego przetłuczonego i w płótno zawiazanego dobre dwie szczypty, aby w nim do zupełnego mokł ostrygnięcia, a może i na zawsze w tymże zostać. Użycie tego syropu jest po małej łyżeczce od kawy, kilka razy na dzień, póki swych skutków do potrzeby nie uczyni. Można syrop ten robić z korzeni świeżych lub suszonych: na ten zamiar trzy garści dobrych gotować w kwarcie wody do wygotowania się połowy, przecedziwszy, dodać tyleż miodu, a z resztą tak w robieniu postąpić, iak się przy soku z liści opisało. W proszku zażywać tych korzeni nie można, z przyczyny, iż są drzewiańte.

SZONTA (*Marubium*): Liście mają gorycz z nieznaczną szczypliwością, roztarte w palcach łagodnie pachną. Już to ziele poniekąd dziś mniej jest używane: dawni Greccy Lekarze zalecali na zadawnione flegmiste kaszle,



na krótki oddech, zatkania płuc *Dioscorides* (224). W tychże samych chorobach zalecał je z doświadczeń nader licznych *Celius Aurelianus* (225), a potwierdził *Haen* (226) i *Lange* (227). Od żółtaczki upartej, innym lekarstwom nieustępującej, uwolnił raz kilka *Forestiusz* (228). Nie zawiodło nawet to ziele swego skutku w żółtaczce z opuchliną, do której leczenia używano soku ziela tego, z cukrem, miodem lub winem zmieszanego (229). U młodzieńca jednego płynienie przez cały rok śliny, wyniszczające siły, i niebezpieczeństwem życia grożące (a to po braniu z potrzeby żywego srebra), gotowane w wodzie wkrótce zatamowało. (230).

TARN (*Acatia Sylvestris*): Znana jest powszechnie, pod nazwiskiem *Cierni*. W użyciu lekarskim prócz liści, kwiat, owoc, a mianowiciej ko-

224) Libro 3. C. 119. p. 223.

225) Morbor. Chronic. Libr. 2. p. 423.

226) Ratio Meden. Par. 4. p. 252.

227) De Brunsvicen. remed. dom. p. 302.

228) Opera Medica Libro 3. Obser. 19.

229) Loco cit. obser. 40.

Linnei Flora Suec. p. 531.

rzeń, mają wielkie zalety. Przejdę więc każde z osobna od kwiatu zacząwszy. Nie tajne już były skutki tego krzewia *Pliniuszowi* (231). Do odtrącenia kwiatów z tak kolczystej krzewiny, podstawia się płachta. Są użyteczne tak świeże, jako i suszone, które mniej goryczy mają od pierwszych, lubo ich nie wiele, albo wcale po miastach nie używają, z tém wszystkiém na wsiach dla skutku laxującego i rozwalniającego stolec, wysmienicie się przydadzą. Tym końcem na garść dobrą świeżych lub suszonych kwiatów nalać wody wrzącej nie zupełną szklankę, po odfygnięciu przecedziwszy, naczcz, na raz wypić. Dla starych, zamiast wody wrzącej, można wziąć serwatki z słodkiego mleka robionej, takowa ilość zapewne kilka razy przelaxuje. Jeżeli zaś tylko dla otwarcia stolca lub jego rozwolnienia ma się używać, nie potrzeba na raz brać wszystkiego, lecz po części co parę godzin, a gdy skutek nastąpi, pić kley z kaszy ięczmiennej. Ze zaś te kwiaty są gorzkie dla dzieci, włącz

231) Histor. Mund. Cap. 13. pag. 440.



można w wodzie gorącej moczone, a potem przecedzone, z dodatkiem dwóch lub trzech łyżek miodu praśnego czystego gotować póty, póki się nie zrobi syrop, którego dla dzieci co dwie godziny po małej łyżeczce dawać. Tym sposobem używał ich *Bauchiniusz* (232), *Hoffman* (233) i *Lewis* (234). Można je nawet i w winie francuzkiem moczyć i po pół kieliszka, lub po całym według potrzeby i konstytucyi, dwa lub trzy razy na dzień używać. Owoc tarni tak dojrzały, iako i niedojrzały, równie jest użyteczny. Dojrzewa późno w jesieni, zwłaszcza mrozami dobrze przeięty, smak ma kwaśkowaty, i mocno ściskający, pognieciony ususzy się. Wziąwszy go łyżkę, gotując w kwarcie wody i piąc po łyżce kilka razy na dzień, wstrzymuje uparte nader biegunki; tak gotowany służy do płókania dziąseł, krew sączących i wyniszczonych, i te umacnia. Z dojrzałego zaś owocu sok wyci-

232) *Histor. Plant. Tom. I. Part. I. p. 196.*233) *Dissert. de praestant. remed. dom. § 26.*234) *Materia Medica pag. 468.*

wyciśniony, i przez gotowanie, aż do gęstości wysadzony, nie jest tak kwaśkowaty i ściskający, może zatem lepiej od nie dojrzałego owocu w tychże samych służyć chorobach. Korzeń który ma bydź albo wcześniej przed kwitaniem na wiosnę, lub też późno wcale pod jesień wykopany, smaku jest gorzkiego i ściskającego. Skutki jego są najznaczniejsze, iż nie tylko mocz bolesne odejście uśmierza, co właśnie teraz na nowo jego użycie odnowione, ledwie nie codziennie potwierdza, którego skutku i sam kilkakrotnie u chorych doświadczyłem: Służy nawet i na kamień, którego odejście ułatwia, dla swej goryczy umacnia wszystkie drogi moczowe (*viae urinariae*) *Kramer* (235). Sposób gotowania tego jest następujący: Wziąwszy pokrajanego korzenia garstkę niewielką, gotować we trzech kwaterkach wody, do wygotowania się kwaterki, przecedziwszy, pić co trzy godziny po pół filiżanki, lub po dwie dobrych łyżek od jedzenia, poplwszy wodą.

N

235) *In Commenc. Noric. 1735. p. 44.*



**TATARSKIE ZIELE** (*Acorus calamus*): Rośnie zazwyczaj w wodzie. Nie masz pomiędzy roślinami, nawet i zamorskimi, któreby po swém wygotowaniu, tyle jeszcze miały korzenności, co korzeń tatarskiego ziele. Użycie iego lekarskie jest bardzo liczne: umacnia żołądek i nerwy, przyczynia im ciepła, rozrzedza potężnie flegmę, służy zatem na zgubienie febr trzecio i cztero dniowych, robaki morzy, od wiatrów uwalnia, strawności dodaje, i biegunki wstrzymuje. Używać można na wymienione tu choroby, albo potłuczonego na proszek, którego dawać na dobry koniec noża w wodzie trzy lub cztery razy dniem, i wodą popić, albo też wzięwszy go kilka kawałków, pokrajać drobno i gotować w kwarcie wody, do wygotowania się połowy, przecedziwszy pić po ćwierci szklanki, kilka razy na dzień. Można też pokrajać korzeń moczyć w wodce i po łyżce dawać, osobliwie w febrach przed samym ich przypadnięciem.

**TRAGANEK LUKRECYOWY** (*Astragalus Glycyphyllos*): Po wsiach zwykli go nazywać dla podobieństwa ziarek

grochem wilczym, że tylko po lasach dziko rośnie. Jakoż niezmierną moc ziele tego w lesie Bielańskim znalazłem. Nie było dotąd, iak mi jest dostatecznie wiadomo, od nikogo używanem, i w Aptekach naszych również jeszcze nieznanem; kwitnie w Czerwcu. Ze zaś korzenia lukrecyi szukać potrzeba po korzennych sklepach, gdy nam dobroczynna ziemia w obfitości wydaie tę roślinę, którey liście w smaku, korzeniowi lukrecyowemu w niczem co do słodczy swojej nie ustępują, za słuszną przeto rzecz osądziłem, ziele to do używania domowego przeznaczyć. Skutki iego są osładzające, rozrzedzające i czyszczące, stąd więc użyte być może, biorąc go jednak w większej ilości, iak samego korzenia lukrecyi do zmieszania z innemi ziołami, końcem uśmierzenia kaszlu, dychawicy, lub też gdzie wypada humory z jakowej ostrości uwolnić, piąc ie zamiast tyzanny. Użycie ziarek grochowych, jeszcze dotąd nie jest wiadome.

**TRANK** (*Arnica*): Ziele to ostro gorzkawe, przez roztarcie, korzenny



wydał zapach. Kwiat jego w użyciu lekarskim daleko nad samo ziele w tysiącnych doświadczeniach skuteczniejszym się okazał, przecieży i o użyteczności korzeni w ciężkich paraliżach zapewnić mogę: Cała zatem roślinina dzielnem jest lekarstwem. Jakoż ziela w wodzie moczonego, doznawano kilkakrotnie na szczęśliwe leczenie zadawnionego paraliżu. Wzbudza w nerwach prawie obumarłą czułość, wzniecając ich ruch, jakoby od prądu elektrycznego, lub galwanicznego, *Junker* (236). Ciężkie a do tego długie bólenie pół głowy (*hemiplegia*) tem zieleś nalanem wodą wrzącą i używanem uleczone zostało, *Eschenbusch* (237). W czarney także katarakcie (*amaurosis*) równie się skuteczne okazało, *Collin* (238). Taką pomoc uważano w spazmach i konwulsjach (239). Na rozpędzenie zgęszczoney, i wystąpioney krwi, czyli to z uderzenia, czyli upadnienia gwałtownego pocho-

236) *Therapia General.* p. 173.

237) *Obser.* p. 353.

238) *Observ. Pract. To. 4. p. 5.*

239) *Loco cit.* p. 25. & ult.

dzące, niezawodną w niej pomoc (tak wewnątrznie iako i zewnątrznie) liczne przykłady potwierdziły (240). Też same skutki i inne pisma niewątpliwie zaświadczaia (241): tak w żółtaczce z mocnego uderzenia pochodzącej (242), w dychawicy (*asthma*) (243), skurczeniu stawów (244), artretyczney affekcyi (245), nader skutecznie służyło. Na otwarciu zatka-nych trzewiów, doświadczył w enemach skutków *Kämpf* (246): Biegunki uparte wstrzymuje, *Huffland* (247). Korzeń tranku zawrót głowy zrzadza, a wszelako gotowany z wodą, wolny stolec sprawił, i zawrót głowy przeciw któremu był używany, na zawsze uleczył (248). Ostróżnie iednak w braniu ziela tego na lekarstwo postępować należy, dla nudności, i sa-

240) *In actis Berolin. Dec. I. Vol. I. N. 4.*

241) *Breslauer Versuche an. 1719 - 1721 - 1772.*

242) *Vater Dissert. de ictero.*

243) *De la Marche Dissert. de Arnica. usu praestant.*

244) *Loco cit.* p. 14.

245) *Loco cit.* p. 22.

246) *De infarctibus abdomin.* p. 229.

247) *Loco cit.* p. 467.

248) *Loco cit. ibidem.*



mych które zrzadza wómitów, w czasie zaś gorączki i febry, branie samego jest bardzo wątpliwe. Mylą się którzy utrzymują, iakoby u nas ta roślina nie rosła, sam ją na mokrych miejscach kwitnącą w Czerwcu dość gęsto znajdowałem, lubo wprawdzie z liściem daleko węższym, gdyż inny jest jeszcze gatunek z liśćmi szerokimi, wszakże ieden mają skutek, który potwierdza *Gmelin* (249). Dla tak wielkich użytków warta się znajdować nawet w ogrodach; udać się wszędzie, prócz w suchej ziemi, iako iey nie właściwéy. Naylepsze iey sadzenie w jesieni, które przez rozdzieranie korzonków zwykło się uskuteczniać.

TRZYLISTEK (*Trifolium fibrinum*): Rośnie naywięcey w stojących wodach i bagnach, dlatego niektórzy *trzylistkiem wodnym* go nazywają. Ziele nieprzyjemnego wprawdzie zapachu, smaku zaś mocno gorzkiego, umacnia żołądek, i choroby z niego pochodzące leczy. Proszek z niego robiony, wzięty na dobry koniec noża i popity wodą, przez gorycz swoją pobudzaąc błony

249) *Flora Sibir.* Tom. 2. p. 153.

żołądka, sprawuje lekkie wymioty, a nawet i laxowanie bez rznięcia. Pomimo tych skutków dziwnie pomocnym jest na szkorbut, gotując garść iego we trzech kwartach piwa, do wygotowania się kwarty, po przecedzeniu piąc iak zwyczajny napój. Goi także zastarzałe rany skorbutyczne, liście gotowane z wodą na rany przykładając przy używaniu tegoż piwa. W Anglii za świadectwem *Bachmana* (250) używają rolnicy soku ze świeżych liści wyciśniętego, na plamy skorbutyczne, od których nayeściej letnią porą bywają napałowani, biorąc go po łyżce dwa razy na dzień, to jest z rana i pod noc, a nadto upewniają, iż biorą to ziele zamiast chmielu, do robienia porteru sławnego i zdrowego; jakoż od rolników w Westgotyi powszechnie do tego trunku brany bywa, i są od szkorbutu wolni. W samey rzeczy piwo takowe leczyło dosyć często uparte artrytyczne bole, a liście z wodą gotowane, w którey maczano chusty, i części bolesne okładano tą affekcyą zajęte, uśmierzały pomyślnie

250) *Büchan Med. dom. versio Germ.* p. 600.



gwałtowne boleści. Doświadczył na swej osobie *Börnawe* skutków tego ziele w teyże samey chorobie, piląc serwatkę, którą na liście pierwey nalewał, *Haller* (251). Zatraca febry zimne, morzy robaki u dzieci, skutek takowy bezliczne doświadczenia potwierdziły. Używając proszku na mały koniec noża, rano naczczu w wodzie, lub ciepłym piwle przez dni 15, dadzą się uczuć dni pierwszych rznięcia, bez odeyscia jednak robaków, co późniejszych dni następuje, bez najmniejszych boleści. Pręciki także tey rośliny sprawują lekkie laxowanie, i wymioty, bez osłabienia. Na niestrawności żołądka, lub na stracenie febry codziennej, trzeciaczki lub czwartaczki, wziąć ich na proszek utłuczonych na dobry koniec trzonka od łyżki naczczu z wodą i popić; póki nudności trwają, należy pić wodę letnią często, a gdy zaczną laxować, kley z kaszy ięczmienney z masłem gotowanej, aby tylko nie zbyt gęsty, po szklance za każdym przeczyszczeniem. Można też na ten zamiar użyć i pręciki

251) *Stirp. Helvet. N. 633.*

ków w następujący sposób: Wziawszy ich pokraianych dwie lub trzy szczypty, nasienla kopru włoskiego przetłuczonego na koniec noża, nalać na nie wody wrzącej szklankę zwyczajną i przykryć aż zupełnie przestygnie, potem przecedziwszy przez chusteczkę, dawać starym po części co godzina, młodszym po łyżce od iedenia, a jeszcze młodszym po pół łyżki, zachowując przepis powyższy, a gdy dwa lub trzy wymioty nastąpią, wstrzymać się od dalszego brania. Nigdy bowiem zbytanych womitów, iako i laxowań nie byłem przytacielem, ani ich radzę.

**TURZYCA PIASKOWA**, *pérzem* czarnym pospolicie zwana (*Carex arenaria*): Rośnie na samych piaskach. Trawa podobna jest do pérzowej, w lekarskiem użyciu korzeń ma swoje zalety. Z wydobytych z ziemi równie postąpić należy, iak się wyżej przy pérzu namieniło. Korzeń świeży, ma zapach terpentynowy, smak zaś słodkawy i balsamiczny. Trzeba mieć wiele uprzedzenia, aby turzycy dla tych samych własności nie przekładać nad *sassaparillę*, bez żadnego smaku i za-



pachu. Cóż więc o iey skutkach równaiących się sassaparilli, albo ią jeszcze przechodzących trzymać wypada? W téy mierze iedyne tylko doświadczenia przekonać mogą. Służy ona niewątpliwie na osłodzenie ostrości humorów. Można iey na reumatyzmy, skrofule, bole koštne, zwłaszcza po braném żywém srebrze, iako i w wenerycznych chorobach, w następujący używać sposób: Na dobrą garść pokraianych korzeni, nalać trzy kwarty wody, i gotować do zostania się połowy, przecedziwszy pić ciepło za napóy ordynaryyny po szklance na noc, wznieca bowiem poty i urynę pędzi.

UPATREK KONOPNICA (*Eupatorium cannabinum*): Roślina ta mocny ma zapach, smak zaś bardzo gorzki, z tych dwóch własności, iest skutku rozrzedzającego i wzmacniającego, stąd się też nżywa, na rozwołnienie zatkaných trzewiów. Leczy febry uparte, zimne, a nawet i opuchliny, *Turnefortius* (252). W Niderlandach rolnicy sokiem wyciskany z tej rośliny, piwo zaprawiają, i nim leczą

252) Hist. des Plantes Tom. I. pag. 329.

szkorbut, nogi opuchłe i rany uparte *Börhawe* (253). Pokraiana sucha, gęsto w wodzie gotowana i przez chusty przykładana, rozpędza nabrzmienia (*tumores*) na przyrodzeniu.

WĘŻYMORD DZIKI (*Scorzonera humilis*): Rośnie nayulubieniey na łąkach, mianowiciey gdzie słońce naywięcey dogrzewa. Liście iego są płaskie, żyłaste i szeroko kończate. Korzeń iest znaczny obrączkowy, maiący na samey czuprynie gromadkę szcecin, puszcza nawet wiele długich i gładkich listeczków na osobnych ogonkach, a te leżą na ziemi. Pręt ma pojedynczy, prosty i na nim kilka listeczków. Na samym zaś wierzchołku prętów znayduie się kwiat dość znaczny, żółty, pojedynczy, maiący w swoim kielichu (*calix*) trzy, a czasem i cztery rzędy listeczków. Wszystkie części téy rośliny maią sok biały, słodkawy, natury mydlastej, z którego znaczne w użytku lekarskim wypływają skutki. Wydobyty z ziemi w namięnionych już czasach ususzy się.

253) Hist. Plant. Tom. I. pag. 176.



Wziąwszy go łyżek parę na pół garca wody, do wygotowania się połowy, i po przecedzeniu pijąc, rozrzedza krwi gęstość, otwiera zatkania trzewiów, łagodzi ostrości, stąd też na różne wyrzuty skórne jest pomocnym, kaszle z ostrości wynikłe uśmierza. Może być i gotowany jak pasternak, a takowym sposobem stanie się chorym na powyższe słabości i posilnym pokarmem i skutecznym oraz lekarstwem. Znajduje się tego gatunek i po ogrodach, stąd

*WĘŻYMORD OGRODOWY* albo *Hirszański* nazwany (*Scorzonera Hispanica*): iakoż początkowo stamtąd pochodzi, gdzie nawet dziko rośnie. Ogrodnicy nasi obfici w nazwiska, nadali mu imię *Salsefi*. Lubo korzenie ogrodowego są mączyłsze od powyższego, iednakowe przecięż obadwa mają skutki. Ogrodowy upalony na wolnym ogniu, a potem utłuczony, i z trzecią częścią kawy zmieszany, daie napóy posilny i zdrowy. Wieleżby to można, i zdrowiu pomocnych i w smaku przyjemnych wybrać roślin, służących razem do zasilenia i leczenia? Staranie więc około utrzymywania ich po ogro-

dach, przyłożyłoby się znacznie do tych obudwóch zamiarów.

*WIERZBA POSPOLITA (Salix alba)*: Drzewo to ze wszystkimi częściami jest balsamiczne, gorzkawe, ściśkające. Do użytku lekarskiego biorą się tylko liście i kora, która nie powinna być zbyt stara, utracą bowiem wiele ze swej własności. Liście w wodzie gotowane zalecał *Caelius Aurelianus* (254) na zagubienie febr zimnych. Kory zaś mianowiciey z gałązek trzech lub czteroletnich w wodzie gotowanej, lub na proszek utłuczoney używał *Sandisfort* (255) na nerwowe osłabienia, podagrę, zatkania wątroby z rozwolnieniami naczyń pochodzące i goienie ran. Tąż korą, iako i liśćmi w wodzie gotowanemi, febry trzeciaczki i czwartaczki leczył skutecznie *Strom* (256), a ospy złane (*variolæ confluentes*), z febrami nawet zgniłemi połączone *Klossius* (257). Robaki morzył i wypędział, nadto wzmocnił osłabienia chroniczne

254) Morbor. Chronic. Libr. IV. Cap. III. p. 513.  
Edit. Amstel.

255) In veteranis. Acad. Handl. 1796. p. 335.

256) Philosophische Transact. Vol. 55. p. 159.

257) Nova variolarum meden. method. p. 128.



żołądka tenże (258). Haller doznał dzielných skutków kory z wodą gotowaney na kąpiele dla chorych w osłabieniu nóg tak znaczném, iż o swej mocy chodzić nie mogli (259). Można i tęgie gotowanie téj kory, podług doświadczeń Günza (260) utrzymywało mięso bez najmniejszego zepsucia, (jeżeli tylko nie zadługo) przez cztery do pięciu niedziel. Chcąc zatem na wymienione tu choroby używać liści, lub kory wierzbowey, trzeba ilość oboyga oznaczyć, zawsze jednak od liści zaczynać radzę, których wziąć garści dwie na półtory kwarty wody, gotować do zoftania się kwarty, przedziwszy dawać na zatracenie febr, zwłaszcza w dzień od nich wolny aż do godziny przed paroxyzmem, co dwie lub trzy godziny po pół skłanki dla starych, dla młodszych po dwie łyżki od iedzenia, dla młodych po łyżce i po pół podług wieku. Kory zaś pokraianey i grubo przetłuczoney na też samę ilość wody do liści oznaczo-

258) Loco cit. pag. 247.

259) Hist. Stirp. Nostrat.

260) Dissert. de Cortic. Salicis Cort. Peruv. substit. An. 1772. pag. 23.

ną wziąć łyżek dwie, sposób gotowania i brania iest tenże sam, co i powyżey. Wszakże uważając na skutki, można zachowywać też samę ilość kory, albo ją też powiększać łyżką do iednego gotowania. Gdyby zaś takowy napóy do zażywania był przykry osłodzić go miodem praśnym. A że nie wszędzie znayduie się ten gatunek wierzby, winienem dla wygody powszechney oznaczyć i następujące.

2gi WIERZBY POSPOLITEY (*Salix vulgaris*): tey że iest znaną dobrze każdemu, opisanie pomilia.

3ci. WIERZBY KRUCHEY (*Salix fragilis*): Nazwisko samo daie poznać naylepiey ten gatunek, iakoż zginaiąc ię gałązki, kruszy się i łamie, czego inne wierzby nie mają, gdyż przeciwnie gałązki ich są gibkie.

4ty. WIERZBY ŁOZINY (*Salix pentandra*): Rośnie na błotach, liście są niemate, smak zaś i zapach podobny do liści bobkowych; płaszczyznę mają powierzchowną gładką, koloru przyiemnego, ciemno zielonego, około półtora cala szerokie, a około dwóch dłu-gie, iaiowate, lecz zaoftrzone, każdy zaś ich ząbek, kończy się gruczołkiem; stoją



na krótkich gruczollikowatych ogonkach, i wyrastała z grubego oczka. Kotki samcowe są grube, lecz krótkie, mile pachnące. Ususzonych wzięwszy garstkę pomierną na kwartę wody wrzącej, aby tak do ostygnięcia mokiły, i po przecedzeniu pijąc, silnie żołądek i nerwy osłabione wzmacniają. Kora z rocznych gałązek świeża, ma zapach przyjemny, orzeźwiający, smak gorzkawy; swą balsamicznością przewyższa kosztowną chinę, trzeba ją tylko w cieniu suszyć, aby części balsamicznych operacya słońca nie wyciągała. Z tych własności zaleca *Gledycz* (261) i *Gerhard* (262) korę, czyli to powyższym sposobem gotowaną i używaną, czyli też proszek z niej zrobiony, na koniec trzonka od łyżki, lub też po łyżeczce od kawy dwa lub trzy razy na dzień brany, na orzyźwienie nerwów, umocnienie włókien mięsistych (*fibræ musculares*), zatracenie febr nawet zgniłych, na szkorbut, opuchlinę, biegunki krwawe i flegmiste,

261) Von rochen Arzneyen Tom. 2. p. 125:  
262) Materia Medica pag. 316 - 317:

ste, w białych upławach, w długim odchodzeniu płynącego kleju z kanału moczowego, pochodzącego z osłabienia, albo nieprzyzwoitego życia. Gotowana w wodzie, płocząc nią usta, umacnia gnijące w szkorbutcie dziąsła, i bole gardła flegmiste, osobiwie z osłabienia pochodzące leczy.

*WILCZE ŁYKO* (*Daphne mezereum*): Jest to krzewina gałęzista, rośnie w lasach ciemnych, gdzie bynajmniej promienie słońca nie dochodzą. Kwitnie zaraz na wiosnę, iak tylko śniegi zginą. Liście, kora, korzeń, a osobiwie łagody, wielką mają ostrość; żadnego więc użytku z nich wewnętrzznego nie opisuję, ani też zalecam. Korę tylko na powierzchowne przykładanie podaję. Z wiosny, kiedy ta krzewina jest soczysta, grube gałęzie wybrawszy, kora z nich zdeymie się, i w cieniu ususzy. Służy na bole głowy, zapalenie oczu i płynienie z nich łez, na nabrzmiałe powieki, bole kośne, darcia suche, reumatyzmy, a nawet i na podagrę, uśmierza także kaszle z tych ostrości pochodzące. Chciawszy użyć kory na te choroby, trzeba ją wziąć szerokiej, i w długości pół palca



pokraiawszy, w occie winnym, lub piwnym, albo też miodowym, byle tylko tęgim, przez kilka godzin moczyć, i gdzie najbliższe miejsce wskazuje potrzeba, ieden lub dwa kawałki nie daleko od siebie przyłożyć, przymocniwszy plastrzem domowym, z wosku, żywicy, z dodatkiem nieco sadła wieprzowego robionym, i chustą obwinać. Tak przyłożona kora w jednych drugiego dnia, u innych później robi pryszczki i pęcherzyki, wodą napełnione: iak tylko takowe się okażą, na tém miejscu codziennie sam tylko plastr przykładac, póki wilgoci, lub wcale ropy ciągnac nie przestanie; poczem albo na témże miejscu świeże kawałki kory przyłożą się, albo po bokach wyżej, lub niżej. Im dłużej takowe czynią się przykładania, tém skuteczniej pomagają. Mały kawałek tej kory w ustach żuty leczy paraliż języka.

WROTYCZ POSPOLITY (*Tanacetum vulgare*): Z przyrodzenia jest gorzki, zapachu iednak dość miłego. Liście w wodzie gotowane są bardzo skuteczne, na umorzenie i wyprowadzenie roba-

ków, *Frydrich Hoffman* (263). Umacniają przez swą gorycz żołądek i nerwy, rozwalniają zatkania wnętrzości, wzniecają pot, *Culpeper* (264). Gotowane w mleku, i iak enemy dawane, wyprowadzają z kiszek robaki, *Frydrich Hoffman* (265). Tymże sposobem przyprawione, leczą kilkakrotnie artrytyczną affekcyą, *Culpeper* (266). Kwiat bardziej jest użyteczny na też same choroby, z przyczyny, iż do brania nie jest tak gorzki (267). Nasienie także, milsze od glistniku (*semen cynae*), utłuczone, część iego z trzema miodu czystego praśnego zmieszane, równie zagubia robaki (268), biorąc go po łyżeczce małej z rana i na noc idąc spać, popiwszy herbatą z kwiatu tegoż robioną.

ZORAWINA BOROWKA (*Vaccinium Oxycoccus*): Rośnie na błotnych miejscach i w lasach. Jagody iey w zimie

O 2

263) Med. Syst. Tom. I. pars 2. p. 333.

264) Pharm. Lond. 1659.

265) Loco cit. p. 87.

266) Loco cit.

267) Quadr. p. 556.

268) Generation des vers p. 155.



doyrzewiają, a pod śniegiem lepiej czerwienieją. Nie wiele ich dotąd używano, przecież sok z dojrzałych wyciśnięty, oprócz skutków lekarskich, zastąpić może cytrynę, o którą albo trudno w te czasy, albo też bywa przemarznięta: Sok ma zbyt gorzki. Rosyjscy ludzie tych jagód mają podobieństwem; (u nas na nich nie zbywa,) używają ich nawet w Lazaretach, i tym sposobem sobie z nimi postępują: Przetłuczone zamrażają w workach płociennych, a gdy potrzebują, nalewają na pewną ich ilość wody, i tę jako mocno kwaśną piją. Mają jeszcze i inny sposób ich przechowywania: Z utłuczonych na miazgę sok wyciskają lekko, a potem suszą, w potrzebie gotują z wodą, która tak jest smaczną, jak i powyższa. Można z ich soku odstałego, wzięwszy go połowę i tyleż miodu praśnego czystego, gotując razem do gęstości potrzebnej, robić miód borowkowy (*mel oxycoccus*), do konserwowania i zażywania bardzo zdalny. Z jagód świeżych potłuczonych, z wodą mocno rozgotowanych, i przez sito przecedzonych, z dodatkiem do upodobania cukru lub miodu

czystego, robić się mogą powidła, które do ciast smaczną dają przyprawę. Jagody te z natury swojej kwaśne, chłodząc i ściskając, w gorączkach znacznych, febrach żółcianych, w malignach, przedziwnym są lekarstwem. Tamują bowiem rzut zbyteczny krwi, a zatem i przeciw krwi płuciu, w pleurach, z osobliwszym skutkiem brania ich, czy to w wodzie gotowanych, czyli też miodku wodą rozrzedzonego, lub powideł, nie mogę zalecić dostatecznie. Bole głowy uśmierzaia, w zgnitych nawet febrach są bardzo skuteczne, silnie bowiem zgniliźnie się opierają, urynę pędzą, poty sprawią.

**Żywokost** (*Consolida major*):  
Lubo ta roślina ma iednostajne własności, korzeń iednak jest nayużywalszy. Wygląda z wierzchu czarny, a ze środka biały. Po lnianém nasieniu, nie masz w roślinnym wydziale kleistszey rośliny nad żywokost, i stąd też w użyciu lekarskiem wewnętrzném i powierzchowném jest pomocna. Używał już korzeni na krwi płucia *Dioscorides* (269), a *Linnaeus* (270) do-

269) *Materia Medica* Libro 4. Cap. 10.

270) *Flora Suecica* pag. 59.



świadczał licznie utłuczonych na proszek korzonków, iak tabaka zażywanych, na zatamowanie nader obfite krwi płynienia nosem. Dziwnych skutków doznawał *Pfann* (271) w zatrzymaniu biegunek i dysenteryy. Na zażycie wewnętrzne sposób jest następujący krótki: Korzonków pokraianych łyżkę gotować w kwarcie wody, do wygotowania się kwatki: precedziwszy pić, albo za napój zwyczajny, w namienionych powyżej chorobach, albo co dwie godziny po małej szklance. Powierzcho-  
wne zaś tych korzonków użycie, polite bywa w złamaniu kości, przykładając je utłuczone, z wodą lub mlekiem na papkę gotowaną, na miejsca kości złamanych; pomaga zaś iedynie przez kleistość swoją i zwykłe ciepło, bole przy złamaniach uśmierzając i naczynia rozwalniając; przez co do sklejenia kości więcej kości-  
ney przyplýwa cieczy (*succus ossius*).

271) Samlung Merkwürd Fälle pag. 249.

## IV.

*Sposoby robienia przygotowań z Roślin.*

**K**to się szczerą chęcią poświęca na danie pomocy bliźniemu, ten zapewne nie będzie żałował starunku i zatrudnienia około zrobienia niektórych przygotowań z roślin. Ja wyszczególnię tylko łatwe do zrobienia, i te są następujące:

*Essencye.* Są to ziółta wódką nalaną i w niej moczone. Można takowe albo pojedynczo robić, to jest z jednego, albo też z kilku ziół razem pomieszanych, a w potrzebie iakiey użytecznych; np. wziąć ziela miętkwi pieprzney, albo też i kędzierzawey garści dwie lub trzy, na przekraiane nalać kwartę wódki dobieraney, i moczyć przez godzin 24 w cieple, poczem wycisnąwszy przez chustę, zlać w butelkę. Tak upadnie mięt na dół, a essencya czysta do zażywania po 30 lub 40 i 60 kropli w łyżce wody będzie gotowa; od ziela zaś które się moczy, i essencya ma nazwisko.



się robić mogą essencye żółądkowe, a to z ziół umacniających, wybrawszy takowe według upodobania z tego ziół wyhoru, lub też i z przepisów tu umieszczonych, w równej z powyżey wzmiankowaną ilością wódki moczyć, i tymże sposobem używać. Ktoby chciał zamiast wódki wziąć wina, mieć będzie także essencye, mniej przecię do przechowywania trwałe, chybaby je latem w zimnym miejscu trzymał, aby nie skwaśniały.

*Powidła* robią się z jagód i owoców. Jeżeli pierwsze lub drugie są podstatkiem soczyste, za świeża sok z nich wyciśnięty i przez sito przecedzony, gotować potrzeba do zwykłej gęstości, aby się w czas ciepły nie burzyły, a zatém nie kwaśniały i nie psuły. W gotowaniu można dla słodczy dodać miodu czystego. Gdy zaś jagody, lub owoce są bardziey mięsiste, iak soczyste, trzeba dolewać wody, gotując do zmiękczenia, potem przez sito rzadkie przecierać, aby części mięsiste przeszły, zostawiwszy tylko skóreczki. Przetarte na wolnym ogniu gotować, ustawicznie, zwłaszcza

przy końcu mieszając, aby się nie przypaliły.

*Syropy* albo się zwykły robić z odgotowanych pierwey z wodą ziół, lub korzeni, iakie sobie kto w skutku upodoba, albo też z soku z jagód wyciśnionego: lecz ostrzegam, iż takowy musi byđz najmniey trzy dni trzymany, aby się iak najlepiey ustał, i jeszcze raz nim się ma gotować, przez chustę przecedzony. Powszechnie robić się zwykły z cukrem, lecz na użytek wieylki mogą byđz i miodem osłodzone. Do robienia tych syropów, czyli z ziół w wodzie gotowanych, czyli to z soków, czyli też z jagód w occie moczonych, następującą ilość zachować należy, to iest, na kwartę, wziąć równie tyleż miodu i w gotowaniu szumować. Jeżeli nieco będą gęste, dłużej się mogą bez zepsucia przechowywać, a w czasie potrzeby, wodą rozrzedzić.

*Wody pędzone*, robią się z ziół, kwiatów i korzeni pachnących, a osobliwie świeżych, można i z jagód zwłaszcza poziomkowych i malinowych. Na każdy garniec wody ziół świeżych brać trzeba garści pełnych sześc, po



dzić ogniem nie zbyt nagłym, aby przez pędzenie gorące, cząstki woniące nie ulatywały, owszem aby takowe, ile możliwości, jako skuteczne, za utrzymaniem były. Trzy tylko kwarty nie zupełne mają się odpędzić. Jeżeli zaś z pomienionych jagód robić się mają wody, pół garca jagód na wody garniec wziąć, a zupełne trzy kwarty odpędzić można. Wody takowe w użytku lekarskim są bardzo pomocne. W gąsiorach dobrze zatkanych, i w zimnem miejscu przechowywać je potrzeba.

*Wyciągi z ziół (extracta).* robią się z ziół soczystych, tak świeżych, jako i suszonych. Zioła świeże oplórkawszy z ziemnych części, utłuc, sok wycisnąć, a dobrze odstały lekko zlawszy, gotować zwolna do gęstości miodu prasnego. Suche zaś zioła w wodzie pierwszej gotować należy, po przededniu gdy się ustoi, znowu gotować równie do pomienionej gęstości.

*Ocety* robić się mogą z ziół pachnących, korzeni, i jagód. Na każdy garniec octu wziąć jagód kwartę, ziół garści dobrych cztery, i tyleż korzeni pokraianych, moczyć przez kilka dni

w cieple, precedziwszy zachować w zimnem miejscu; lecz ocety powinny być tęgie, inaczej łatwo się zepsują.

Namieniłem w wielu miejscach pisma tego o potrzebie octów, dlatego piwny lub miodowy, jako częścicy w domu znajdujące się zalecałem. Ze zaś sposób łatwy jest zrobienia octu na wzór winnego, a w niczem nie używającego prawdziwemu, osądziłem za rzecz potrzebną przepis takowego tu umieścić.

*Sposób robienia octu domowego.*

Mając dębową beczułkę, nalać w nią następujące ilości: — Wody rzecznej kwart dwanaście, okowitki tęgiej kwart dwie, kwasu chlebowego łotów dwanaście, który rozpuścić pierwszej potrzeba w letniej wodzie, dolać okowitką: zatkawszy szpunt zwolna, oblepić go tymże kwasem i postawić w ciepłym miejscu, lub latem na słońcu trzymać przez niedziel sześć: po tym czasie spuścić ocet czysty do gąsiora, i zatkawszy dobrze zachować do używania. Tym sposobem robi się ocet bardzo dobry, który w dalszym czasie, nie równie tęższym się okaże,



a ilość ta mieszanin brać się może w proporcji wielkości beczułki.

### *Przepisy na mieszaniny ziółek.*

*1wszy.* Ziółka od kaszlu suchego łatwiejsze flegmy odrzucanie zrzędzające.

Weź korzenia, kwiatu i ziela słazowego, każdego po garści sześć; ziela przetaczniku, podbiału, traganiku lukrecyowego, kwiatu maczku polnego, każdego po garści trzy. Pokraiawszy zmieszay.

#### *Sposób gotowania i używania tych ziółek.*

Wziąwszy ich garść, gotować w półtorej kwarty wody do zostania kwarty, przecedziwszy pić często na dzień po małej szklaneczce.

*Ostrzeżenie:* Gdzieby nie było traganiku, osłodzenie ziółek, zastąpić może miód czyfły praśny.

*2gi.* Ziola od kaszlu i dychawicy, osobliwie gdzie zbyt gęsta flegma, dla łatwiejszego iey rozrzedzenia i odrzucania.

Weź korzeni perzu garści ośm, brodawniku garści trzy, słodkogorzu

garści dwie, kwiatu rumiankowego garści dwie. Pokraiawszy zmieszay. Gotowanie i użycie równe powyższym.

*3ci.* Ziola umacniające płuca po długich kaszlach, mogące służyć i na dychawice zadawnione.

Weź ziela porostu polskiego garści sześć, bluszczu garści dwanaście, szonty, rzepiku, czubku, każdego po garści ośm. Pokraiawszy zmieszay. Gotowanie i używanie iest toż samo.

*4ty.* Ziola umacniające żołądek, służą na dodanie mu ciepła, po febrach zimnych, a nawet i na ich zagubienie, tudzież na umocnienie kiszek po biegunkach.

Weź tatarskiego korzenia garści dwie, ziela goryczki, czubku tureckiego, miętkwi polney, albo pieprzney, każdego po garści ośm, jałowcu przetłuczonego garści sześć. Pokraiawszy zmieszay.

#### *Używanie ich iest następujące.*

Na dobrą garść nalać półtorej kwarty wody wrzącej, i przykryć naczynie, aby przez godzin dwanaście



mokły, precedziwszy, albo co trzy godziny pić po ćwierci szklanki, albo też dwa razy na dzień, to jest na dobrą godzinę przed i we cztery po iedzeniu, po pół szklaneczki popijając za każdą razą nie wiele wody. Można z tych ziół zrobić i essencją żółądkową gorzką, nalawszy pół garca wódki, na cztery garści, po 24 godzinném moczeniu w cieple, wycisnąć i zachować. Essencyi téy dawać dla młodych po 30 do 40 kropli, starszym zaś po pół i po cały łyżce od iedzenia na raz.

5ty. Zioła umacniające nerwy.

Służą w febrach nerwowych, w osłabieniach nerwów i wszelkim rodzaju chorób z teyże przyczyny pochodzących, jako hipokondryi, spazmach, i t. d.

Weź ziela macierzanki, szalwii, kokoryczy lekarzkiej czyli ptasiej rutty, bazyliki anyżowej lub cytrynowej, a gdyby tey nie było, melissy lub miętkwi, każdego po garści sześć, kwiatu krwawnikowego, wrotyczu, każdego po garści cztery, korzenia krwawniku, lub kozelku garści dwie. Pokraiawszy zmieszaj.

Sposób moczenia ich w wodzie wrzącej, lub w wódce, i używanie ze wszystkim powyższym jest podobne.

6ty. Zioła do płokania gardła zapalonego.

Weź korzenia i ziela ślazowego, każdego po garści ośm, szalwii, kwiatu bżowego, każdego po garści cztery. Pokraiawszy zmieszaj.

Gotować garść dobrą w kwarcie wody, precedziwszy, dodać octu i miodu, aby zaprawne były słodko, kwaśkowato i ciepło, płókać często gardło.

7my. Zioła od bolenia gardła zimnego, i nabrzmiałości gruczołków ślinnych. Różni się ten ból gardła od powyższego, iż spojrzawszy w gardło, nie masz żadney czerwoności, prócz nabrzmienia.

Weź szalwii garści ośm, ziela z korzeniem biedrzyńcu, babki, izopu, każdego po garści dwie. Pokraiawszy zmieszaj.

Gotowanie też samo, co i powyższe. Można ich bez dodania octu lecz osłodzonych miodem, używać.



8my. Zioła do płókania gardła na umocnienie tegoż po częstych napastowaniach, przez obadwa wyżej wzmiankowane bolenia.

Weź ziela rzepiku, ozanki, gruszyczki, liści wierzbowych, każdego po garści sześć: kory wierzbowej garści cztery. Pokraiawszy zmieszaj. Gotowanie i użycie równe powyższym.

9ty. Zioła na enemy:

Weź ziela i korzenia ślazowego, każdego po garści ośm: kwiatu rumiankowego, dziewanny, każdego po garści cztery: Inianego nasienia garści dwie. Pokray, nasienie przetłuc, i zmieszaj.

Służą te zioła do otwarcia zamkniętego stolca, na uśmierzenie z téj przyczyny boleści, wiatrów i kolek wietrznych. Na jedną enemę dosyć jest mierną garść tych ziół gotować w kwarcie wody, do wygotowania się połowy: w precedzeniu wycisnąć, aby kleiste części ślazu i nasienia wydobędz, dodawszy trzy lub cztery łyżki oleju Inianego, gdzie są rznięcia, a gdzie tych nie masz, soli kuchennej pół łyżki, lub całą miodu, dawać dwa razy

razy na dzień według potrzeby. Takowe enemy uśmierzaia nawet bez dodatku soli bole kiszek, czasem przypadające.

10ty. Zioła do enem na umocnienie kiszek.

Weź ziela szonty, ptasiey ruty, goryczki, kwiatu krwawniku po garści sześć, korzenia brodawniku garści cztery. Pokraiawszy zmieszaj.

Z tego ziół przepisu, maia się enemy bardzo małe na raz dawać, i to po uwolnionym stolcu, naywięcej zaś jedna na dzień, a to z rana. Na dwie szklanek wody weźmie się garść mierna, dodawszy pół garści otrąb żytnich, gotować do zostania się połowy, precedzając, wycisnąć mocno, i takową dadz na raz. — Zioła te umacniaia kiszki, rozrzedzaią zadawnioną w nich flegmę, a przez umocnienie z niej uwalniaia. Zatkania nawet wewnętrzności, iako to wątroby, śledziony i gruczołków brzusznych otwieraią. Nie radzę, iak tych, tak i wszystkich enem częstego brania, prócz bowiem skutku w potrzebie naglącey, znacznie się do hemoroid przyczyniaia.



11/ty. Zioła na materacyki.

Weź ziela macierzanki, szalwii, każdego po garści sześć, kwiatu bżowego, rumiankowego po garści trzy. Pokraiawszy zmieszay.

Zioła te czyli w uszyty materacyk wsypane, czyli w chusty zawinięte, przykładac na zaziębione miejsca, uśmierzają bowiem bole z tej przyczyny wynikłe.

12/ty. Zioła krew czyszczące.

Weź korzenia łopianu, pérzu, każdego po garści ośm, mydelniku, ślazu po garści cztery, słodkogorzu garści dwie, nasienia kopru włoskiego garść iedną. Pokraiawszy zmieszay.

Garść tych ziół gotować w pół garca wody, do zoftania się połowy, precedzając dobrze wycisnąć, i pić przez dzień po skłance na raz. Ostrzegam iednak, aby ich poobiedzie nie przędzy używać, iak we cztery dobre godziny, gdyżby przeszkadzały strawności. Równie nie radzę obfitszego przez dzień picia, nad wymienioną ilość, większa bowiem studziłaby ciepło naturalne żołądka, którego osłabienie do strawności przeszkadza; rozdęcie

żywota i do wiatrów skłonność sprawuje.

13/ty. Zioła umacniające do kąpieli.

Weź ziela macierzanki, szalwii, miętkwi, piołunu, melissy, lebiotki, każdego po garści dwanaście, kory wierzbowej, lub dębowey garści sześć. Pokraiawszy grubo zmieszay.

Do iedney kąpieli wzięwszy garści sześć, lekko w płótno grube, lub w wórek zawiązać, włożywszy w wannę, połać tenże gorącą wodą, aby tak mokił przez dobry kwadrans przykrywszy wannę płachtą; poczem roztworzyć dolantem zimney wody, i wycisnąwszy dobrze zioła, wyrzucić. Jeżeli do gotowaney na te kąpiele wody, weźmie się pół garca siodu, aby się w niey dobrze wygotował, kąpiel takowa na umocnienie nerwów, i przywrócenie częściom ciała żyżności utraconey, z dziwnym służy skutkiem. Patrzyłem na kilka przypadków, gdzie same siodowe kąpiele, nogom wyschłym i do dźwlgania ciężaru ciała wcale niesposobnym był dawny i moc przywracały, którego skutku inne lekarstwa dokazać nie mogły. Jakoż bez



uprzedzenia, a tém bardziej bez nagan domowych lekarstw, skutek ten sŁodu przedstawia rozbiór chemiczny. Mając zapach balsamiczny, a dotego obfitując w części kleykowate, z pierwszego umacnia, z drugich tuczy. Uważać bowiem należy kąpiele, z samey nawet wody brane, za część bardzo skuteczną leczenia. A gdy nikt tego nie zaprzeczy, iakże nie mają być skutecznieysze, kiedy woda do nich użyta napoioną zostanie wyciągami części balsamicznych i kleiowych, które przez naczynia fsące (*vasa resorbentia*) w ciaŁo wchodzą? w tey nawet ilości, w której użytemi wewnętrznie w żaden sposób być nie mogą. Dzielniey zatem i prędzey swe skutki widocznie okazują: przekonywają nawet upartego i domowin ratowania sposobom nieprzyjaznego.

14/ty. ZiŁŁa na leczenie szkorbutu.

Weź ziŁŁa goryczki, ptasiey ruty, trzyliŝtku wodnego, kaŁwego po garŝci oŝm, kory wierzbowej garŝci trzy, iaŁowcu garŝci dwie. IaŁowiec

przetŁuc, aŁ ziŁŁa pokraiawszy zmieszay.

SposŁb gotowania w wodzie lub piwie, i uŁywanie ich jest powyŁsze.

15/ty. ZiŁŁa do robienia octu zielnego.

Weź ziŁŁa szalwii, macierzanki, czosnaku, kaŁwego po garŝci trzy, korzeni krwawniku, dzieŁgu, iaŁowcu, kaŁwego po garŝci cztery.

ZiŁŁa pokraiać, iaŁowiec przetŁuc, i na to wszystko nalać szeŝ kwart octu tŁgiego, moczyć w cieple przez trzy dni i tyleŁ nocy, pocŁem mocno wycisnawszy, dodać trzy lub cztery ząbki czosnku. SŁuży do kadzenia, a nawet i do brania po ŁyŁeczce w wodzie rozrzedzony w czasie panuŁcych febr petŁciowych i zgnilych.

16/ty. ZiŁŁa do pŁdzenia moczu i uŝmierzenia boleŝci, przy iego puszczeniu.

Weź korzenia ŝlazowego, pŁrzu, po garŝci oŝm. ziŁŁa rzepiku, ŝlaz, miŁtkwi kŁdzierzawey, kaŁwego po garŝci cztery. Pokraiawszy zmieszać,



gotować i pić, podług powyższej informacji.

Znayduie się wiele ieszcze użytecznych roślin, lecz takowe dla skrócenia dzieła, i częstszego iednychże skutków powtarzania opuściłem. Wybrałem z niezliczonego ich mnóstwa nayużyteczniejsze, aby kaźdey potrzebie odpowiadały: pominąłem zaś gwałtownie działające, iżby z ich nieostróżnego użycia, smutnego uniknąć zdarzenia. Umieściłem niektóre w ogrodach Warszawskich rosnące, tym końcem, aby ich rozmnożenie do wiejskich wprowadzić. Jedną bowiem wszyscy tchniemy żądzą zachowania i ratowania zdrowia.

Podałem kilka przepisów mieszanin zielnych, iako i sposoby do niektórych przygotowań z roślin, w domu robić się mogących, aby przez takowe środki słabsze, mocniejsze, liczniejsze, pojedyncze i mieszane, kaźdy mógł mieć ratunek.

Rejestr chorób tu przyłączony, wskazuje wieloliczne skutki roślinne,

wewnętrzne i powierzchowne, a takowe zapewniają z przyrodzenia ich wypływające własności. Tém bardziey, gdy się uważy, że nayłagodniey działają, że są nayprzyjaźnieysze naturze ciał, że się nayłatwiey z cieciami ludzkiemi łączą i iednoczą.

Obiia się często odgłos o wielkich skutkach ziół Lisbońskich, Szwajcarskich i innych; uczynimy tylko wstęp do użytkowania z roślin krajowych, obeznaymy się z ich dobroczynnymi własnościami, a na ten czas i nasze uwielbiać będziemy.

Czuymy strać ubliżonego dla własney ziemi przywłazania, która dla ratunku opatruie nas roślinami zdrowiu pomocnemi, żywi obfitym plonem przyiaznego i nienawistnego, a po tylu dobrodzieystwach czyni i to ostateczne, że zarówno obudwóch do wiecznego przyymuie spoczynku.



## V.

*Rejestr chorób, z wyszczególnieniem  
na każdą skutkujących, a w tém  
piśmie umieszczonych roślin, tak  
całych, iako i ich części.*

**ARTRYTYKA.** Biedrzeniec. Brodawnik korzenie. Brzoza liście. Bylica moxa. Dziewanna moxa, oleiek. Gorczyca nasienie. Pozłomka jagoda. Przytulia ziele. Sosna, woda z iey żywicy. Storczyk i Kukawka korzenie. Trank, kwiat, ziele. Trzyliśtek liście. Wrotycz kwiat.

**BIAŁE UPŁAWY.** Babka wielka liście. Brodawnik korzeń. Dąb, kora, liście. Gruszyca liście. Łopian. Kozłek korzenie. Krwawnik kwiat. Kurze ziele. Kuklik goździkowy. Łopian. Perz korzenie. Ruta. Rzepik zióło. Słodkogorz pręciki. Sosna kosmki. Storczyk korzeń. Szałwia liście. Wierzby, kora, liście.

**BIEGUNKI.** Babka wielka. Babka pleśnik nasienie. Czernica jagoda.

Dąb, kora, liście. Dziewanna kwiat. Głóg owoc. Gruszyca. Jeżyna jagoda. Jesion, kora, liście. Krwawnik kwiat, ziele. Kurze ziele. Kuklik goździkowy, korzenie. Kwaśnica jagoda. Len. Mak ogrodowy, nasiona. Miętkiew kędzlarzawa i pieprzna liście. Ozanka czosnak ziele. Pietruszka świńskiak, nasienie. Słaz pospolity i kędzlarzawy, korzenie, liście. Storczyk i Kukawka. Święto-Jańskie ziele, kwiat. Tarń owoc. Tatarskie ziele, korzeń. Trank, kwiat, ziele. Wierzby, kora, liście. Zorawina jagoda. Zywokost korzeń.

**CHŁODZĄCE ROŚLINY.** Babka pleśnik. Bez powidła. Brodawnik. Chrzan korzenie. Gorczyca nasienie. Gruski i Jabłko dzikie. Jeżyna. Kalina zwyczajna jagody. Mak ogrodowy. Kwaśnica. Ogórki nasienie. Perz. Słaz pospolity i kędzlarzawy. Storczyk i Kukawka korzenie. Zorawina.

**CZKAWKA.** Czubek turecki. Korkorycz lekarski zióło. Koper pospolity nasienie. Krwawnik kwiat. Kozłek korzeń. Melissa. Miętkiew kędzlarzawa.



wa i pieprzna. Piołun zioła. Rumian  
kwiat. Szalwia liście.

**CZYSZCZĄ KREW.** Babka pleś-  
nik. Bluszcz ziele. Brodawnik korzeń.  
Brzoza sok. Jałowiec. Kokorycz le-  
karski. Łopian. Marchew ogrodowa.  
Mydlnik. Oman. Pęcz. Rzepa. Słaz  
pospolity i kędzierzawy, korzenie.  
Słodkogorz. Sosna kosmki, sok. Tra-  
ganek lukrecyowy liście.

**DARCIA KOSTNE.** Bez kwiat, po-  
widła. Brodawnik korzeń. Brzoza li-  
ście. Bylica moxa. Czubek turecki.  
Dziwanna moxa. Dzięgiel korzeń.  
Jałowiec. Jesion liście. Koper wodny  
nasienie. Kozłek. Łopian. Mydlnik.  
Oman korzenie. Ozanka czosnak ziele.  
Pietruszka. Pęcz. Swiniak nasienie.  
Rozmaryn ogrodowy liści. Rumian  
kwiat. Ruta liści. Słaz pospolity i kę-  
dzierzawy korzenie. Słodkogorz. Tu-  
rzyca korzeń. Wilcze łyko kora.

**DYCHAWICA.** Brodawnik korzeń.  
Chrzan sok. Czosnek. Cebula. Dzię-  
giel korzenie. Jałowiec. Jzop liści.  
Koper wodny. Lebiotka ziele. Ma-

czek polny, kwiat. Ogórek sok.  
Oman. Pasternak korzenie. Podbiał.  
Porost polski liście. Przetacznik ziele.  
Rozmaryn ogrodowy. Rzepa. Rzepik  
ziele. Sosna, woda z żywicy. Stor-  
czyk i Kukawka. Święto-jańskie ziele  
kwiat. Szonta. Traganek lukrecy-  
owy. Trank, kwiat, ziele.

**DYSSENTERYA.** Babka wielka.  
Babka pleśnik. Bledźnienie korzeń.  
Czernica. Dąb, kora, liście, żołądz.  
Gruszyca. Kozłek, Kuklik goździk-  
owy. Kurze ziele. Len nasienie. Pio-  
łun ziele. Porost polski. Szalwia. Tarń  
owoc. Trank, kwiat, ziele. Wierzby,  
kora, liście. Zorawina. Zywokost.

**DZIAŚŁA ZEPSUTE.** Babka wielka.  
Dąb, kora, liście. Chrzan. Gruszy-  
czka. Kuklik goździkowy. Kurze zie-  
le. Ozanka czosnak ziele. Pieprzyca,  
ziele, nasienie. Ruta liści. Rzepik.  
Szalwia. Szczaw wodny liście. Tarń  
owoc. Wierzby, kora, liście.

**FEBRY ZIMNE** iako to: codzienne,  
dwa, trzy dniowe i czwartaczki. Biedrze-  
niec. Brodawnik korzenie. Brzo-



kora. Czubek turecki. Dąb, kora, liście. Goryczka albo żółć ziemna liście. Goryczka krzyżowa korzeń. Jesion kora. Kokorycz lekarski. Koper wodny. Kozłek sałatka liście. Kuklik goździkowy. Maruna kwiat. Nosek chruścielowy ziele. Pietruszka świniak, korzeń, nasienie. Piołun. Porost Polski. Rumian kwiat. Słodkogorz. Tatarskie ziele. Trzyliśtek. Upatrek konopnica ziele. Wierzby, kora, liście.

*FLEGME rozrzedzają i poruszają.*  
Biedrzéniec, korzeń, ziele. Brodawnik. Chrzan. Czosnek. Cebula. Czubek turecki. Goryczka, Jzop. Kokorycz lekarski. Kozłek sałatka. Lebiotka. Mydlnik. Oman. Pórz. Pietruszka ogrodowa korzeń. Przetacznik ziele. Słaz pospolity i kędzierzawy. Słodkogorz. Szałwia. Szonta. Tatarskie ziele korzeń. Traganeł lukrecyowy. Upatrek konopnica.

*GARDŁA ZAPALENIA.* Babka pleśnik. Bez kwiat. Dziewanna. Jeżyna. Jzop. Kwaśnica. Len. Maczek polny kwiat. Malina. Rzepik. Słaz pospolity i kędzierzawy. Szałwia. Zorawina.

*GARDŁA BÓŁ ZIMNY.* Biedrzéniec, korzeń, ziele. Bluszcz ziemny liście. Dąb, kora, liście. Goryczka. Jzop. Krwawnik kwiat. Lebiotka. Macierzanka. Oman. Ozanka czosnak. Pieprzyca, nasienie, ziele. Przetacznik. Rozmaryn dziki i ogrodowy. Rzepa. Rzepik. Szałwia. Wierzby, kora, liście.

*GŁOWY BÓŁ.* Bez kwiat, powidła. Chrzan. Czubek turecki. Goryczka. Kalina. Kokorycz lekarski. Koper pospolity i wodny nasiona. Kozłek. Kwaśnica. Lebiotka. Macierzanka. Malina. Maruna kwiat. Melissa. Miętkiew kędzierzawa i pieprzna. Piołun. Rumian kwiat. Ruta. Szałwia. Trank, kwiat, ziele. Wilczyko kora. Zorawina.

*GORĄCZKI Z NĄTĘŻENIA NERWÓW*  
*patrz chłodzące rośliny.*

*GORĄCZKI Z OSŁABIENIA NERWÓW.* Bazylia cytrynowa. Biedrzéniec korzeń. Chrzan. Dzięgiel. Goryczka. Kozłek. Krwawnik. Kuklik goździkowy korzenie. Lebiotka. Ma-



cierzanka. Ozanka czosnak. Rumian  
kwiat. Ruta. Szałwia.

GORĄCZKI ZGNILE. Biedrzyńiec.  
Chrzan. Czosnek. Dzięgiel. Jeżyna.  
Kalina. Krwawnik. Kuklik goździko-  
wy korzenie. Kwaśnica. Rumian  
kwiat. Szałwia. Trank, kwiat, liście.  
Wierzby, kora, liście. Zorawina.

GRUCZOŁY. Bez kwiat. Broda-  
wnik. Koper wodny. Lebiotka. Ma-  
cierzanka. Pietruszka ogrodowa ziele.  
Rozmaryn ogrodowy. Rumian kwiat.

HEMOROIDY PŁYNĄCE TAMUJĄ.  
Czernica. Dąb, kora, liście. Gruszy-  
czka. Jeżyna. Krwawnik kwiat. Ku-  
klik goździkowy. Kwaśnica. Kurze  
ziele. Rzepik. Tarń owoc. Wierzby,  
kora, liście. Zorawina.

HIPOKONDRYA. Bazylie liście.  
Brodawnik, korzeń, liście. Czubek tu-  
recki. Goryczka albo żółć ziemna.  
Kokorycz lekarski. Koper wodny. Ko-  
złek Krwawnik kwiat. Melissa. Młęt-  
kiew kędzierzawa i pieprzna. Oman.  
Rumian kwiat. Święto-Jańskie ziele

kwiat. Trzyliśtek. Upatek kono-  
pnica.

KAMIEN. Brzoza sok. Chrzan.  
Len. Pasternak. Pietruszka świniak,  
korzeń, nasienie. Poziomka. Tarń ko-  
rzeń.

KASZEL FLEGMISTY. Babka wiel-  
ka. Bluszcz ziemny. Brodawnik, ko-  
rzeń, liście. Chrzan. Czubek turecki.  
Dzięgiel. Goryczka. Jzop. Kalina.  
Koper pospolity i włoski. Lebiotka.  
Marchew korzeń. Oman. Pasternak.  
Pérz. Podbiał. Przetacznik. Słodko-  
gorz. Szonta. Traganeł lukrecyowy.  
Trank kwiat.

KASZEL SUCHY. Babka pleśnik.  
Bez kwiat, powidła. Bluszcz. Broda-  
wnik korzeń. Czosnek. Cebula. Dzie-  
wanna. Jzop. Len. Macierzanka. Ma-  
czek polny. Marchew. Porost Polki.  
Rumian kwiat. Słaz pospolity i kę-  
dzierzawy, korzenie, liście. Sosna, wo-  
da z żywicy. Storzyc i Kukawka,  
Traganeł. Żywokost.

KASZEL ZADAWNIONY. Bluszcz.  
Brodawnik, korzeń, liście. Jalowiec.



Jzop. Koper wodny. Marchew. Ogórek sok. Oman. Pasternak. Podbiał. Porost płucnik. Rzepa. Rzepik. Słodkogarz. Sosna kosmki. Szałwia. Szonka. Wężymord dziki i ogrodowy korzenie. Żywokost korzeń.

KATAR. Bez kwiat, powidła. Bluszcz. Czubek turecki. Dziewanna. Len. Podbiał. Słaz pospolity i kędzierzawy, korzeń, liście, kwiat. Storczyk. Kukawka.

KOLKI WIETRZNE. Bazylia, anyżowa, cytrynowa. Koper pospolity i włoski. Melissa. Miętkiew kędzierzawa i pieprzna. Pietruszka świniak nasienie. Rumian kwiat.

KONWULSYE. Kozłek. Trank kwiat.

KREW WYSTĄPIONĄ ROZRZEDZAJĄ. Rozmaryn ogrodowy. Święto-Jańskieziele, kwiat. Trank kwiat, ziele.

KRWI PLUCIA. Babka wielka i pleśnik. Bluszcz. Brodawnik korzeń. Dąb, liście, kora, żołądz. Czernica. Dzie

Dziewanna. Gruszyczka. Jeżyna. Koper wodny. Krwawnik kwiat. Kuzie ziele. Kuklik goździkowy. Kwaśnica. Malina. Mak nasienie. Nosek chruścielowy. Ogórek nasienie. Przetacznik. Storczyk. Kukawka. Święto-Jańskie ziele. Tarń owoc. Traganeł. Zorawina. Żywokost.

LAXYWA. Bez, powidła. Goryczka. Kozłek sałatka. Lenek łączny, ziele. Łopian nasienie. Szakłak owoc. Szczaw wodny, liście, korzeń. Tarń kwiat. Trzyliszek pręciki.

ŁAMANIA KOSTNE. *patrz darcia kości.*

MACICZNE CHOROBY. Bylica, wierzchołki. Krwawnik, kwiat. Macierzanka. Maruna. Melissa. Miętkiew kędzierzawa i pieprzna. Przytulica, ziele. Rumian, kwiat. Ruta, kwiat, ziele. Święto-Jańskieziele, kwiat. Trzyliszek, liście. Upatrek konopnica. Wrotycz, kwiat.

MDOŚCI. Rozmaryn ogrodowy.



MIESIĘCZNE ZATRZYMANIA PRZYWRACIAŁ. Bez, kwiat. Biedrzéniec, korzeń, ziele. Bylica. Goryczka. Lebiotka. Maruna. Melissa. Kokorycz lekarski. Oman. Pasternak, nasienie. Pietruszka dzika i świniak, nasienie, ziele. Ruinian kwiat. Ruta, liśki. Trzyliszek, liście. Upatek konopnica.

MOCZ BOLESNE ODEYSZCIE UŚMIERZAIŁ. Babka pleśnik. Bluszcz ziemny. Dziewanna. Len. Mak. Miętkiew kędzierzawa. Ogórek, nasienie. Pietruszka ogrodowa, korzeń. Słaz pospolity i kędzierzawy, korzenie, kwiaty, liście. Storzyc i Kukawka. Tarń korzeń.

MOCZ KRWAWY TAMUIŁ. Babka wielka i pleśnik. Bluszcz ziemny. Dąb, kora, liście. Czernica. Gruszki i Jabłka dzikie. Gruszyczka. Kurze ziele. Kuklik goździkowy. Kwaśnica. Len. Malina. Nosek chruścielowy. Ogórek, nasienie. Przetacznik. Rzepik. Storzyc i Kukawka. Tarń, owoc. Wierzby, kora, liście. Zorawina.

MOCZ PĘDZAŁ. Biedrzéniec, korzeń, ziele. Brodawnik, korzeń; liście,

Brzoza, sok. Chrzan. Gorczyca. Jałowiec, drzewo, jagody. Len. Łopian korzeń. Pęcz. Pieprzyca. Pietruszka dzika, ogrodowa, świniak, korzenie, nasiona, natki. Piolun. Sosna, kosmki, woda z żywicy. Turzyca. Upatek konopnica. Wierzby, kora, liście. Zórawina.

MOWĘ UTRACONĄ PRZYWRACIAŁ. Biedrzéniec korzeń. Chrzan. Dziewanna. Moxa. Gorczyca. Kozłek pospolity. Rozmaryn dziki i ogrodowy. Ruta. Trank, kwiat, ziele. Wilcze łyko, kora.

Moxy. *patrz Bylica. Dziewanna.*

NABRZMIENIA NÓG PO CHORO-  
BACH. *Patrz niżej wzmacniające rośliny.*

NERWY WZMACNIAIŁ. Bazylia anyżowa, cytrynowa, goździkowa. Brodawnik korzeń. Dzięgiel. Kozłek pospolity. Krwawnik, korzeń, kwiat. Kuklik goździkowy. Lebiotka. Macierzanka. Melissa. Miętkiew pieprzna. Pietruszka świniak, nasienie, ziele. Rozmaryn ogrodowy. Rumian kwiat.



Ruta. Święto - Jańskie ziele kwiat. Szałwia. Szonta. Tatarskie ziele. Trank kwiat. Upatek konopnica. Wierzby, kora, liście. Wrotycz kwiat.

OBERWANIE, PODŻWIGANIE, ZERWANIE. Święto - Jańskie ziele, kwiat. Trank, kwiat, ziele.

ODMROŻENIE. Rzepa.

Oczowy BÓL. Babka pleśnik. Ruta. Trank, kwiat, liście. Wilcze łyko kora.

ODRA. Bez kwiat. Dzięgiel. Rzepa, nasienie.

OGNIPIÓR. Fiolek.

OPARZENIE. Len olej.

OPUCHLINA. *Patrz mocz pędzące, i wzmacniające rośliny.*

OSPA RZADKA. Bez kwiat. Rzepa nasienie.

OSPA ZLANA. Bez kwiat. Biedrzéniec. Dzięgiel korzenie. Gruszki i

Jabłka dzikie. Kozłek. Krwawnik korzenie. Kwaśnica. Rumian kwiat. Wierzby, kora, liście. Zórawina.

PARALIŻ. Chrzan. Gorczyca. Kozłek. Mox. Rozmaryn ogrodowy. Trank, kwiat, ziele. Wilcze łyko kora.

PARCHY. Nosek chruscielowy ziele. Rozmaryn dziki

PEDOGRA. Łopian korzeń. Maruna kwiat. Mox. Poziomka. Szalkak, sok z jagód. Wierzby, kora, liście. Wilcze łyko, kora.

PIERSI ZATWARDNIAŁE. Len. Nosek chruscielowy. Pietruszka ogrodowa ziele. Podbiał. Rumian kwiat. Słaz pospolity i kędzierzawy, korzenie, liście.

PLEURY. *Patrz powyżey chłodzące rośliny, i suchy kaszel.*

POKARM ZATRACAIŁ. Miętkiew kędzierzawa. Rozmaryn dziki i ogrodowy.

POT SPRAWUJĄ. Bez kwiat, powidła. Czosnek. Cebula. Czubek tu-



recki. Dzięgiel. Melissa. Ozanka czosnak. Pietruszka świniak nasienie. Turzyca. Wrotycz kwiat. Zórawina.

POT TAMUIĄ. Szalwia.

RANY GOIĄ. Babka wielka. Koper wodny. Krwawnik kwiat. Kuklik goździkowy. Ozanka czosnak. Podbiał. Ruta. Rzepik. Święto-Jańskie ziele kwiat. Upatek konopnica. Wierzby, kora, liście.

REUMATYZM. Bez kwiat, powidła. Bylica moxa. Dzięgiel. Krwawnik kwiat. Lebiotka i Macierzanka. Pęcz. Pietruszka świniak, korzeń, nasienie. Rozmaryn ogrodowy. Rumianek kwiat. Słaz pospolity i kędzierzawy, korzenie, liście. Słodkogorz. Sosna kośmki, woda z żywicy. Storczyk i Kukawka. Szczaw wodny, korzeń, liście. Turzyca. Wężymord dziki i ogrodowy. Wilcze lyko kora.

ROBAKI MORZĄ. Brzoza sok. Chrzan. Czosnek. Czubek turecki. Gorczyca. Goryczka czyli żółc ziemna. Marchew, korzeń, sok. Maruna kwiat.

Oman. Półun. Sosna woda z żywicy. Tatarskie ziele. Trzyliszek ziele. Wierzby, kora, liście. Wrotycz, kwiat, nasienie.

ROŻA. Bez, kora, kwiat. Dąb żołądź. Nosek chruścielowy.

SKROFULY. Są to stwardniałe gruczołki ślinne. Brodawnik. Pęcz. Rozmaryn ogrodowy. Słodkogorz. Turzyca.

SUCHOTY. Babka wielka. Bluszcz. Brodawnik. Dziewanna. Koper wodny. Krwawnik kwiat. Ogórek sok. Pasternak korzeń. Porost Polski i Płucnik. Poziomka. Rzepik. Słodkogorz. Storczyk i Kukawka. Święto-Jańskie ziele, kwiat. Zywokost.

SWIERZB. Brodawnik korzeń. Brzoza, liście, sok. Dąb żołądź. Korkorycz. Mydlnik. Oman. Pęcz. Rozmaryn dziki. Rzepik. Sosna kośmki, woda z żywicy. Turzyca.

SZKARLATYNA. Bez kwiat. Dzięgiel.



WENERYCZNA CHOROBA. Jesion liście. Łopian. Mydlnik. Słodkogorz. Sosna kosmki. Turzyca.

WIEKKA CHOROBA. Kozłek. Przytulia.

WOMIT KRWAWY ZATRZYMUJĄ. Babka wielka. Brzoza, kora, liście. Czernica. Dąb, kora, liście. Gruszki i Jabłka dzikie. Kalina. Krwawnik kwiat. Kurze ziele. Kwaśnica. Ogórek nasienie. Wierzby, kora, liście. Zórawina.

WOMIT WSTRZYMUJĄ. Babka wielka. Czubek turecki. Gruszyczka. Kokorycz. Koper pospolity. Kwaśnica. Melissa. Miętkiew pieprzna i kędzierzawa. Pietruszka świniak, korzeń, ziele. Zórawina.

WOMITY SPRAWUJĄ. Czubek. Rumian kwiat. Szakłak kora. Trzylistek pręciki.

WRZODY. Cebula. Dziewanna liście. Gorczyca. Len. Rumian kwiat. Słaz pospolity i kędzierzawy liście.

ZATWARDZENIE STOLCA. *Patrz laxujące zioła.*

ZATRZYMANIA POPOŁOGWE, *patrz Miesięczne zatrzymania przywracają.*

ZAZIĘBIENIA, *patrz Reumatyzm.*

ZGNILIZNĄ TANUJĄ, *patrz gorączki zgnile.*

ZOLĄDKA BOLE. Len. Melissa. Miętkiew kędzierzawa. Piołun. Rumian kwiat. Słaz pospolity i kędzierzawy liście.

ZOLĄDEK UMACNIAJĄ. Bazylie, anyżowa, cytrynowa, goździkowa. Biedrzéniec, korzeń, ziele. Chrzan. Czubek turecki. Gorczyca. Goryczka albo żółć ziemna. Goryczka krzyżowa. Jałowiec. Jesion kora. Jzop. Koper pospolity i włoski. Kuklik goździkowy. Miętkiew pleprzna. Oman. Ozanka czosnak. Pietruszka świniak, korzeń, nasienie, ziele. Piołun. Porost Polski. Ruta. Szałwia. Tatarskie ziele. Trzylistek. Upatek konopnica



Wierzby kotki. Wrotycz, kwiat. Zo-  
ładź.

ZOLTACZKA. Babka wielka sok.  
Brodawnik, korzeń, ziele. Kokorycz.  
Słodkogorz. Szońta. Trank, kwiat,  
ziele.

KONIEC WYBORU ROŚLIN KRAJOWYCH.

# REJESTR Y PORZĄDEK ROŚLIN.

|                       |   |   |   |   |        |
|-----------------------|---|---|---|---|--------|
|                       |   |   |   |   | karta. |
| Babka wielka          | - | - | - | - | 37.    |
| Pleśnik               | - | - | - | - | 39.    |
| Bazylia               | - | - | - | - | 41.    |
| — — Goździkowa        | } |   |   |   |        |
| — — Anyżowa           |   |   |   |   |        |
| — — Cytrynowa         |   |   |   |   |        |
| Bez pospolity         | - | - | - | - | 43.    |
| Biedrzyńiec zwyczajny | - | - | - | - | 45.    |
| Bluszcz ziemny        | - | - | - | - | 46.    |
| Brodawnik mleczowy    | - | - | - | - | 47.    |
| Brzoza zwyczajna      | - | - | - | - | 49.    |
| Bylica pospolita      | - | - | - | - | 52.    |
| Chrzan                | - | - | - | - | 56.    |
| Czernica              | - | - | - | - | 58.    |
| Czosnek ogrodowy      | } |   |   |   |        |
| — — dziki             |   |   |   |   |        |
| — — rokambut          |   |   |   |   | 59.    |
| — — cebula            |   |   |   |   |        |
| Czubek Turecki        | - | - | - | - | 62.    |
| Dąb zwyczajny         | - | - | - | - | 63.    |
| Dziwanna              | - | - | - | - | 66.    |
| Dzięgiel leśny        | - | - | - | - | 69.    |
| Fiolka                | - | - | - | - | 75.    |
| Głóg pospolity        | - | - | - | - | 77.    |
| Gorczyca              | - | - | - | - | ta     |



# Rejestr i porządek roślin.

|                                 | karta. |
|---------------------------------|--------|
| Goryczka albo żółć ziemna - - - | 81.    |
| Goryczka krzyżowa - - -         | 83.    |
| Gruszki i Jabłka dzikie - - -   | tamże. |
| Gruszyczka - - -                | tamże. |
| Jasowiec - - -                  | 84.    |
| Jeżyna - - -                    | 87.    |
| Jesion pospolity - - -          | 88.    |
| Jzop lekarski - - -             | 89.    |
| Kalina zwyczajna - - -          | tamże. |
| Kokorycz lekarski - - -         | 90.    |
| Koper wodny - - -               | 91.    |
| — — pospolity - - -             | 93.    |
| — — włoski - - -                | 94.    |
| Kozłek pospolity - - -          | 95.    |
| — — sałatka - - -               | 99.    |
| Krwawnik - - -                  | 100.   |
| Kurze ziele - - -               | 102.   |
| Kuklik goździkowy - - -         | 103.   |
| Kwaśnica - - -                  | 107.   |
| Lebiodka - - -                  | tamże. |
| Len - - -                       | 108.   |
| Lenek łączny - - -              | 111.   |
| Łopian - - -                    | 113.   |
| Macierzanka - - -               | 114.   |
| Mak ogrodowy - - -              | 116.   |
| Maczek polny - - -              | 117.   |
| Malina pospolita - - -          | 118.   |
| Marchew dzika - - -             | 119.   |
| — — ogrodowa - - -              | tamże. |

# Rejestr i porządek roślin.

|                              | karta. |
|------------------------------|--------|
| Maruna - - -                 | 120.   |
| Melissa - - -                | 122.   |
| Miętkiew kędzierzawa - - -   | 123.   |
| — — pieprzna - - -           | 124.   |
| Mydlnik - - -                | 125.   |
| Nosek chruscielowy - - -     | 126.   |
| Ogórek - - -                 | 128.   |
| Oman - - -                   | 129.   |
| Ozanka czosnak - - -         | 130.   |
| Pasternak - - -              | 131.   |
| Pierz - - -                  | 132.   |
| Pieprzyc - - -               | 134.   |
| Pietruszka dzika - - -       | 136.   |
| — — ogrodowa - - -           | tamże. |
| — — polna albo Swiniak - - - | 137.   |
| Piotun - - -                 | 141.   |
| Podbiat pospolity - - -      | 143.   |
| Porost Polski - - -          | 144.   |
| — — Plucnik - - -            | 145.   |
| Poziomka - - -               | 146.   |
| Przetacznik - - -            | 150.   |
| Przytulia - - -              | 151.   |
| Rozmaryn dziki - - -         | 153.   |
| — — ogrodowy - - -           | 154.   |
| Rumian pachniący - - -       | 155.   |
| Ruta - - -                   | 160.   |
| Rzepa - - -                  | 163.   |
| Rzepik - - -                 | 166.   |
| Seler - - -                  | 167.   |



# Rejestr i porządek roślin.

|                                   |        |
|-----------------------------------|--------|
| <i>Slaz pospolity</i> - - -       | karta. |
| — — <i>kędzierzawy</i> - - -      | 168.   |
| <i>Stodkogarz</i> - - -           | tamże. |
| <i>Sosna</i> - - -                | 170.   |
| <i>Storczyk</i> - - -             | 172.   |
| <i>Storczyk Kukawka</i> - - -     | 174.   |
| <i>Święto-Jańskie ziele</i> - - - | 176.   |
| <i>Szałtak</i> - - -              | tamże. |
| <i>Szałwia</i> - - -              | 182.   |
| <i>Szczaw wodny</i> - - -         | 184.   |
| <i>Szonta</i> - - -               | 185.   |
| <i>Tarń</i> - - -                 | 189.   |
| <i>Tatarskie ziele</i> - - -      | 190.   |
| <i>Traganek lukrecyowy</i> - - -  | 194.   |
| <i>Trank</i> - - -                | tamże. |
| <i>Trzyliśtek</i> - - -           | 195.   |
| <i>Turzyca piaszkowa</i> - - -    | 198.   |
| <i>Upaterek konopnica</i> - - -   | 201.   |
| <i>Wężymord dziki</i> - - -       | 202.   |
| — — <i>ogrodowy</i> - - -         | 203.   |
| <i>Wierzba</i> - - -              | 204.   |
| <i>Wilcze łyko</i> - - -          | 205.   |
| <i>Wrotycz pospolity</i> - - -    | 209.   |
| <i>Zórawina borowka</i> - - -     | 210.   |
| <i>Zywokost.</i> - - -            | 211.   |
|                                   | 213.   |

Stosownie do tego pisma, wyddzie drugie pod tytułem: — *Poradnik Domowy.* — Umieszczone w nim będą wszystkie choroby, każdego wieku i płci właściwe, oraz te, które nagłego ratunku wymagają. Przyczyny ich, sposób leczenia, przepisy zachowania porządku w pokarmach, posiłkach i napoiach względnie na klimat, dyspozycje ciał, i zwyczaje krajowe, krótko z dokładnością zebrane, głównym tego Pisma będą przedmiotem.











